Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 137 — Rok 132 (3) | 12, 13, 14, 15 czerwca 1943 r. | DZIŚ: Onufrego, Jana JUTRO: Zielone Święta

Na uroczystość Zielonych Świąt

Veni Sancte Spiritus

Obok Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy są Zielone Świątki trzecim z kolei w roku kościelnym dwudniowym świętem, obchodzonym w 50-tym dniu po Zmartwychwstaniu Pańskim, na pamiątkę zesłania Ducha Św., stąd nazwa Święta tego Pięćdziesiątnica — Penterostes. Druga nazwa: Święta Zielone przywodzi na myśl święta obchodzone w Starym Zakonie, jako pamiątkę nadania praw na górze Synaj i pierwocin żniw. Chrześcijańskie Zielone Święta są również pamiątką wewnętrznego ustawodawstwa, zakonu łaski i miłości Ducha św. Obchodzone w czasie odradzającej sę przyrody, są świętem pełnym radości, jednym z najmilszych i najweselszych świąt. Wraz z rozkwitającymi drzewami, kwiatami cieszą się wierni w dniach wielkiego Święta, znanego już od dawna w kościele, jak to stwierdzają O. Septimius Florens, Tertulian i św. Hieronim.

Sekwencja na oba dni świąt przedstawia w podniosły sposób działanie łaski Ducha Św. na duszę ludzką.

Owymi dary, o których mowa w Sekwencji, to dary mądrości, rozumu, rady, mocy, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej.

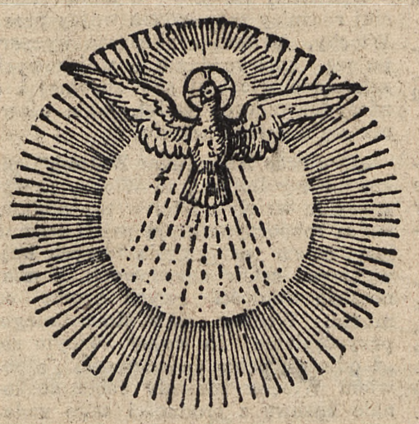
W ogóle we Mszy św. odprawianej podczas obu dni jest pełno wzmianek o Duchu Św.; przed sumą klęka kapłan na środku kościoła i śpiewa hymn do Ducha Św.: Veni Creator, co przypomina apostołów i uczniów, modlących się w Jerozolimie w wieczorniku, oczekujących z upragnieniem chwili zstąpienia na nich Ducha Św. Na pamiątkę przyjścia Ducha Św. na apostołów udzielają biskupi w kościołach katedralnych w czasie Zielonych Świąt Sakramentu Bierzmowania.

W związku z rozkwitającą naturą weszło od dawien dawna w zwyczaj, utrzymujący się do dziś dnia, że na Zielone Świątki przystraja się kościoły, domy, bramy i podwórza domów zielenią, podłogi zaś zasypuje się tatarakiem. Do tego zwyczaju nawiązuje Juliusz Słowacki w akcie II Księdza Marka (akcja tego aktu rozgrywa się w dzień Zielonych Świątek), w bardzo nastrojowy sposób tłumacząc ważność tego narodowego zwyczaju

W tych drzewach pachną oleje!...
I zaprawdę nasze dzieje,
Gdy nas srogi los połamie,
Pachnąć będą w tym balsamie
Długo w umarłej krainie;
Szczególnie małej dziecinie,
Co się zbudzi i obaczy
Las cały, z kalin czerwienią,
Stojący przed domeu sienią,
Gdy jej dziadek wytłómaczy
I pod cieniem tych drzew powie,
Że tak czynili ojcowie.
Którzy już dawno są w grobie.
To dziecko poczuje w sobie,
Przejęte smutkiem i strachem,
Patrząc w smętne oczy dziada,
Że i tym nawet zapachem
Ojczyzna do niego gada...

Pieśni religijnych na Zielone Świątki jest dość znaczna ilość w literaturze naszej. Z drugiej połowy XV-go wieku zachowała się następująca pieśń-hymn do Ducha Świętego:

Przydzi Dusze Święty k'nam,
zeszli nam niebieski
promień swej światłości.
Przydzi otcze ubogich
przydzi dawco darów,
przydzi świeca serc.
O najlepszy ucieszycielu,
słodki gościu naszej dusze
słodkie ochłodzenie
w robocie odpoczynienie,
płaczu uwieselenie.
O światłości nabłogosławieńsza
napełni wnętrzności serdeczna
Twych wiernych sług.
Zgrzej — coć zimne,
twierdzi — coć błędne
pochyl — coć pyszne,
Daj Twym — usłysz.
Twoję miłość — wierzącym



siedmiorą światłość.
Daj wyszcie zbawionych,
a po tym żywocie
daj nam wieczne wiesele
i wieczną radość — Amen.

Z r. 1493 mamy zapisany jeden z najpiękniejszych hymnów staropolskich, wyróżniający się wśród innych głębokością, wzniosłością treści jako też artystyczną formą: „Pomóż mi, Święty Dusze".

Pomóż mi, święty dusze
Twoją chwałę mnożyć,
bym mógł nieco dobrego
ku Twojej czci złożyć.
Przez Ciebie nic dobrego
nie mogę wyłożyć.
Ku rządnemu składaniu
raczysz mię sposobić.
Pisze Paweł Apostoł
w epistole jawnie
Irz wydawać komu chcesz
Swoje dary pewnie,
Dawasz zdrowie rozkoszne
komu jeno raczysz
i rozum przymnażasz
kiedy Ty czas baczysz.
Ty rozdawasz wyk[illegible]y
pisma głębokiego
by ludzie nie błądzili
do wieku wiecznego.
Kogokoli nuaczysz
po swej woli chodzić
na wiek wiekom nie może
ku złemu ugodzić...
Ucieszny towarzyszu
Niebieskiego rządu
uchowaj nas żałości
koniecznego sądu,
Nie daj złemu pociechy
nad swojem stworzeniem,
ale racz nas darować
Niebieskim bydleniem.
Gdy przyjdzie ta godzina
Miły święty Dusze,
przykaż swoim [illegible]niołom
zabrać nasze dusze.



ZIELENIĄ STROI SIĘ W ZIELONE ŚWIĘTA POLSKI DOM

Na wyróżnienie z później powstałych wierszy religijnych, pozostających w związku z Zielonymi Świętami zasługują utwory Kaspra Miaskowskiego (W dzien świąteczny do Ducha św.), Stanisława Wyspiańskiego (Hymn Veni Creator, narodu śpiew, Ducha Świętego wezwanie). Pięknym jest Hymn do Świętego Ducha Józefa Ruffera:

„Duchu Święty — Boża Gołębica
Racz zstąpić na nas
błogą błyskawicą
I duszom naszym użycz
krzepiącego chleba"

W dalszym ciągu prosi poeta Ducha Świętego o zesłanie Swych darów.. Kończy zaś pod[illegible]iosłymi słowy:

Z Boże[illegible]o [illegible]stworza
Z Powietrza, z Ziemi, Z Ognia i Wody
w łagodny gołębicy lot
Niech spłyną na nas
dary Twoich łask
Miłością,
jako oczu macierzyńskich blask
nie zaś z burzy grzmot
na nas i ziemskie narody

Na koniec jeszcze piękny przekład hymnu „Veni Creator Spiritus"; co w skrócie poniżej przytoczone (przekład Jadwigi Gamskiej-Łempickiej):

Zstąp, Tworzycielu, przybędź, Duch,
nawiedź umysły Twoich sług!
Łaską napełnij, niebem karm
serca, coś ongi stworzył Sam!...
Skroś zmysłów naszych światło świeć
Skroś serc wyziębłych miłość nieć
Skrzep mocą słabość naszych ciał
i bez ustanku wzmacniaj je!
Nieprzyjaciela przegnaj w czas,
Pokojem pewnym, daruj nas!
gdy Ty nas będziesz w drodze wiódł
umkniemy wszelkich Duszy szkód...
Pochwalon Ociec jest i Syn
i Orędownik rówien Im
Ty, Synu, spuścić na nas racz
Ducha Świętego Święty czyn!

W KILKU WIERSZACH

Wyższy komisarz hiszpańskiego Maroka, generał Orgaz, powrócił w piątek samolotem z Melili do Tetuanu.

● Budowniczy Kanału Panamskiego, John Stevens, zmarł w wieku 90 lat.

△ Szef misji wojskowej Stanów Zjednoczonych w Ekwadorze Pendleton, zmarł wskutek obrażeń, odniesionych w czasie katastrofy samolotowej.

□ W Sofii rozpoczęły się pertraktacje o węgiersko-bułgarski układ pomocy prawnej.

We wtorek rano zmarł w Salzburgu, zupełnie niespodziewanie, znany dyrektor cyrku Carl Krone w 73-cim roku życia.

W pałacu Chaillot w Paryżu, w obecności czołowych osobistości władz i przedstawicieli państw Osi dokonał sekretarz stanu de Brinon otwarcia wystawy marynarki, zawierającej liczne modele słynnych francuskich statków, obrazy malarzy francuskich ora oddział sportu wodnego.

● Minister marynarki Stanów Zjednoczonych Knox, oświadczył, według wiadomości brytyjskiej służby informacyjnej, że rebelianci w Argentynie są dla Aliantów znacznie „korzystniej“ usposobieni, aniżeli poprzedni rząd.

△ Łącznie z nastrojową uroczystością na cześć admirała Yamamoto, urządzoną w ambasadzie japońskiej, japoński ambasador Tsubokami przyjął członków korpusu dyplomatycznego, którzy wyrazili mu współczucie z powodu śmierci japońskiego szefa marynarki.

□ W niedzielę Churchill był obecny na posiedzeniu gabinetu.

Departament marynarki Stanów Zjednoczonych opublikował stratę jednego statku handlowego, który w początkach maja storpedowany i zatopiony został przez nieprzyjacielską łódź podwodną na Morzu Karaibskim.

Radio Bejrut rozpowszechnia wiadomość, że generał Catroux złożył swój urząd jako komisarz dla Syrii i Libanu. Jako następca jego zamianowany został Jean Hellen, który dotychczas był w służbie dyplomatycznej.

● Rada gospodarcza chińskiego rządu narodowego zejdzie się w dniu 25 czerwca na drugie ogólne posiedzenie.

△ Konferencja Labour Party w New South Wales oddaliła propozycję jednolitego frontu z partią komunistyczną wielką większością głosów.

Wskutek silnych deszczów w górach Taurów (Turcja) tama wielkiego sztucznego jeziora w okolicy Hasan Ara została przerwana. Woda zalała około 50.000 obszarów ornych oraz las eukaliptusowy o obszarze 5000 ha.

□ Syn zmarłego eksprezydenta Ameryki Theodore Roosevelt w dniu 4 czerwca zakończył życie na Alasce.

Nowy sukces niemieckich łodzi podwodnych

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 11 czerwca:

Z frontu wschodniego zaraportowano jedynie o działalności oddziałów zwiadowczych i wypadowych.

Podczas próby ataku znacznych sowieckich sił lotniczych na niemieckie lotniska polowe na środkowym odcinku frontu wschodniego rozgorzały gwałtowne walki lotnicze podczas których nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

W nocy na 11 czerwca ciężkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały jeden z sowieckich zakładów zbrojeniowych.

W rejonie morza Śródziemnego niemieccy i włoscy myśliwcy zestrzelili wczoraj 22 nieprzyjacielskie samoloty.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły wczoraj w ciężkiej walce z knowojami ubezpieczonymi oraz w pościgu indywidualnym 9 statków o łącznej pojemności 43.000 ton i uzyskały trafienia torpedami na dwóch dalszych statkach.

W czasie od 1—10 czerwca jednostki morskie i artyleria marynarki przeciwlotniczej zniszczyły 10 nieprzyjacielskich samolotów.

BERLIN, 11. 6. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się ze specjalnego źródła następujących szczegółów w związku z walkami na froncie wschodnim:

Po ataku, przeprowadzonym na zakłady broni pancernej Mołotow oraz dworzec przeładunkowy Kocztówka, lotnictwo niemieckie wymierzyło wczoraj trzeci potężny cios przeciwko jednemu z największych ośrodków produkcji sztucznej gumy, tzw. kombinatowi gumy w Jarosławlu. Mimo zmasowanej akcji obronnej artylerii przeciwlotniczej wszelkich kalibrów, licznych baleryj reflektorów, balonów zaporowych i myśliwców nocnych, wszystkie atakujące fale dotarły do wyznaczonych obiektów z tym wynikiem, iż w chwili zakończenia akcji cały obszar fabryczny, obejmujący około 55.000 m² był siedliskiem licznych potężnych pożarów, które w czasie odlotu można było zaobserwować jeszcze w odległości 250 km. Taktyka niemiecką była ta sama, jak w czasie ataków nocnych na fabrykę broni pancernej w Gorkach.

W czasie stale powtarzanych nalotów, przeprowadzanych w różnych wysokościach, wszystkie niemieckie grupy bojowe zdołały swe bomby zrzucić na wyznaczone cele, przy czym ogółem na obszar fabryczny spadło około 500 ton bomb rozpryskowych oraz ponad 100 tysięcy bomb zapalających. Wobec znaczenia, jakie produkcja syntetycznego kauczuku posiada właśnie na terenie Z. S. R. R., ubytek tego źródła produkcji stanowić musi dla dowództwa bolszewickiego szczególnie dotkliwy cios. Do jakiego stopnia w kombinacie gumy nie liczono się z możliwością ataku, wynika m. i. z faktu, iż w chwili nalotu czołowych samolotów zakład był jeszcze w pełnym ruchu. Spośród atakujących maszyn niemieckich 3 aparaty nie powróciły.

Również na pozostałych odcinkach frontu wschodniego, a przede wszystkim na południu, lotnictwo niemieckie w dniu wczorajszym oraz w czasie ub. nocy odniosło znaczne sukcesy. W czasie dziennych i nocnych ataków, przeprowadzonych na szereg lotnisk sowieckich, celnymi bombami zniszczono 18 maszyn bolszewickich, a 6 dalszych aparatów skutkiem ognia z broni pokładowej stanęło w płomieniach tak, iż również można je uważać za zniszczone. Z dobrym skutkiem bombardowano na rozległych obszarach sowieckie linie kolejowe, przy czym ogółem rozbito 8 parowozów i przeszło 150 wagonów. Pod Matwiejew-Kurganem samoloty nurkowe i bojowe wspierały pomyślnie przeprowadzoną lokalną akcję ofensywną przez zwalczanie stanowisk artylerii bolszewickiej oraz nie dopuszczając bolszewików do przeprowadzenia kontrataku, celem odbicia utraconego terenu. W walkach powietrznych zestrzelono w dniu wczorajszym jedynie 14 maszyn sowieckich, podczas gdy 5 dalszych strąciła artyleria przeciwlotnicza. Stosunkowo nieznacznej ilości zniszczonych aparatów bolszewickich w dniu wczorajszym odpowiadała oczywiście również znacznie zmniejszona akcja bolszewickich sił lotniczych, które po dotkliwych stratach w dniu poprzednim wczoraj widocznie skrzętnie unikały wszelkiego ryzyka i starały się jak tylko mogły nie narażać się na to, by nawiązać łączność ogniową z lotnictwem niemieckim.

Komunikat włoski

RZYM, 11. 6. — Włoski komunikat wojenny z czwartku 10 czerwca brzmi jak następuje: Nieprzyjacielskie ataki lotnicze na Pantellarię trwały w dalszym ciągu w dniu wczorajszym. Niemieccy myśliwcy zestrzelili nad wyspą 5 samolotów, włoscy zaś 6.

Formacje kilkumotorowych samolotów bombardowały miejscowości w okolicy Katanii. Ludność cywilna poniosła ofiary wskutek tych ataków, które spowodowały również niewielkie szkody. Myśliwcy włoscy zestrzelili 2 samoloty 4-motorowe, które runęły do morza. Z operacyj, podjętych w ciągu ostatnich dwóch dni, 4 włoskie samoloty nie powróciły do swych baz.

W trzecią rocznicę rozpoczęcia wojny przez Włochy

BERLIN, 11. 6. — Z okazji trzeciej rocznicy rozpoczęcia wojny przez Włochy, prasa zamieszcza wyczerpujące sprawozdania o wojskowych sukcesach włoskiej siły zbrojnej i o zdecydowaniu do walki, jakie ujawnia się u całego narodu.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze między innymi, że Włochy faszystowskie wzięły udział w tej wielkiej walce rozpoczynając ją przed trzema laty, celem osiągnięcia swych najwyższych celów narodowych, a mianowicie wolności swych granic od morza. Według słów Mussoliniego, przystąpienie do wojny odbyło się „z odwagą pełną świadomości“, albowiem Włochy zdawały sobie doskonale sprawę z trudności tego zadania, w pełnym jednak zrozumieniu doświadczenia historycznego, że los nastręcza narodom takie momenty, w których zawód jest niedopuszczalny, jeżeli narody te nie chcą utracić swego roszczenia do wielkości.

Mimo niejednej doznanej straty, tak podkreśla ów dziennik, znaczenie Włoch w ramach ogólnych olbrzymiej tej wojny stale jednak wzrastało, a dzisiaj Włochy stoją w centrum europejskiej walki obronnej przeciwko mocarstwom anglo - amerykańskim. Włochy są dzisiaj wiernym obrazem narodu znajdującego w samym środku walki, do którego zasięgu życia wojna się coraz więcej przybliżała, wskutek czego jednak one nie osłabły, ale pod względem postawy i samopoczucia uzyskały swe uproszczenie wszelkich warunków życiowych, jakie wywołuje wojna. We Włoszech panuje przekonanie, że zespolenie się Osi pod względem walki, będące dziś tak silne jak jeszcze nigdy dotąd, zawiera w sobie najpewniejszą gwarancję na to, że wszelkie trudności zostaną pokonane i że w przyszłości zada się nieprzyjacielowi ciosy rozstrzygające

Również i „Berliner Börsenzeitung“ uznaje pewność i postawę narodu włoskiego po trzech latach wojny, przy czym dziennik ten podkreśla szczególnie wytrwałość, miłość ojczyzny i zdecydowaną wolę oporu u włoskiego narodu, Anglo-amerykańskie ataki terorystyczne chybiają najzupełniej swego celu, przeciwnie, wywołują w narodzie włoskim tym większą nienawiść do przeciwników, oraz bezwarunkową gotowość do działania. Opór stawiany przez cały naród włoski, tak kończy dziennik, jest decydującym czynnikiem i dominującym faktem dla całego obszaru Morza Śródziemnego. Trzecia rocznica udziału Włoch w wojnie, zastaje więc naród włoski więcej gotowy do wojny aniżeli kiedykolwiek.

TOKIO, 11. 6. — Z okazji trzeciego roku wojny przesłał premier Tojo orędzie do narodu włoskiego. Wypowiada w nim Tojo ponownie swe wysokie uznanie dla postawy i swój podziw dla dzielności narodu włoskiego. W dalszym ciągu stwierdza on, że w czasie ubiegłych czterech lat mocarstwa Osi osiągnęły tak duże wyniki, jakie tak w Europie, jak i w Azji Wschodniej raz na zawsze bezapelacyjnie zapewniają ostateczne zwycięstwo. W zakończeniu daje Tojo wyraz swemu przekonaniu, że wojna ta, którą się prowadzi w imię sprawiedliwości, znajdzie swe zakończenie w ostatecznym zwycięstwie Osi, obojętnie jakiekolwiek trudności i przeszkody stawiałyby się w poprzek drogi.

Kto zapoczątkował wojnę bombami?

BERLIN, 5. 6. — W ramach wyjaśnień brytyjskich, że Niemcy rozpoczęły wojnę bombami, twierdził niedawno temu brytyjski minister spraw wewnętrznych Morrison, że pierwsze bomby, które spowodowały straty pośród ludności cywilnej, zrzucone zostały w dniu 16. 3. 1940 na wyspy Orkney. W dalszym ciągu mówi oświadczenie Morrisona: „Odpowiedzieliśmy na to atakiem bombowym, skierowanym na obiekty wojskowe wyspy Sylt w dwa dni później”.

Stwierdza się w tej sprawie, że ze strony brytyjskiej już w nocy na 11 stycznia 1940 — a więc o dwa miesiące rychlej! — zrzucono bomby na osiedla wiejskie wyspy Sylt. Stwierdza to zresztą zupełnie niedwuznacznie wiadomość „Timesa”, podana w dniu 13 stycznia 1940 r., a więc w 36 godzin po ataku na cele cywilne wyspy Sylt. Pod nagłówkiem „Światła na Sylcie“ mówi ów artykuł w „Timesie“: „Ministerstwo lotnictwa oznajmiło wczoraj co następuje: w nocy ostatniej samoloty RAF wykonały skuteczne loty zwiadowcze nad Niemcami północnymi i środkowymi, jak również przeloty nad zatoką Helgolandzką. Szczegóły podano w czwartek do wiadomości w Londynie. W czasie zwykłych lotów patrolujących, jeden z naszych lotników zaobserwował szereg świateł w zatoce Rantun, wyrzucono sześć bomb i światła zagasły. Zatoka ta położona jest na wybrzeżu wyspy Sylt”.

Tym samym stwierdzają Anglicy: Wojna powietrzna przeciwko celom cywilnym zapoczątkowana została ze strony angielskiej.

Dalsze szczegóły archiwum NKWD w Smoleńsku

SMOLEŃSK, 11. 6. — Od jesieni 1939 r. liczni mieszkańcy polscy z Generalnego Gubernatorstwa oraz szereg obywateli Stanów Zjednoczonych z Ameryki zwracali się listownie do ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie, a w niektórych wypadkach także osobiście do ambasadora Stanów Zjednoczonych Steinhardta z prośbą, by interweniował w sprawie krewnych, przebywających w obozie w Kozielsku, a pochodzących z Polski oraz by starał się o ich zwolnienie i wypuszczenie. Chodziło tu w większości wypadków o polskich oficerów.

Komisariat ludowy dla spraw wewnętrznych w Moskwie (pl. Dzierżyńskiego 2), to znaczy GPU skonfiskowało wielką część tych pism, skierowanych do ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie, przekazując je do oddziału III. „głównej administracji dla bezpieczeństwa państwa“ w Smoleńsku. Oryginalne te listy łącznie z kopertami, znajdują się w aktach tego oddziału GPU. Z tego wynika, że przesyłki pocztowe, skierowane do ambasady Stanów Zjednoczonych i prawdopodobnie także do wszelkich innych przedstawicielstw dyplomatycznych podlegały przed doręczeniem badaniu i cenzurze sowieckiej. Jeżeli się w nich coś Sowietom nie podobało, natenczas listów tych nie doręczano, ale je sprzeniewierzano.

Tak np. w dniu 22 stycznia 1941 r. pisze Bruno Hetman, 2134 W. 18 th Street, Chicago, Illinois, USA w liście, ostemplowanym datą 25 stycznia o godzinie 12.30 w Chicago Pilsen Stat, a adresowanym do „Szanownego“ ambasadora Stanów Zjednoczonych Lawrence A. Steinhardta, Moskwa Rosja, co następuje:

„Excelencjo, jako obywatel amerykański, urodzony w Stanach Zjednoczonych, niżej podpisany, pozwalam sobie ambasadę Stanów Zjednoczonych uniżenie prosić, by w następującej sprawie zechciała mi przyjść z pomocą: Od chwili wybuchu wojny europejskiej i definitywnego dokonania obsadzenia Polski, jeden z moich najbliższych krewnych internowany został przez rosyjskie władze wojskowe. Daremnie starałem się kilkakrotnie uzyskać jakąkolwiek możliwość porozumienia się z nim, żaden bowiem z mych licznych listów nie przyniósł mi odpowiedzi. O ile mi wiadomo, krewny mój, b. polski oficer, znajduje się jeszcze przy życiu i prawdopodobnie internowany jest w mieście Kozielsku w prowincji Smoleńsk, poczta 12 pod nazwiskiem por. Włodzimierz Kabarowski.

Przeświadczony, że ambasada Stanów Zjednoczonych jest jedyną moją nadzieją i mogłaby mi w tym dopomóc, bym od Włodzimierza Kabarowskiego uzyskał jakąś odpowiedź, zwracam się do Waszej Excelencji z prośbą o następujące wyjaśnienia:

a) Możeby ambasada Stanów Zjednoczonych była łaskawa spowodować u władz wojskowych rosyjskich w dystrykcie Smoleńsk, aby mój krewny uzyskał zezwolenie na udzielenie mi odpowiedzi na moje listy,

b) Czy jest to dozwolone, abym na drodze legalnej przekazał krewnemu mojemu pieniądze, które mu są potrzebne na najkonieczniejsze rzeczy?

c) Czy jest możliwe uzyskanie jego zwolnienia, aby go przetransportować do Ameryki w liczbie obecnie wyznaczonych emigrantów. Zaręczam, że przejmuję na siebie koszta przejazdu, gwarancję konieczną oraz koszta utrzymania.

Bardzo byłbym zobowiązany za każde możliwe wyjaśnienie, ponieważ krewny mój jest fizycznie chory i potrzebuje natychmiastowej pomocy. Obojętne, czy jest on żywy, czy też już umarł, chciałbym mieć wiadomość o tym, co się z nim w ogóle dzieje. Jeżeli jeszcze żyje, to dlaczego rząd rosyjski zabrania mu odpowiedzieć mi na moje listy?

Powtarzam jeszcze raz dokładnie miejsce, w którem mój krewny jest internowany: Porucznik Włodzimierz Kabarowski, w mieście Kozielsk, prowincja Smoleńsk, poczta 12, SSR. Rosja.

Zrobiłem co tylko mogłem, aby uzyskać coś na innych drogach, wszystko jednak było bezskuteczne. Udzielono mi wreszcie rady, abym się udał do ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie, ponieważ jest to jedyna władza, która byłaby w stanie udzielić mi odpowiedzi i udzieli mi jej też.

Jako obywatel amerykański, proszę Waszą Excelencję, by nie zbagatelizował tego tragicznego wypadku“.

Pismo to doręczono celem wykorzystania, porucznikowi bezpieczeństwa państwa Lejbkindowi przy III oddziele głównej administracji dla administracji państwowej w Smoleńsku. Odnośne akta pod datą 4. 6. 41, zaopatrzone są w adnotację: „W dniu 5. 4. 40. przekazano Kabarowskiego specjalnej komendzie K. G.“ Skrót K. G. spotyka się bardzo często w aktach głównej administracji dla bezpieczeństwa państwa na teren Smoleńska i oznacza on Kozia Góra. Jest to nazwa lasku w okolicy Katynia, w którym obok gospody GPU znajduja się masowe groby polskich oficerów, pomordowanych przez bolszewików.

Inny list tego rodzaju napisała na formularzu listowym firmy North American Civic League z miasta Worcester (MSS) w dniu 9 kwietnia 1941, pani Józefina Kozakiewicz, aby dowiedzieć się czegoś o swym kuzynie, poruczniku saperów Stefanie Józefowiczu. Również i jej list musiał pozostać bez odpowiedzi, gdyż według adnotacji na aktach, Józefowicza „nie można było już znaleźć“.

Trzeci oddział głównej administracji NKWD w Smoleńsku umiał jednak podobne sprawy załatwiać także inaczej. Dowodem tego jest sprawa pewnego oficera-żyda, internowanego w Kozielsku, który służył w armii polskiej, nazwiskiem Fryderyk Politur. Za nim wstawił się niejaki Mr. Henry Gutman, New York City, 227. Werst 11. th. Str. Zwraca się on w dniu 12 grudnia 1940 listem, stemplowanym w dniu 14 grudnia 1940 w Nowym Jorku, do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie z prośbą o wiadomość, dotyczącą swego bratanka Fryderyka Politura.

W tym wypadku porucznik Lejbkind na odnośnych aktach, jako jedyną pośród setek innych napisał pozytywną adnotację. Czytamy tam co następuje: „Zawiadomienie do komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych. Przetransportować do obozu I. kategorii“.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 21.30
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały

ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Letnie kolonie dla polskich dzieci

Za zezwoleniem władz Rada Główna Opiekuńcza będzie organizowała kolonie letnie i zdrowotne oraz półkolonie dla polskich dzieci. Pomocnicze komitety poszczególnych powiatów jak najściślej współpracują z powiatowymi i miejskimi starostwami, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki zamierzonej akcji.

W pierwszym rzędzie mają być uwzględnione dzieci tych rodziców, którzy pracują w zakładach wojskowych, względnie znajdują się na robotach w Rzeszy.

Dyżury aptek

Nocne dyżury w dniach od 14. VI. do 21. VI. br. pełnią następujące apteki: ul. św. Zofii 26, L. Sapiehy 57, Zamarstynowska 54, Grodzickich 2, Gródecka 34, Piłsudskiego 14.

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 9 bm.

przedstawiają się następująco: Pierwsze wywołanie — 15, drugie — 8, trzecie — 12, czwarte — 81, piąte — 52.

Jakie zioła zbieramy w czerwcu

Jeszcze mamy dwa tygodnie czerwca — jeszcze czas zbierać te zioła, jakie wskazuje Główny Związek Zielarski.

Są to więc: mącznica lekarska — liście; brzoza biała — liście; buławinka purpurowa; sporysz; grzybek; skrzep polny — ziele; poziomka zwyczajna — liście; rumianek pospolity — kwiat; babka wąskolistna — liście; rdest ptasi — ziele; jeżyna — liście; malina — liście; bez czarny — kwiat; lipa szerokolistna i drobnolistna — kwiat; podbiał pospolity — kwiat i liście; pokrzywa dwupienna — liście; borówka czernica — liście i nowe przyrosty; borówka-brusznica — liście; bratek polny — ziele; pokrzyk — korzeń i liście; wilcza jagoda — korzenie i liście; chaber modrak — kwiat; macierzanka piaskowa — ziele.

ZE SREBRNEGO EKRANU

Roxy: „Kochaj mnie!"

Wydawaćby się mogło, że tak pełna urody i temperamentu węgierka jak Marika Rökk nie potrzebuje nikogo zachęcać takim właśnie okrzykiem. W tej jednak miłej komedii właśnie ona musi czekać na ostatnie słowo swego ukochanego. Jest naturalnie tancerką nie chcącą tańczyć w myśl utartych szablonów, co oczywiście kończy się redukcją.

Wobec tego biedna Monika Koch (Marika Rökk) szuka gościny w domu swego narzeczonego-egiptologa dr Jerzego Nöhringa (Hans Brausewetter). Ten jednakże ma przyjaciela Andrzeja Rüdigera (Wiktor Staal), który odradza mu małżeństwo.

Oburzona Monika odnajduje swego „wroga" właśnie na dworcu, gdy on wyjeżdża do Tyrolu. Nolens volens odbywają cudną podróż, a w ślad za nimi jadą Helena, Jerzy i dyrektor. Na premierze nowej wspaniałej rewii, w której Monika kreuje główną rolę, Andrzej dowiaduje się od Heleny i Jerzego, że Monika czeka tylko na jego ostatnie słowo. Pędzi więc „jak wariat" za kulisy i chwyta Monikę w swe ramiona.

Film zrobiony jest wręcz doskonale. Fragmenty baletów i rewii o wspaniałej wystawie, jak również łatwo w ucho wpadające melodie foxtrottów i tanga wystarczą już do tego, by z filmu wyjść zadowolonym.

Apel RGO do społeczeństwa!

Rada Główna Opiekuńcza wraz ze swymi pomocniczymi komitetami i delegaturami rozrzuconymi we wszystkich częściach Generalnego Gubernatorstwa jest jedyną polską organizacją, której powierzono zaspokajanie materialnych i duchowych potrzeb polskiej ludności, znajdującej się w trudnych warunkach życiowych. Dotychczasowa akcja Rady Głównej Opiekuńczej opiera się na pieniężnych dotacjach Rządu Gen. Gub. — rocznie 45 milionów zł. — oraz wielkiej ilości odzieży i innych towarów przydzielonych do rozdziału. Ponadto akcja R. G. O. wspomagana jest przez subwencje składane dobrowolnie przez poszczególnych obywateli; łączna ich kwota za 1942 rok osiągnęła 1,3 mil. zł.

Za zezwoleniem Rządu Gen. Gub. R. G. O. zwraca się z apelem do ludności polskiej, wzywając ją do finansowego poparcia dotychczasowej akcji niesienia pomocy dla rodaków potrzebujących pomocy. Każdy Polak może zostać członkiem wspierającym R. G. O. o ile wpłaci rocznie przynajmniej 2.400 zł. Powyższą kwotę można wpłacać w ratach miesięcznych na konto czekowe P. K. O. Nr. 8464, Warszawa, na bieżący rachunek Banku Emisyjnego, Banku Handlowego, wzgl. Banku Związku Spółek Zarobkowych w Krakowie.

Rada Główna Opiekuńcza spodziewa się, że jej apel znajdzie żywy oddźwięk w społeczeństwie polskim

Kto zdobędzie nagrodę Gubernatora Galicji?

Powtórny pojedynek „Indygenata" z „Ciceronem"

Zielonoświątkowe wyścigi konne zapowiadają się niezwykle interesująco. W niedzielę w piątej gonitwie o nagrodę Gubernatora Galicji 25.000 walczyć będzie na dystansie 2400 m 6 najlepszych tegorocznych trzylatków: San II i Sidi Barani ze stajni Alfreda hr. Potockiego, Orion IV i Omen ze st. Chroberz, Dariel p. Vettera i Maciek p. Janasza. Najprawdopodobniej końcowa walka rozegra się między Sanem II, Maćkiem i Darielem, chyba żeby zwyciężył jakiś „fuks". Raczej jednak przewidujemy zwycięstwo najlepszego w tym roku Sana II. W drugiej wielkiej nagrodzie tego dnia ufundowanej przez Lubelskie T. Z. H. K. w wysokości 10.000 zł., a przeznaczonej dla 3 i 4 l. koni półkrwi i anglo-arabów Senor p. Budnego zmierzy się z Hasslingiem st. Działosza, Barem p. Skolimowskiego i Fiplidą ze st. Łuka.

W poniedziałek punktem kulminacyjnym będzie gonitwa szósta o nagrodę im. Prezydenta Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, w której na dystansie b. dużym, bo 3200 m. spotkają się prawie te same konie, które walczyły o nagrodę Stadthauptmanna, a więc Indygenat p. Woźniakowskiego, Cicerone p. Vettera, Eudymion p. Chatizowa, Sir p. Budnego i Record Alfreda hr. Potockiego. Czy znów w niej zwycięży Cicerone, czy też Indygenat zdoła go pokonać, czy zwycięzcą będzie inny koń — nie wiadomo. Wydaje się nam, że dystans ten jest najbardziej odpowiedni dla Eudymiona, który niewątpliwie też może coś pokazać. W gonitwie czwartej o nagrodę 50.000 zł. im. Generalnego Gubernatora zwycięży z pewnością st. Gumniska.

NASZE TYPY: Niedziela 13-go bm. G. I — Zilda. G. II — 1) Birma, 2) Możny. G. III — Motor. G. IV — 1) Triola II, 2) Centuria II. G. V — 1) San II, 2) Maciek. G. VI — Alegro II. G. VII 1) Senor, 2) Hassling. G. VIII — Alt.

Poniedziałek, 14go b. m. G. I — 1) Matsch, 2) Lublin. G. II — Pożoga. — G. III — Biegły. — G. IV — st. Gumniska. G. V — 1) Gaeta, 2) Walet. G. VI — 1) Indygenat, 2) Cicerone. G. VII — 1) Etna IV, 2) Uganda. G. VIII — 1) Jock, 2) Bohema.

Zetes.

I. Dzielnica wyrabia karty rozpoznawcze

Pierwsze dni wyznaczone na wyrabianie kart rozpoznawczych uruchomiły aparat urzędowy przy I. dzielnicy do tego celu powołany. Wprawdzie nie wszystkie koła w tej maszynerii kręcą się już jak należy, ale to raczej wina stron, nie stosujących się do rozporządzenia. Przychodzą np. ludzie o nazwiskach zaczynających się na litery P—O w dni dla A—B przeznaczone, nie poinformowawszy się co do dzielnicy mieszkaniowej. Są i tacy, którzy zabierają czas pracującym i sobie: „Chciałem otrzymać tu pozwolenie na wyjazd i wymeldować się" — mówi taki dezorganizator sprawnej pracy, chociaż widzi kolejkę za formularzami. — Pojedź sobie gdzie chcesz człowiecze, tylko nie przeszkadzaj!

Druki może za okazaniem legitymacji pobrać głowa rodziny, natomiast po zaświadczenie polskości z należycie wypełnionymi drukami, metryką i dowodem stwierdzającym tożsamość każdy członek rodziny musi się zjawić osobiście w P. K. Op. Wyjątki mogą być tylko w specjalnych wypadkach, jeżeli np. dana osoba jest ciężko chora (świadectwo lekarskie) lub ułomna, słowem gdy nie może się jawić o własnych siłach.

W Komitecie kolejność i porządek muszą być przestrzegane. Pomóżmy urzędnikom i nie zamęczajmy ich niepotrzebnymi pytaniami; pamiętać należy o tym, że dokumenty muszą być czytelnie napisane i żeby one mogły rzeczywiście służyć jako dowód. Ludziska przynoszą powyciągane z wilgotnych komórek stare, zębem czasu zjedzone, zamazane atramentem papierzyska. „Ja nie mogę tych papierów honorować jako dokumenty" — oświadcza urzędnik P. K. Op. — „to jest w ogóle nieczytelne". Na to uparciuch stara się przekonać urzędnika, lecz bezskutecznie: „Ależ ja panu — powiada — wszystko powiem co tu było napisane, mam metrykę tyle lat". Dokumenty jednak muszą być w porządku. „Stoi człek tyle czasu i odchodzi z niczym" — narzeka odchodząc — „będę musiał przynieść odpis, a winna temu stara; mówiła, że to c. k., to niby lepsze".

Skontrolowane dokumenty otrzymuje się z powrotem wraz z zaświadczeniem polskości; opłata 3 zł na cel Komitetu; ale i tu widać ofiarność naszego społeczeństwa: „Proszę tu jeszcze 10 zł na Komitet" — uśmiech kasjerki jest podziękowaniem, a bloczek 10 zł dowodem ofiarności. Ażeby praca ta odbywała się sprawnie, P. K. Op. uruchomiło sześć punktów, a to: Boimów 8 i Boimów 12, Łyczakowska 47, Sapiehy 30, Żółkiewska 72 i Zofii 23.

A teraz dołączamy **fotografię, która jest już dawno w naszym posiadaniu i nie zapominając o kartach do meldunków policyjnych, oddajemy wszystkie potrzebne dokumenty do odpowiedniego urzędu dzielnicowego. Kiedy już będzie nasza karta rozpoznawcza wypełniona, zostaniemy wezwani po jej odbiór do magistratu.**

Grudka ziemi pod mikroskopem

Niedawno otwarto w Warszawie Państwowy Rolniczy Urząd Badań, pierwszy tego rodzaju w Gen. Gub. Organizacyjnie należy on do Instytutu Rolnego w Puławach, a praca jego kontynuuje dotychczasowe poważne badania polskich gleboznawców i hodowców. Do zadań Rolniczego Urzędu Badań w Warszawie należą problemy związane z gleboznawstwem, odżywianiem roślin i zwierząt, rodzajem paszy, badaniem środków żywnościowych, mleka i produktów mlecznych. Nie mniej ważne są również zagadnienia natury chemicznej, chemiczno-fizycznej, mikrogeologicznej na odcinku rolnym.

Zadania tego Urzędu mają charakter nie tylko praktyczny (porady), lecz również i ściśle naukowy. Tak np. wydział badania ziemi zajmuje się analizą składu gleby. Z próbek nadesłanej przez rolników ziemi ustala się, jakich składników wymaga ziemia w postaci nawozu (fosfor, potas, wzgl. wapno). Ustalenie potrzeby wapna dla danej gleby odbywa się w przeciągu jednej minuty. Drugi wydział Urzędu zajmuje się badaniem rodzajów i jakości gleby. Trzeci wydział kwalifikuje zastosowywanie wszelkich nawozów rolniczych.

Dotychczas przeprowadzono około 4000 analiz.

Odpowiedzi Redakcji

„Prowincja". — Poczyniliśmy w tym kierunku starania. Ewentualnie zawiadomimy.

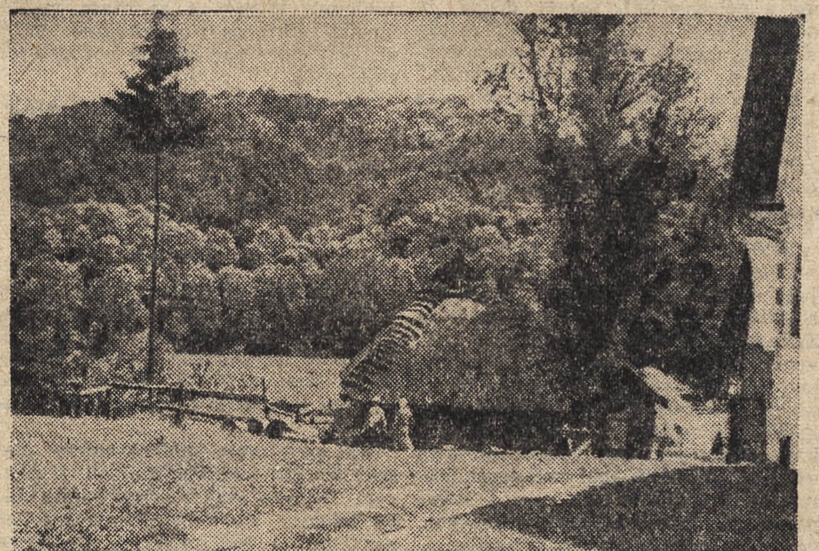
WP. Sagan St., Złoczów — Po uporządkowaniu komisja przyśle.

Miejscowości Wielkiego Lwowa

Brzuchowice — „płuca" Lwowa

Brzuchowice cieszą się słuszną nazwą „płuc lwowskich". Położone w odległości 9 km od śródmieścia, wzniesione 307 m n. p. m., połączone są z miastem wygodnym gościńcem, prowadzącym od dawnej rogatki Zamarstynowskiej.

Już w przyszłym roku Brzuchowice obchodzić będą piękny jubileusz — 500-lecie swego istnienia, powstały one bowiem na podstawie aktu króla Władysława Warneńczyka w r. 1444. Król ten na prośbę rajców lwowskich pozwolił wykarczować część gruntów królewskich i założyć na nich wieś Brzuchowice, nad potokiem o tej samej nazwie. Lecz dopiero z początkiem XVI wieku organizuje tu wzorową osadę patrycjusz miejski — Marcin Hanel, zarazem ówczesny dziedzic Hołoska, a jeszcze w r. 1607 siedzi tu na 14 łanach zaledwie 23 poddanych. Dochód swój ciągnęła rozwijająca się gmina z licznych młynów, kamieniołomów, a także pieców wapiennych.



W drugiej połowie XIX w. na rozległych piaskach brzuchowickich założono uprawę sosny i świerka, a dzięki powstałej w związku z budową linii kolejowej Lwów-Bełżec-Tomaszów stacji kolejowej, zaczyna dotychczasowa wieś nabierać charakteru ulubionego letniska podmiejskiego.

W r. 1889 gmina miasta Lwowa wydzieliła 24 morgów z zakresu gospodarstwa leśnego i przeznaczyła ów obszar pięknego lasu sosnowego pod budowę domów mieszkalnych, a część pod park spacerowy. Wielu mieszczan lwowskich pobudowało tam wille i zawiązało „Towarzystwo Właścicieli Realności", które buduje kolejno kaplicę, przyczynia się do powstania urzędu pocztowego i wygodnej komunikacji kolejowej z miastem. W latach 1897—1917 powstały jeszcze remiza strażacka, dom ludowy i kasa Raiffeisena.

W dobie powojennej stworzono zakład kąpielowy, zakład ogrodniczy, betoniarnię, park zabawowy, czytelnię, ochronkę SS. Miłosierdzia, kościół parafialny, szkołę powszechną, elektryczne oświetlenie i ośrodek narciarski z doskonałą skocznią. Z tą więc chwilą wieś brzuchowicka zamienia się już właściwie na zorganizowane przedmieście, podwajając ilość swych stałych mieszkańców z 1.109 w r. 1918 do 2.232 w r. 1938 i wreszcie w ub. r. weszła w skład pierścienia 22 miejscowości Wielkiego Lwowa, ciągnących się w promieniu 12 km wokół lwowskiego jądra śródmiejskiego.

Przysłowia na Świątki

Z Zielonymi Świętami związane są następujące przysłowia: Ze względu na zmienną pogodę wiosenną powtarzamy do dziś dnia:

Do Świętego Ducha
Nie zdejmuj kożucha,
A po Świętym Duchu
Chodź jeszcze w kożuchu.

Drugim znanym przysłowiem jest następujące, związane z bujnym wzrostem trawy w tej porze roku:

Na Zielone Świątki
Najlepsze z krów wziątki.

Utarło się też powszechnie powiedzenie: „Na Zielone Świątki" w znaczeniu: „nigdy", „na święty, nigdy".

Lwów uczy się języków

Powszechne to we Lwowie zjawisko, że tworzą się kursy obcych języków, głównie niemieckiego.

Tak zawsze tu bywało. Dowody na to pozostały w ogłoszeniach dawnych roczników Gazety Lwowskiej. Tak np. wertując karty z 1839 r. czytamy:

„U nauczyciela języków, gdzie zwyczajnie podczas stołu po francusku się mówi, a prócz tego 3 dni w tygodniu po angielsku, 2 dni po francusku i 2 dni po niemiecku, jest miejsce na dwóch uczniów na stancję i stół. Tym sposobem ucznie ci będą mogli ćwiczyć się ciągle w tych językach, lub też najłatwiej się ich nauczyć".

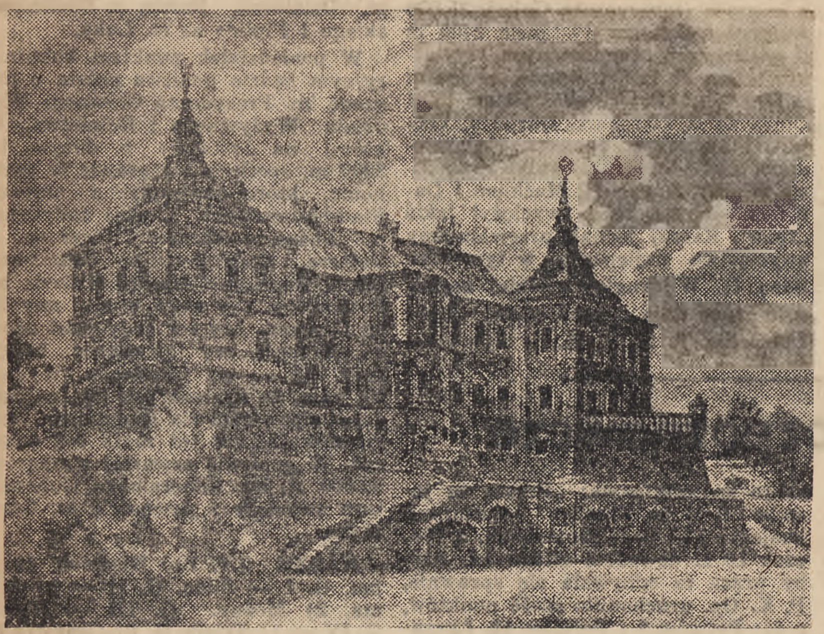
Był też anons „Nowootworzonego instytutu płci żeńskiej pani Teresy Bojanowskiej", który miał w programie język niemiecki i francuski.

A znowu „Nauczyciel języków właśnie z zagranicy przybyły życzy sobie dawać lekcyje języka i literatury francuskiej i włoskiej i języka angielskiego. Bliższa wiadomość w księgarni J. Milikowskiego". Tenże zaś Jan Milikowski, księgarz, miał na składzie wybór lektury dla uczących się języków obcych, względnie dla znających go i wciąż sprowadzał nowości. Podówczas jako nowość zalecał Fenelona „Les Aventures de Telemaque" i „Italienische Leseübungen für Anfänger".

Stąd też pochodzi, że niemal wszystkie biblioteki prywatne lwowian choćby najskromniejsze, gdzie oczywiście głównym trzonem książka polska, obfitują w liczne książki pisane w językach obcych.

Wieści z powiatów

ZAMEK W PODHORCACH. — Dumnie od wieków spogląda na bezkresną dal, z której wciąż szła nawała czerni usiłującej zalać Zachód Europy — wspaniały zamek w Pod-



horcach, dzieło późnego renesansu, wzniesiony w r. 1540 przez Koniecpolskich. Po nich był on w ręku Sobieskich, a do dziś ryty w kamieniu cytat z Horacego przypomina, iż wypoczywał tu po znojnym przepędzaniu wschodnich watah król Jan III.

„Ille mihi angulus maxime ridet". — Ten mi zakątek najmilszym bywa. — Czytamy, widząc jak ten wielki wojownik wodzi swym hetmańskim wzrokiem po ścielącej się przed nim równinnej przestrzeni.

Od czasu Rzewuskich zamek pałacem się stał i wielkim muzeum pamiątek historycznych. Wojny ostatnie i barbarzyństwa w niejednym ukrzywdziły podhorecki zamek, który jednak trwa nadal i dostojnym swym kształtem wyznacza na wschodzie zasiąg nie tylko renesansu.

PIERWSZA KOMUNIA ŚW. — Od dłuższego już czasu przygotowywał miejscowy katecheta polskiej szkoły powszechnej w Brzeżanach najmłodszą młodzież do uroczystego przyjęcia komunii świętej. Gdy dziatwa pojęła należycie zasady wiary katolickiej i zaznajomiła się ze sposobem przystąpienia do sakramentów świętych, odbyła się w miejscowej farze spowiedź młodzieży szkolnej, którą przeprowadziło miejscowe i okoliczne duchowieństwo. W niedzielę 30-go maja b. r. odbyła się w historycznej świątyni podniosła komunia święta. W nabożeństwie wzięli udział rodzice, krewni i znajomi młodzieży, korzystając z odpustu papieskiego. Po komunii świętej rozdano młodzieży piękne dyplomy, po czym dziatwa w liczbie 120 chłopców i dziewczynek spożyła smaczny posiłek. Uroczystość pozostawiła w sercach młodzieży niezatarte wrażenie i pamięć podniosłej chwili.

KOMARNO, MIASTO WOJEWÓDZKICH RODÓW. — Miasto, które słynie swym przepięknym kościołem i pamięcią zwycięstwa Sobieskiego nad „pohańcami" — skromne dziś Komarno — dziwnym zrządzeniem losów bywało w posiadaniu samych wojewódzkich rodów.

Wiemy więc, że w r. 1471 przywilej króla Kazimierza Jagiellończyka „pozwala, ażeby Stanisław z Chodcza Wojewoda Ruski wieś swą dziedziczną Komarno w Ziemi lwowskiej leżącą zamienił na miasto, przenosząc z prawa ruskiego na niemieckie". Potem znów Zygmunt I. „przychylając się do prośby Ottona z Chodcza Wojewody Sandomierskiego pozwala zaprowadzić w Komarnie jarmark na św. Trójcę". A dalej — wraz z Anną z Dalejowa, spadkobierczynią panów z Chodcza a wojewodzianką podolską odziedziczył dobra Komarzańskie Jan Mielecki Wojewoda Podolski 1553 roku, czego dowodem przywilej Zygmunta Augusta z tegoż roku, w którym król „bacząc iż miasto Komarno będące własnością Jana Mieleckiego Wojewody Podolskiego i jego żony Anny z Dalejowa leży na trakcie z Drohobyczy do Gródka, powszechnie zwanym „Krzyżowy gościniec", który z powodu nader błotnistych okolic znacznych wymaga nakładów, potwierdza raz na zawsze pobieranie myta".

Następnie Jan Ostroróg podczaszy koronny, dalej kasztelan, a na koniec poznański wojewoda, autor „Wojny Wołoskiej", „Myśliwstwa z Ogary" i innych dzieł, pojąwszy w małżeństwo Katarzynę Mielecką, wojewodziankę podolską i hetmanównę wielką koronną, stał się około 1590 roku właścicielem Komarna. Znaczny tu utrzymywał zwierzyniec, jak się to okazuje z jego dzieła „Zwierzyniec Komarzański". Później stało się komarno własnością Michała Ogińskiego, wojewody wileńskiego, który otrzymał od Stanisława Augusta przywilej stanowiący dwa jarmarki, a to 1767 r. Około r. 1785 należały dobra komarzańskie do Michała Ogińskiego, hetmana wielkiego litewskiego, sławnego osuszeniem błot Pińskich i przebiciem kanału łączącego Dniepr z Morzem Bałtyckim. Wskutek zamiany z Maciejem Lanckorońskim, wojewodą bracławskim przy końcu zeszłego wieku nastąpionej, wziął tenże dobra komarzańskie w zamian Michałowi Ogińskiemu dawszy dobra żwanieckie w województwie podolskim leżące.

Te interesujące notatki o Komarnie znajdujemy w dodatku do „Gazety Lwowskiej" (rok 1857). Nawiązując do współczesności, należy dodać, że dobra klucza komarniańskiego ostały się dotychczas w rodzie Lanckorońskich; do czasu „znacjonalizowania" ich przez bolszewików właścicielką ich była hrabianka Karolina, ostatnio docent historii sztuki na Uniwersytecie Lwowskim i wielki pracownik społeczny na tle wiejskiego ludu Komarniańszczyzny.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W ZŁOCZOWSKIEM — Wśród 8-miu istniejących już spółdzielni polskich w okręgu złoczowskim — Spółdzielnia Rolnicza Zakupu i Zbytu w Podkamieniu (powiat Brody) jest jedną z najwcześniej na tutejszym terenie podczas wojny powstałych. Do niedawna sklep spółdzielni mieścił się w jednym lokalu, ostatnio zaś utworzono dwa odrębne działy: spożywczo-galanteryjny i artykułów rolniczych. Mimo poważnych trudności transportowych, na jakie natrafia dowóz towarów — spółdzielnia rozwija się coraz lepiej.

Z innych spółdzielni działających w okręgu należy jeszcze wymienić spółdzielnię „Rolnik" w Brodach.

CENNY POMNIK PRZYRODY W WOŁOSIANCE WIELKIEJ. — Inwentaryzacja zabytków i osobliwości przyrody nie wszędzie mogła wyczerpać godne zapisu obiekty. Dotyczy to przede wszystkim miejscowości leżących na uboczu od szlaków turystycznych i wogóle t. zw. „nieciekawych". Przypadek zdarzy, że się taki obiekt niespodzianie ujawi. Przypadek tym milszy, gdy wystąpi w formie zaprosin sołtysa wsi, świadomego faktu, że jego wieś posiada coś co ją nad inne wynosi, co jest uwagi godne.

Powiada więc sołtys z Wołosianki Wielkiej: Mamy u siebie bardzo grube drzewo, a zdrowe jeszcze — mówią ludzie, że będzie mu z 2000 lat. Warto więc było z Rozłucza (wieś w Karpatach (na płd. od Sambora) wybrać się na 6 km przechadzkę. Opłaciło się bardzo. Istotnie — w okolicy, gdzie jesion jest częsty i przepięknie się rozwija, tą osobliwością jest jesion — patriarcha — zdrowy i krzepki, mający pień o siedmiu metrach obwodu. Tylko korona jego jest niewspółmierna z olbrzymiością pnia, a to dzięki temu, że właściciel czy właściciele tego wspaniałego okazu uważali ten jesion za stałego dostawcę dobrego materiału i co pewien czas obcinali jego główne ramiona i konary.

Niezwykłym tu także jest to, że w szczelinie mocarza zagnieździło się ongiś nasienie klonu. Wyrosło z tego pokaźne drzewo — bodajże już ponad dwudziestoletnie, zrosło się z jesionem i w tej symbiozie doskonale się rozwija. Zrozumienie tego we wsi, iż tego rodzaju zjawisko przyrodnicze posiada pewną wartość o charakterze ogólnym, daje gwarancję, że dostojny jesion uchowa się jeszcze przez długie lata.

RZEŹBA THORWALDSENA. — Bodaj mało znanym szerszym warstwom czytelników jest fakt, iż we wsi Nyrków, obok Czerwonogrodu, znajduje się przepiękna płaskorzeźba Thorwaldsena, słynnego duńskiego rzeźbiarza. Rzeźba wyryta w białym marmurze, dużych rozmiarów, umieszczona jest w ścianie kaplicy, a zarazem mauzoleum ks. Ponińskich i przedstawia alegorię śmierci członków tej rodziny. Ból i udochowienie poszczególnych postaci składających się na grupę oddał artysta z niezwykłą plastyką, a rzeźba pod względem artystycznym posiada dużą wartość.

Przy sposobności przypomina nam się, iż na ziemiach naszych mamy „Thorwaldsenów" sporo: najcelniejszym z nich to pomnik księcia Józefa w Warszawie, a najbliższym ten, którego mamy we Lwowie w postaci płyty nagrobkowej w kościele OO. Dominikanów.

Z OKOLIC ŚWIRZA. — Szeroki gościniec pierwszej klasy, który wiedzie ze Lwowa na Stanisławów, rozwidla się nagle w pewnym miejscu i zdąża swą odnogą ku Brzeżanom. Turysta idący od strony Przemyślan i Lwowa wchodzi do wioski położonej w kotlinie niewielkiej rzeczki; wśród wzgórz bieleją liczne zabudowania. Tablica stojąca przy drodze, objaśnia: Janczyn.

Stara i piękna nazwa. Z pewnością wywodzi się od jakiegoś Janka, który tu był pierwszym osadnikiem czy dziedzicem, gdzieś, dawno — przed wiekami. Mimowoli ze starą nazwą wioski wkracza się w krainę przeszłości, która nas zawsze pociąga jak tajemnica.

Monografie i przewodniki krajoznawcze nie wiele mają do zapisania o dawnym Janczynie.

Od najdawniejszych czasów stanowiła ta osada wraz z przyległościami własność książęcą lub królewską. W XV stuleciu Janczyn był niejako starostwem; skupiał bowiem w sobie zarząd okolicznych posiadłości, nad którymi sprawował pieczę starosta królewski mieszkający w drewnianym dworku w Janczynie.

Dnia 3 maja 1439 r. Władysław III król polski i węgierski erygował tu (z Budy) kościół łaciński i hojnie go uposażył. Kościół ten stanął w niedługim czasie po erekcji, lecz ulegał często zwykłemu w tych stronach losowi: zniszczeniu podczas napadów tatarskich. Wprawdzie w/r. 1600 nastąpiło odnowienie spalonej świątyni, to jednak w dwadzieścia lat potem, po wielkim cecorskim pogromie, strawił go znowu — jak relacjonował stolicy apostolskiej arcyb. lwowski Pruchnicki — straszny pożar. Z tej pożogi nie podniósł się już nigdy. Parafia janczyńska włączona została do firlejowskiej, zarządzanej odtąd przez jednego proboszcza, który przybrał tytuł „janczyńsko-firlejowskiego". I taki był finał pobożnej fundacji króla Warneńczyka w Janczynie.

Dzisiejszy Janczyn nie posiada żadnych zabytków historycznych. Nic tu nie przypomina sławnej niegdyś przeszłości. Jedynie groby poległych w światowej wojnie Turków naprowadzić mogą na myśl wspomnienia o królu, który z dalekiej wyprawy tureckiej erygował w kraju świątynie Pańskie.

Zielone Święta na wsi

Na wsi bardzo uroczyście obchodzi się Zielone Świątki, przy czym wiele starodawnych zwyczajów wiosennych przyłączono do religijnego obchodu tych Świąt, tak. że stały się one z biegiem czasu prawdziwym świętem pasterzy i rolników, witających radośnie odradzającą się matkę - przyrodę. I tak, w dniach tych wieśniacy obchodzą granice swych pól wśród uroczystych śpiewów, niosąc obraz N. Marii Panny. Obok tego nieraz pasterze oprowadzają przystrojonego w zieleń wołu i otrzymują z każdej chaty poczęstne, po czym wyprawiają wesołą biesiadę w gaju lub na błoniach. Na Kujawach jest starodawny zwyczaj, że który z pasterzy w pierwszym dniu Zielonych Świąt najwcześniej przypędzi bydło na umówione miejsce, zostaje królem pasterzy, pasterka zaś królową. Królowi i królowej pasterzy znoszą wszyscy w podarunku kwiaty, wstążki, świecidełka, pawie pióra, pierścionki. Dla królewskiej pary wiją dziewczęta wieńce, dla innych bukiety. Król mianuje urzędników dworu królewskiego, marszałka, kuchmistrza i podczaszego. Po zniesieniu jadła kucharz wraz z czeladzią przygotowywa smaczny obiad. Podczas obiadu król i królowa zajmują pierwsze miejsce. Wieczorem wszyscy uczestnicy zabawy w świątecznych ubiorach wracają do wioski, przy czym prowadzą najpiękniejszego wołu z całej trzody, przyozdobionego w zieleń i kwiaty. Na czele pochodu idzie marszałek dworu, za nim królowa prowadzona przez dwie najpiękniejsze pasterki, i król w towarzystwie dwóch najstarszych pasterzy. Teraz postępuje wół, a za nim cały orszak wśród pieśni i muzyki. Wieś cała wita radośnie powracających i towarzyszy im od chaty do chaty. W końcu orszak odprowadza wołu właścicielowi, który musi go wykupić podarunkami na ucztę, która kończy całą zabawę.

Na Podlasiu dziewczęta wiejskie wybierają w czasie Zielonych Świątek, jedną z młodszych na królewnę i kilka starszych dziewcząt jako jej dworne. Orszak złożony z samych dziewcząt, otaczając królewnę z zasłoniętą twarzą, obchodzi granice pól swej wioski. Śpiewają wśród tego piosenkę:

> Gdzie królewna chodzi,
> Tam pszeniczka rodzi.

Miejscowi chłopcy, zebrawszy się razem, wychodzą na powitanie orszaku, po czym następuje zabawa z tańcami. Wracając do wioski, zachodzą do dworu ze śpiewem:

> Na maj królewna chodziła,
> A cóż na maju robiła?
> Zielone wino sadziła,
> A cóż nad winem mówiła?
>
> Rośnijże wino wysoko,
> Puszczaj korzenie głęboko,
> Zielone liście szeroko.

Z dworu wychodzi gospodarz powitać orszak i zaprasza wszystkich na biesiadę. Do stodoły wnoszą stół, na stole kładą poduszkę i sadowią na niej królewnę, której dopiero teraz zdejmują z głowy zasłonę. Po wesołej uczcie kończy się zabawa tańcami, które trwają do rana.

Z naszego kraju

Na scenie i estradzie

W ubiegłą niedzielę odbył się w Krakowie 9-ty z rzędu koncert symfoniczny. Program objął m. i. VII. symfonię Beethovena i „Uprowadzenie z Seraju" W. A. Mozarta. Jako solistka wystąpiła pianistka Olga Łapicka.

Nie mniejszym powodzeniem cieszył się koncert Stefańskich w Starym Teatrze oraz występ baletu Jana Fabiana. Na okres świąteczny zapowiedziana jest rewia p. t. „Nowe typki i dowcipki".

Statki-plaże

Na okres letni uruchomiono na Wiśle dwa statki „Vistuli" — Bajkę i Nidę, jako plaże nawodne. Statek Bajka zakotwiczono przy brzegu warszawskim, tuż przy moście i wybrzeżu Kościuszkowskim, statek Nida przy brzegu praskim obok wału Miedzeszyńskiego. Oprócz pomostów do leżakowania, przystani dla łódek i kajaków, mają te statki ponadto specjalne miejsca dla kąpieli.

Totalizator w Warszawie

Wiadomo, że Warszawa ma pociąg do wszelkiego rodzaju hazardu. Różnym on bywa — zależnie od okoliczności. Raz będzie to ruletka w kasynie gry, gdzie indziej koło szczęścia, czy „trzy karty".

Teraz okazję do emocji daje popularny totalizator. Fanatycy czystej i „mieszanej" krwi w każdy dzień wyścigów we Lwowie zapełniają szczelnie prowizoryczne kasy totalizatora na Szczyglej i na Marszałkowskiej. Przeciętnie w każdy dzień wyścigów obroty kasy totalizatora dochodzą, a nawet przekraczają 500.000 zł. Obliczają, że przeciętnie w grze bierze udział każdorazowo co najmniej 2000 osób, przy czym na każdą z nich wypada przeciętnie po 350 zł.

Warszawskie „Błota Pontyjskie"

Na miejscu urodzajnych dziś pól i kwitnących sadów warszawskich przedmieść: Grochowa, Saskiej Kępy, Gosławа, Gocławka, Kamionki, części Pragi, Targówka, Koziej Górki i Kawęczyna, czyli ogółem około 8000 ha przed 20 laty rozciągały się liczne bagna i jeziora — siedliska groźnej malarii. Dziś miejsce ich kosztem 3 milionów złotych zajęły suche urodzajne grunty, ogrody i place budowlane. Koszty znaczne, lecz opłacające się wielokrotnie. Wystarczy powiedzieć, że po odwodnieniu ceny placów na Saskiej Kępie wzrosły niemal dziesięciokrotnie, na Grochowie zaś czterokrotnie. Cena ziemi znacznie wzrosła również i na terenach pozostałych.

Nowe kąpielisko odkażające

Przy ul. Solec w Warszawie uruchomiono ostatnio nowe, jedno z największych w Warszawie, kąpielisko odkażające. Frekwencja wynosi ponad 400 osób dziennie.

Wyższa Szkoła Rolnicza w Suchodole

Państwowa Wyższa Szkoła Rolnicza w Suchodole k. Krosna przyjmuje na pierwszy kurs nauki kandydatów, którzy ukończyli: 1) 4 klasy gimnazjum ogólnokształcącego lub szkół równorzędnych i odbyli 1-roczną praktykę rolniczą, 2) 3 klasy — i odbyli 2-letnią praktykę oraz 3) tych, którzy ukończyli 7 klas szkoły powszechnej i 1-roczną szkołę rolniczą lub kursy przygotowawcze do wyższych szkół rolniczych i odbyli 2-letnią praktykę rolniczą. Egzamin z matematyki i fizyki w zakresie — klas gimnazjum obowiązuje wszystkich kandydatów. Do podania należy dołączyć: metrykę, świadectwo szkolne, świadectwo odbytej praktyki rolniczej, zobowiązanie rodziców do uiszczenia opłat szkolnych i za utrzymanie w internacie szkolnym, życiorys i 2 fotografie. Opłata szkolna wynosi rocznie 200 zł, 10 zł wpisowe, 2 zł na pomoce naukowe i 5 zł taksa egzaminacyjna. Koszty utrzymania w internacie szkolnym będą podane przyjętym kandydatom (Dotychczas wynosiły 200 zł i 50 kg prowiantów miesięcznie, oraz 3 kg tłuszczu rocznie). Termin wnoszenia podań upływa 31 lipca br. Rozpoczęcie roku przewidziane jest 27 września br. W tym też dniu odbędzie się egzamin wstępny.

Nowych 30-ci mateczek

Powiatowa placówka P.C.K. w Starachowicach zwerbowała w ub. miesiącu 30-ci nowych „mateczek chrzestnych". Ogólnie, miejscowy P.C.K. liczy już 230 osób, opiekujących się poszczególnymi polskimi jeńcami w Rzeszy.

Ogród botaniczny

Ogród Botaniczny w Krakowie otwarty od godz. 8-ej rano do 7-ej wieczorem, nigdy nie świeci pustką — zwiedzają go zarówno dorośli jak i dzieci. Wejście kosztuje 50 gr., nie brak jednak bywalców, którzy zakupują bilety seryjne. Wycieczki zbiorowe z państwowych zakładów naukowych mają wstęp bezpłatny.

„Ukrywać się nie przyda, dziewczę lube...“

Nie było chyba do niedawna we Lwowie człowieka, który by nie znał melodii i słów tej piosenki. Nawet wszechwładza przebojów dancingowych nie zdołała usunąć ze świadomości ogółu, utworu żywotnego zawsze i odżywającego w zespołach chóralnych, radiowych i towarzyskich. Popularność jego zatoczyła tak szerokie kręgi, że pokryła nawet nazwisko autora. I dlatego niejeden z entuzjastów tej piosenki nie wiedział, że twórcą jej jest jeden z najświetniejszych pieśniarzy polskich, Jan Gall.

Dźwięk tego imienia i nazwiska ma dla mnie znaczenie magiczne. Cofam się od razu w czasy lazurowego dzieciństwa.

Miałam wtedy dziesięć lat. Byłam żywą, interesującą się wszystkim dziewczynką, ciekawską do niemożliwości. W rodzinie nadano mi pieszczotliwe „imionko“: wścibinosek. Dlatego też rzeczy, które zaobserwowałam w tym okresie mego życia, nie odbiegają od rzeczywistości.

Mieszkaliśmy w Gmachu skarbkowskim. Gmach nazywano także Starym Teatrem. Miał on jeszcze w tym czasie swą żywą teatralną tradycję, mieszkało tutaj kilka rodzin aktorskich: pani Nowakowska, tragiczka, współczesna Modrzejewskiej, pani Gostyńska, pan Żelazowski, pan Hierowski, Jaworski i inni. Najbliższym naszym sąsiadem był pan Gall. Mieszkał w tej części Gmachu, do której wchodziło się od strony placu Gołuchowskich, na II. piętrze. Dookoła wnętrza Gmachu biegł na każdym piętrze długi ganek. Niektóre mieszkania miały wejścia bezpośrednio z klatki schodowej, do innych wchodziło się z ganku. Do mieszkania pana Galla wchodziło się z ganku do sieni i na pierwszych drzwiach widniała tablica: Towarzystwo śpiewackie „Echo“. Tutaj mieszkał pan Gall.

Pan Gall zajmował dwa pokoje. Osobiście właściwie jeden, którego okno wychodziło na ganek. Tutaj przesiadywał w swoim fotelu na kółkach, przyjmował odwiedzających i tutaj sypiał. Okno zastawione było kwiatami. Takimi sobie bezpretensjonalnymi fuksjami i „żelaznymi liśćmi“. I gdy w lecie zaglądałam przez okno, aby, na polecenie mamy, zobaczyć „co tam porabia pan Gall i czy czegoś nie potrzebuje“, trzeba było odgarniać ręką liście wazoników, by zajrzeć do pokoju. Ten pokój pana Galla miał wspólną ścianę z naszą kuchnią. Istniał nawet taki sąsiedzki telefon między obu domami. Bardzo często pan Gall, potrzebując czegoś, pukał w ścianę kuchni. Mama wtedy mówiła: „Niechno Karolcia popatrzy, pan Gall czegoś potrzebuje. Zapewne Dominik poszedł do miasta i jak zwykle przepadł“. Ponieważ Dominik przepadał bardzo często, a czasami, chociaż nie przepadał, to nadużywszy alkoholu, nie nadawał się do posługi, telefon międzymieszkaniowy okazywał się bardzo przydatnym.

Drugi pokój w mieszkaniu pana Galla przeznaczony był na lekcje z chórem „Echa“ i na lekcje indywidualnego śpiewu, jakiego także udzielał pan Gall. Pokój przylegał do sypialni moich rodziców. Znajdował się w nim długi, czarny fortepian. Bardzo mi się ten fortepian podobał. Mama wytłumaczyła mi, że to jest koncertowy fortepian. Od tego czasu podobał mi się jeszcze bardziej. Wystarczyło, że był inny od naszego.

Pan Gall komponował nocami. Ponieważ mówiono, że pan Gall, to wybitny muzyk, sądziłam, że przede wszystkim powinien grać na fortepianie jak Ciocia Mania i nie mogłam pojąć, że wygrywanie nocami melodii i ciągłe jej trawestacje mają coś wspólnego z porządną muzyką. Natomiast moja najmłodsza siostra Krzysia, która była całkiem maleńkim brzdącem, upodobała sobie widocznie muzykę zza ściany. I cieniutko nawoływała przez „telefon międzymieszkaniowy“: „Galu glaj“!

Ojciec mój, pomimo dużej różnicy wieku, żył w dużej przyjaźni z panem Gallem. Łączyło ich wspólne ukochanie muzyki. Ojciec nie był wybitnym muzykologiem, posiadał jednak absolutny słuch i potrafił godziny całe spędzać przy fortepianie, trawersując najrozmaitsze kompozycje. Pan Gall komponował często w obecności ojca, naturalnie zawsze w nocy. I ojciec był jedynym z przyjaciół starszego pana, który bywał dopuszczanym do sekretu twórczości.

Pan Gall nie bywał nigdzie. Nogi miał sparaliżowane i mimo to, że miał wózek i służącego, nie ruszał się z domu całymi miesiącami. Do nas przywoził go czasem wieczorami Dominik i wtedy robiło się na kolację jakieś bardzo nieskomplikowane, domowe potrawy, bo pan Gall bardzo je lubił. Ulubioną jego potrawą były np. pierożki z mięsem i na takie kolacje przyjmował zaproszenie. Mama natomiast, powodowana ambicją gospodyni, lubiła mu posyłać od czasu do czasu jakieś „specialites de la maison“. Pamiętam, że raz zaniosłam panu Gallowi do pokosztowania kanapki, na których była rozsmarowana jakaś specjalna kompozycja serowa pomysłu mamy. Przede wszystkim miałam wielką trudność w dostaniu się do pokoju, bo Dominik wyszedł do miasta i zamknął pana Galla na klucz. Było to lato i okno, na szczęście, było stale otwarte. Przelazłam więc jakoś przez okno, nie zbiwszy, co dziwne, żadnego wazonika. Pan Gall nie mógł mi pomóc, dodawał mi tylko słowami odwagi. Kompozycja serowa pomysłu mamy zyskała wielkie uznanie u pana Galla. Byłam tym bardzo zdziwiona, bo ser zalatywał niesamowitą wonią. Pan Gall wytłumaczył mi, że właśnie ten drażniący zapach kwargli nadaje temu rodzajowi sera specjalny posmak. I przy tej okazji opowiedział mi przygodę ze swojej wczesnej młodości. Otóż pewnego razu koledzy, wiedząc, że idzie na zabawę do domu, gdzie były panienki, zaszyli mu pod podszewkę surduta kawałek kwargla. Zapach odstraszał od niego całe towarzystwo, a dziewczynki nie tylko nie chciały z nim tańczyć, ale po prostu uciekały od niego. Słuchając tego wspomnienia — zaniemówiłam. A więc pan Gall był kiedyś takim samym chłopcem jak mój brat, mógł chodzić, a nawet tańczyć! Nie mogło mi się to w głowie pomieścić! Mnie się wydawało, że ten przyjaciel ojca od wieków siedzi tak w tym fotelu na kółkach, z unieruchomionymi nogami.



JAN GALL PRZY PRACY

Zasadniczo gospodarstwem pana Galla zajmowała się jego matka, która mieszkała w tym samym Gmachu, na III. piętrze. Pani Gallowa przysyłała synowi obiady i kolacje. Była to staruszka, zawsze starannie ubrana, dysponująca środkami jakiejś niedużej renty. Pamiętam idącą gankiem w odwiedziny do syna pochyloną sylwetkę starszej pani.

Wymagania życiowe pana Galla były, o ile sobie przypominam, bardzo skromne. Z czasem zaprzestał nawet letnich wyjazdów do Lubienia, gdzie próbował leczyć swe nogi. Raz jeszcze, po dłuższym okresie przerwy pojechał, gdy wybrał się tam mój ojciec. Ojciec zabrał mnie z sobą do Lubienia i pamiętam z tego pobytu pana Galla. Potem widocznie, widząc bezowocność leczenia, pogodził się z losem.

Do całości otoczenia pana Galla należał jeszcze wspominany już przeze mnie służący Dominik i pies, który się nazywał Gacek. Zdawało mi się, że imię dla tego psa było doskonale dobrane. Gacek okropnie mi się nie podobał. Może zresztą był to najrasowszy pies, ale w moich dziecinnych oczach Gacek był paskudnym, szarym, kudłatym kundlem.

Dominik i Gacek tworzyli nieodłączną parę. Dominik był typem starego zrzędy. Ustawicznie mruczał pod nosem sam do siebie i tak wyglądał, jakby stale ze wszystkiego był niezadowolony. Poza tym od czasu do czasu obijały mi się o moje dziecinne uszy takie uwagi: „Oho, Dominik znowu się upił“.

Dominik, jak się okazało w przyszłości, był naprawdę niepoprawnym pijakiem i neurastenikiem. W jakiś czas po śmierci pana Galla odebrał sobie życie, podobno z powodu choroby.

Wydarzeniem, jakie w moim życiu małej dziewczynki pozostawało długo w pamięci i w należytej ocenie, to jubileuszowy koncert „Echa“. Jednak nie z powodu jego muzycznej wartości. Z okazji tego koncertu dostałam piękną, różową sukienkę. Była ona długo moim dziecinnym marzeniem. Dzięki panu Gallowi marzenie urzeczywistniło się.

Pan Gall był dla mnie za swego życia starszym panem, który mieszkał w sąsiedztwie moich rodziców i przyjaźnił się z moim ojcem. Nie zdawałam sobie wtedy sprawy, że ten pan, którego przywożą do nas w fotelu na kółkach jest polskim Szubertem, chociaż obijały mi się o uszy melodie i słowa pieśni, związane z nazwiskiem naszego sąsiada. Umysł dziecka uderzało przede wszystkim to, że człowiek, który nie mógł skakać przez sznurek i który nie mógł się ślizgać, jest zawsze uśmiechnięty. Bo nawet oczy pana Galla stale się uśmiechały. I takim, uśmiechniętym panem z długą brodą, mającym zawsze pod ręką cukierki, pozostał w mojej pamięci twórca „Dziewczyny z buzią jak malina“, który sam siebie nazywał „bogobojnym pustelnikiem“.

I. S.

Z Karmelickiej góry

Przed kaplicą

Spotykaliśmy się od lat. Starszy dystyngowany pan, staroświecko ubrany, w czarnym surducie, wsparty na lasce o misternie rzeźbionej gałce, mówiący tak przyjemnie, powoli — i ja. Zbliżyło nas wspólne poszukiwanie ciszy w ustroniu na górze Karmelickiej, położonej w samym centrum miasta, a tak przedziwnie odosobnionej wałem zieleni od wielkomiejskiego gwaru.



KARMELICKIE WIEŻE

Przechodziliśmy koło siebie z milczącym uśmiechem zrozumienia, gdy popołudniową porą stary pan kroczył powoli schodami ku górze i spoglądając w stronę odcinających się barwnymi sylwetkami wieżyc miejskich, wdychiwał z lubością woń rozkwitłych kasztanów i bzów.

Przemówił do mnie po raz pierwszy, gdy błądziłem po kościele w poszukiwaniu za oryginalnym tekstem przydługiego napisu, umieszczonego na epitafium szlachcica Branickiego; zaczynało się to słowami samooskarżenia:

„Tu leżę Piotr Branicki, człowiek zbyt ułomny,
Przez cały czas mego życia do rozpusty skłonny...“

Kapitalnie zarysowała się w opowiadaniu starego pana sarmacka sylweta magnata z epoki saskiej, w której to tyle dobrego, a jeszcze więcej złego spłynęło na miasto i jego mieszkańców.

Miło jest posłyszeć szczegóły o rzeczach już znanych, które w ustach prawdziwego miłośnika nabierają specyficznych, nowych blasków i cieni. A stary pan w szczególny sposób ukochał właśnie tę świątynię, która pierwsza we Lwowie przyoblekła się w szatę barokową.

Więc snuła się powolna opowieść o dziejach starej fortalicji, położonej na wzgórzu poza dawnymi murami obronnymi, podobnie jak klasztor Bernardynów. O budowaniu kościoła rozpoczętym w r. 1634 a trwającym aż po rok... 1906, gdyż dopiero w tym czasie dobudowano lewą wieżę z dwu wież bliźniaczych tak charakterystycznych dla krajobrazu tej połaci Lwowa.

Nie zaniedbał też rozpatrywania rozlicznych szczegółów, znanych tylko znawcom, poczynając od mistrzowsko kowanej w żelazie kraty, oddzielającej przedsionek od wnętrza kościoła. I jeszcze historia bohaterskiej obrony przed Szwedami w r. 1704, zakończona jedynym w dziejach warownego Lwowa wtargnięciem nieprzyjaciela do miasta, początek jego ostatecznego zaniepadu i niedoli.

Wolnym krokiem obeszliśmy wzdłuż stare mury, pokryte historycznymi herbami i w ciszy za klasztorną furtą razem nadsłuchiwaliśmy nikłych ech przeszłości, zaklętych w starych krużgankach i celach.

Ale intymne zwierzenia, szeptane z serca do serca, przekazywać lubiał stary pan u stóp statuy Madonny, gdzie siadywał na ławeczce, wpatrzony w Jej oblicze doskonałej piękności.

Wzruszająca w swej prostocie historia życia wcześnie osamotnionego wdowca, którego dobroć cała i jedyna w życiu nadzieja spłynęły na syna-jedynaka, zdolnego inżyniera. Surową bywa kronika życiowa natur niezłomnych, tworząca szlachetną mozaikę cichego heroizmu, twardej pracy, górnych wzlotów i wielkodusznych wyrzeczeń, a prowadząca jakże często do pełnej rezygnacji konkluzji,

że zwykłe to są dzieje:
żyć — to zbierać wspomnienia
i tracić nadzieje!...

Drugą wiosną wojenną spotkałem starego pana pod karmelickim murem płaczu i westchnień, pokrytym prostymi napisami, tabliczkami dziękczynnymi, słowami płynącymi z dziecięcej ufności w wszechmoc Królowej Niebios. — Klęczał wśród kwiatów przed posągiem Matki Boskiej, szepcąc błagalne wyrazy, prosił o zmiłowanie — o łaskę nadziei: Syna mu zabrano, wraz z innymi jeńcami na wschód daleki powieziono. Od wiosny żadnej od niego ni o nim wiadomości.

Smutny, wychudły, strzęp przeszłości nikomu niepotrzebny, za życia już ubrany w czarny, jakby pośmiertny surdut — witał mnie teraz z rzadka i zbolesnym uśmiechem, gdyśmy się czasem mijali na dawnej drodze.

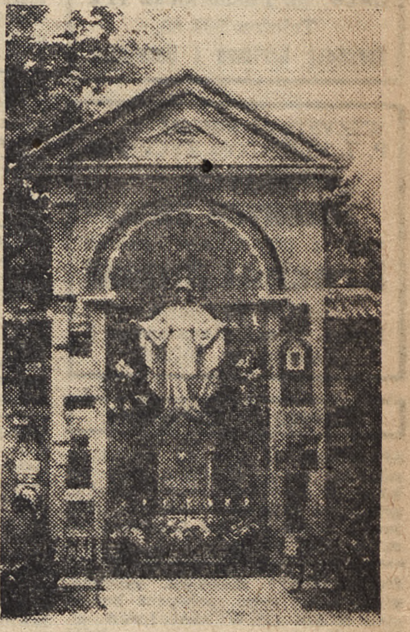
*

Aż tej wiosny, po ostatnich majowych nieszporach ujrzeliśmy się znowu. O jakże błogosławiona zmiana! — Wyprostowany, z okiem gorejącym, z siwym włosem tak jakoś młodzieńczo zwichrzonym — gdy podchodził do mnie trzymał w ręku niby znak odzyskanej nadziei — list Czerwonego Krzyża.

Dwa słowa z gardła ściśniętego wzruszeniem tłumaczyły: „Syn... żyje“.

W milczeniu uścisnęliśmy sobie dłonie. Łzy miałem w oczach i radość w duszy.

Przebacz, Kolego z ławy szkolnej, Ty, którego nazwisko odczytałem właśnie w spisie rozpoznanych ofiar zbrodni pod Smoleńskiem, — takie to już prawo życia, że większa jest radość z odnalezienia jednego żywego, niż smutek z ustalenia nazwisk 99-ciu zaginionych.



KAPLICA ŁASK

*

Czasu ostatnich dni majowych przybyła u stóp Matki Bożej na Karmelickim wzgórzu jeszcze jedna skromna tabliczka, fundowana wdzięczną ręką: — „Najświętszej Pannie w kornej podzięce za żywot syna — ojciec“.

T. K.

Wschód

NAJPIERW NIEBO. OTWIERA ZASPANE POWIEKI,
PERLISTYM WIEWEM WIATRU GASI ŚWIATŁA MIAST —
I SZAFIRAMI ŹRENIC — PRZEDŚWITEM DALEKIM
SPOPOD RZĘS SIĘ UŚMIECHA DO POBLADŁYCH GWIAZD.

WIATR LEKKO OMIÓTŁ MGŁAMI ZASNUTY HORYZONT,
GDZIE ŚNIĄ RÓŻOWOBLADE POLA RANNYCH ZÓRZ
I BLASKI ICH TĘCZOWE — SŁONECZNE AWIZO,
RZUCIŁ W ZBUDZONĄ PRZESTRZEŃ, JAK PĘK BOŻYCH RÓŻ.

ROZPERLIŁ SIĘ PORANEK W KROPLACH POLNEJ ROSY
RÓŻOWYM DESZCZEM OPADŁ W MIEJSKICH MURÓW ŚCISK
Z NOWINĄ, ŻE NA ZIEMIĘ WSZEDŁ PROMIENNIEWŁOSY —
SŁOŃCA ZARUMIENIONY, ZŁOTOBRZEŻNY DYSK.

Bronisław Król.

1. OGŁOSZENIE

Rada zarządzająca Spółki Akcyjnej „Zakłady Przemysłu Drzewnego Lignopol S. A. we Lwowie" zawiadamia akcjonariuszy, że w dniu 12 lipca 1943 o godz. 11 rano, odbędzie się w kancelarii notariusza Jana Włodyki we Lwowie, ul. Romanowicza (Alleenstrasse) 6:

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Walnego Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Rady zarządzającej za lata 1939/43, sprawozdanie Komisji rewizyjnej oraz udzielenie absolutorjum Radzie zarządzającej i Komisji rewizyjnej.
3. Ustalenie liczby i wybór nowej Rady zarządzającej.
4. Wybór nowej Komisji rewizyjnej.
5. Ustalenie wynagrodzenia członków Rady zarządzającej i członków Komisji rewizyjnej.
6. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcje, względnie odnośne potwierdzenia depozytowe Banku Handlowego w Warszawie S. A., lub samej Spółki, do dnia 5 lipca 1943 w kancelarii notariusza Jana Włodyki we Lwowie, ul. Romanowicza (Alleenstrasse) 6, w którego biurze Spółka obiera swoją siedzibę. 2867

Państwowe Weterynaryjne Kursy Fachowe — Lwów

Rok szkolny 1943/44 na PAŃSTWOWYCH WETERYNARYJNYCH KURSACH FACHOWYCH LWÓW dla nieniemców aryjskiego pochodzenia rozpocznie się dnia 1 lipca 1943.

Kandydaci, którzy chcą studium rozpocząć albo je przedłużać, winni złożyć swoje prośby w liście poleconym najpóźniej do 20 czerwca 1943 pod adresem: An die Staatlichen Tierärztlichen Fachkurse, Lemberg, Breitegasse 67.

Nowozgłaszający się winni dodać następujące załączniki:

1. życiorys, napisany własnoręcznie w języku niemieckim,
2. zaświadczenie urodzenia,
3. dowód dotychczasowego wykształcenia lub dotychczas złożonych egzaminów.
4. świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza w języku niemieckim.
5. poświadczenie o odbyciu Służby Budowlanej albo o niezdolności do tejże.
6. zapewnienie w miejsce przysięgi o aryjskim pochodzeniu, będący w związku małżeńskim — również i co do małżonka.
7. 4 fotografie o wymiarach paszportowych.

Dyrektor
Państwowych Weterynaryjnych Kursów Fachowych
Lwów

WALNE ZGROMADZENIE

SPÓŁDZIELNI LEŚNIKÓW WE LWOWIE

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Leśników we Lwowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1943 r. o godz. 10-tej rano w lokalu przy ul. Na Skalce 1.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1942.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności za rok 1942 i Związku Rewizyjnego z przeprowadzonej rewizji.
4) Zatwierdzenie sprawozdań oraz udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
5) Podział zysków.
6) Uchwalenie budżetu na rok 1943.
7) Wybór Rady Nadzorczej.
8) Oznaczenie granicy najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
9) Wnioski i interpelacje.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI LEŚNIKÓW

Wypróbowany środek przeciw molom

MOLOMÓR

oraz wszelkie artykuły dezynfekcyjno - kosmetyczne poleca

LABORATORIUM CHEMICZNE

Dr. T. FIRLA

Lwów, ul. Piłsudskiego 11 a
Telefon 201-63.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

WSZYSTKIM SWOIM P. T. KLIENTOM ŻYCZENIA

„WESOŁYCH ZIELONYCH ŚWIĄT"

wraz z personelem składa

Bruchal Antoni

Zakład Fryzjerski
Lwów, Pasaż Hausmanna 2
Telefon nr. 107-69.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM do komunii św. białą sukienkę nową, płaszczyk biały pikowy od 1—3 lat, meszty damskie, granatowe zamszowe „Kollera" 38½ prawie nowe ul. Unii Lubelskiej 11, m. 2, lewy parter.

INSTRUMENTY muzyczne, patefony, płyty, nowe, stare, połamane kupuje stale MUSIK UNIWERSAL Lwów, ul. Kopernika 5. 23248

SPRZEDAM czarny płaszcz na wysoką, meszty letnie Nr 37 w dobrym stanie. Listopada 28/4. 23316

SPORTOWE ubranie popielate (pumpy) słusznemu, wełnianą sukienkę perłową skrojoną, granatową bluzkę jedwabną, sukienkę czarną jedwabną słusznej, włóczkowy szal biały sprzedam Pułaskiego ośm, mieszkanie trzy tylko od 3—6.

SPRZEDAM wózek na resorach do wyjazdu. Zalewski. Rudno 38. 23253

KUPIĘ natychmiast pulower męski bez rękawów. Najchętniej bordo, niebieski. Oferty „Gaz. Lw. 23257

DO SPRZEDANIA: kurtka selskinowa, suknia letnia żorżetowa na bluzkę, kilim, kostium damski, obraz Batowskiego, rękawiczki męskie Tarnowskiego 39, m. 9 do 12.

KUPUJĘ używane wieczne pióra, Kazimierzowska 3. Loterja Nr 310.

PASY z sierści wielb. okazyjnie do sprzedania. Rozmiar: 200 mm×20 m i 150 mm×15 m. Listowne zgłoszenia do Gazety Lwowskiej 23270

SALONIK (Ludwik XIV), jadalnię (orzech kaukaski), komplety kuchenne, niekompletną sypialnię mahoniową, szafy, łóżka żelazne, łóżeczka dziecinne, materace, kredensy, stoły, krzesła — poleca sklep meblowy ul. Tokarzewskiego 58. — Skupujemy meble. 23111

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki (Auto) lub zamienię za sportowy ul. Anny 17 m. 7. 23284

UBRANIE męskie fresko (spodnie uszkodzone) oraz dwie przekrojone bluzki do sprzedania, Rybacka 3/10.

SPRZEDAM 3 lamp. wzmacniacz fabryczny „Philips" nadający się na adapter, piękny tens Brajerowska 4, III. p. drzwi 4. 23264

KUPIĘ natychmiast większą ilość starych bezużytecznych szmat. Zgłoszenia: Szeptyckich 25, m. 17. 23310

WIOLONCZELĘ koncertową i nuty kupię. Łyczakowska 24 m. 2. 21652

PIŚMIENNE materiały, przybory biurowe, okładki celofanowe do dowodów rozpoznawczych, bibułki papierosowe przesyła pocztą za zaliczeniem firma Wojeńska - Olszewski, Warszawa ul. Wojciecha Górskiego 6; mieszkanie 5. 2819

URZĄDZENIE SKLEPOWE sprzedam. Wiadomość: Galanteria Petriw Batorego 16. 22617

SANDAŁKI nr 28, sukienkę letnią kwiecistą, buciki nr 37, sprzedam; Piaskowa 52, trzeci dzwonek z góry

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — ul. Sławkowska 30. 1757

MUSKERNA znakomita przyprawa do zup sosów, wędlin itp. w puszkach metalowych 5-kilowych, kilkaset kilo okazyjnie sprzedam. T. Gałozińska, Warszawa, skrytka pocztowa 1099. 2712

P. T. DENTYŚCI! UNIKAJCIE NIE FACHOWYCH PRZETWÓRCÓW — ZŁOTA. Używając naszych wysokowartościowych blach i lutów złotych zaoszczędzicie czas i pieniądze. JAN WOJTYCH, Lwów. Akademicka 8.

PELIKANA ZŁOTE WIECZNE PIÓRA — wszekich systemów stale kupuje FIRMA MAKAR, Kopernika 10

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare drobne kawałki kupuje, płacąc NAJWYŻSZE CENY „LIRA", KOPERNIKA 10. Telefon 110—35. 2102

† ś. p. ANNA GOFRYK zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 10. czerwca 1943. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się 12. czerwca 1943 r., o godz. 3-ciej po poł., z Krypty OO. Reformatów na cmentarz Janowski do grobowca rodzinnego, na który Krewnych Znajomych i Przyjaciół zaprasza w smutku pogrążony Mąż.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim Tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu Mężowi, Ojcu i Bratu naszemu ś. p. KAZIMIERZOWI KLINOWI, a to Wielebnemu Księdzu Siekierskiemu, Zarządowi Browarów w Galicji, Kierownictwu Browaru Państwowego we Lwowie oraz Wszystkim Znajomym, Przyjaciołom i Kolegom Zmarłego, składamy tą drogą najgorętsze podziękowanie
Żona, Dzieci i Rodzina.

† Za spokój duszy naszego najdroższego Męża i Ojca ś. p. WITOLDA PANEJKI w dzień Jego Patrona odbędzie się MSZA ŚW. we wtorek, dnia 15. czerwca b. r. o godz. 8-mej rano w kościele Św. Józefa — przy ulicy Dunin - Borkowskich na którą zapraszają
Żona i Córka.

† Za spokój duszy HELENY ze Śliwińskich SOCHACKIEJ w pierwszą rocznicę zgonu odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE dnia 16. czerwca 1943 r. o godzinie 1/27-mej rano w kościele OO. Bernardynów.
Matka i Rodzina.

AKCJE — listy zastawne ziemskie, miejskie, prowincjonalne i inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy — Wolański i Ska, warszawa, Nowy Świat 19. 2328

ORYGINALNY KOREK na damskie koturny i buciki sportowe polecamy bezpośrednio. Zamówienia przyjmuje NEOVERTRETUNG — Lwów — ORMIAŃSKA 14, m. 4., II. p. 2797

MŁYŃSKIE MASZYNY, kamienie — materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie dostarcza: „Młynobudowa" — Warszawa, Lwowska 9, tel. 8-18-64.

PIĘKNY nowy DYWAN żywiecki, wzór perski 2x3 SPRZEDAM. Zgłoszenia: Żulińskiego 15, mieszk. 14, od godz. 4—8 pop. 2783

IZOLACYJNE materiały, przewodniki, sprzęt instalacyjny narzędzia — grzejniki, przyrządy pomiarowe wysyła za zaliczeniem Składnica Elektrotechniczna H. Mirecka, Warszawa Marszałkowska nr 102, mieszk. 33. Żądajcie ofert. 2788

„ARGENTAN" — okucie do uprzęży z białego metalu, wyłączna sprzedaż Skład Przyborów Szewskich i Rymarskich — J. Bogdanowicz i Ska, Warszawa, Graniczna 6, tel. 6-13-22. 2340

UWAGA! Kupię prywatnie dla uzupełnienia zbiorów znaczki sowieckie, także lepsze polskie. Bardzo dobrze zapłacę. Listy do G. L. 22081

„FOTOGRAFIKA" i „ESTETYKA ŚWIATŁA" książki Bułhaka kupię, bardzo dobrze zapłacę. — Burzyński Roman, Zamość, Zagłoby nr 18. — Dystr. lubelski 2610

ZAMKI BŁYSKAWICZNE, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H. Kurowski, — Warszawa, Plac Napoleona nr. 9. 2663

WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI i całe księgozbiory kupuje stale KSIĘGARNIA J. FOITIKA, Lwów, Wehrmachtstr. (BATOREGO) 30. 2100

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki Konkon. Kochanowskiego nr 73; mieszkanie sześć. 22631

KUPIMY wózek transportowy 2-kołowy lub inny. „Sagitta" Koralnicka sześć. Telefon 293—27. 22628

KUPIĘ dom murowany, 8 ubikacje w stronie Kleparowa lub Łyczakowa. Listy Gaz. Lw. 22632

KUPIĘ płótno na pokrycie wózka osobowego. Ważny Edward, Kurkowa 44, I. p. 22691

SPRZEDAM marynarkę sportową na wysokiego, nową, płaszcz biały samodział meszty damskie 36—37. — Wiadomość: Sapiehy 15, m. 7. 22696

PARCELĘ dwufrontową 212 sążni — przy ul. Pasiecznej w najpiękniejszej dzielnicy Lwowa obok parku Łyczakowskiego sprzeda: Muszak — Janowska 72. 22703

SPRZEDAM maszynę do szycia ręczną. Rutowskiego 24, III. p., m. 15.

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki Konkon oraz sportowy. Pl. Halicki 12 a, II. p. 22658

DO sprzedania projektor 16 mm — oraz walizkowa maszyna do pisania „Underwood" w pierwszorzędnym stanie. Listy Gaz. Lw. nr 22733

KUPIĘ 2 pary tenisówek białych — nr 36. Sklep kosmetyczny Lwów ul. Piłsudskiego 11 a. 22636

KAMIENICE, wille, domy, parcele, kupno - sprzedaż — zamiany, Biuro Huka Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. Kraków, Pijarska 19

AUTOMATYCZNE sygnalizatory tanie i praktyczne poleca do sygnalizacji przeciw-pożarowej Składnica Elektrotechniczna, H. Mirecka — Warszawa, Marszałkowska 102—33.

KSIĄŻKI wszelakiej treści, całe biblioteki po najwyższych cenach kupuje: Księgarnia przy ul. Kazimierzowskiej 49. 2675

MŁYŃSKIE MASZYNY, KAMIENIE turbiny wodne, wkład do jagielników, kamieni perlaków, tarki, tarcze, siatki młyńskie, spinacze, pas, gurt, elewator, śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 28, m. 3. 2647

PUDEŁKA TEKTUROWE zwykłe i do tłuszczów. Ceny fabryczne. Prowincja za zaliczeniem. J. Zaniewski, Warszawa, Wspólna 14. 1814

MEBLE ROZMAITE KUPUJĘ. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 22843

BIUSTNIKI, pasy całości wykonuje Szajnochy 3, m. 15. 22798

KUPIĘ dom z ogrodem na przedmieściu Lwowa. Listy Gaz. Lw. 22799

ROWER dziecinny trzykołowy, hulajnogę sprzedam, ul. Dominikańska 4 pracownia szewska, front. 22775

NOWOCZESNE łóżko z siatką, góra metalowa i fortepian długi do nauki sprzedam. Gródecka 29, 8 brama, m. 101, Domki kolejowe. 22717

SPRZEDAM natychmiast większe — handlowe przedsiębiorstwo dobrze prosperujące. Oferty Gaz. Lw. 22786

KUPIĘ różaniec ciemno-niebieski — nie szklany, zapłacę dobrze. Snopkowska 4, m. 9, wtorki, czwartki, od godz. 20 do 21. 22765

NA liczne zapytania podaje się do wiadomości, iż wyroby fabryki marynat rybnych Marko Rudnytzkyj, Lwów, jak: ryba smażona w galarecie, sałata, moskaliki i t. p. są obecnie do nabycia dla nieniemieckiej ludności w następujących firmach we Lwowie: J. Kulczycki, Ad. Hitlerring 29 (Legionów), J. Osmak Wienerstr. 5 (Gródecka), M. Sentek Sykstuska 30. 22810

SPRZEDAM czarny damski płaszcz. Zgłoszenia: Anczewskich 8, m. 5; godzina 3—5. 22805

KUPIĘ płytę „Iluzion" dobrze zapłacę. Listy Gaz. Lw. 22801

ZNACZKI pocztowe, zbiory, partie, bloki kupuje. Tylko kupno. Tarnowskiego 59, I., od 18-tej. 22826

KUPIĘ w dobrym stanie ubranie na wysokiego czarne lub granatowe, — Zgłoszenia ul. Grochowska 27 I. p.

SPRZEDAM czarne meszty na korku nr 36. Oglądać od godz. 12—15, ul. Wojciecha 16, I. p. mieszk. 4 (boczna Teatyńskiej). 22817

POMPĘ studzienną sprzedam, ulica Kochanowskiego 99, m. 2. 22850

UBRANIE jasne drapowe sprzedam na średniego Wiadomość Kętrzyńskiego 11 a, sklep rowerowy. 22852

SPRZEDAM sukienkę białą do Komunii, spodnie pumpjy, serwis na herbatę, torebkę skórzaną, elektryczną poduszkę i płaszcz kąpielowy ul. Hoffmana 28, drzwi 4. 22856

LALKĘ dużą, wełniane białe SPODNIE 10—12 lat, sprzedam. Zadwórzańska 126, m. 4. 22857

SPRZEDAM maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia Anny 1, m. 1, godz. 16—19. 22854

KUPIĘ ROWER dziecinny na 3 kółkach w dobrym stanie. Rutowskiego nr 20 (sklep meblowy). 22992

UPOMINEK na prezent ślubny w cenie około tysiąca złotych okazyjnie kupię. Listy Gaz. Lw. 22878

SPRZEDAM buty i półbuciki nr 45 oraz ubranie. Łyczakowska 137 — I. p., drzwi 5. 22864

KUPIĘ okazyjnie „Polski Kalendarz Lekarski" możliwie od roku 1930 do 1939. Listy Gaz. Lw. nr 23203

PATEFON walizkowy „His Masters Voice" sprzedam, ul. Kochanowskiego 79, II. p. m. 6 a. 22959

TRENCZ męski jedwabny podwójny na wyższego, POJEDYNCZY na podszewce z podpinką (Berbery) na niższego oraz DAMSKI jedwabny podwójny na niższą sprzedam. Bilińskich 20, górny dzwonek. 23238

SINGERA maszynę do szycia sprzedam. Kieparowska 4, I. p., m. 8.

MASZYNĘ pierścieniową Singera — tanio sprzedam. Kordeckiego 7, mieszkanie 3, w podwórzu. 23245

KUPIĘ encyklopedię „Świat i Życie" oraz inne, dzieła historyczne geograficzne, społeczne. Gaz. Lw. 23298

DO sprzedania skórzana waliza — (torba) oraz teczka skórzana w dobrym stanie, ul. Kopernika 4 portjer wskaże, od godz. 8 do 3. 23307

PRYCZEZY gabardynowe, sprzedam Na Bajkach 4, II. p., m. 5. 23239

DO SPRZEDANIA nowe sandałki dziecinne od nr. 23 do 28, buciczki używane nr. 23. Wiadomość Lwów ul. Zadwórzańska 61 m. 4. 23071

DWIE KOZY dojne do sprzedania. Persenkówka, dom Meka.

PODESZWY drewniane, letnie i zimowe w dużym wyborze — stale na składzie już od 4 zł. Nowak, Tarnów, Krakowska 8. 2856

KUPIĘ nowoczesny markowy męski zegarek na rękę. Gaz. Lw. nr. 23098:

MESZTY czarne nr. 37, zamszowe do sprzedania. — Lwów, ul. Kordeckiego 33 mieszk. 11. 23096

SKUP Krakowska 3 — kupuje i sprzedaje: dywany, kilimy, garderobę, bieliznę obuwie, kryształy itp.

KUPIĘ maszynę do szycia nożną. — Zgłosz. fryzjer Sobieskiego 4.

SPRZEDAM ubranie na wysokiego 180 cm. kolor jasno-stalowy, drobny odcień puseczki. Stan i materiał pierwszorzędny. Lwów, ul. Łyczakowska 31 m. 15 (sutereny). 23089

PERKUSIŚCI! Do sprzedania całe urządzenie jazowe i mikrofon. Lwów Mączyńskiego 48 m. 5c od 3—5

SPRZEDAM ubranie ciemno-popielate robocze i jasno popielate sportowe. Ul. Skałkowskiego 34 (boczna Iwaszkiewicza—Wulka). 23087

SPRZEDAM eleganckie nowe czarne łódki nr. 35, damskie półbuciki nr. 32×6, 34×7. Pawlikowskiego 17 m. 2

SPRZEDAM dwie pary damskich sandałków drewnianych, artystycznie wykonanych. Grochowska 4 I p.

DO SPRZEDANIA sztanca kulowa. Blacharska 21 w podwórzu. 23075

SPRZEDAM kostium czarny w białe paski, kołnierz z rudego lisa, sweter czarny, parasolkę i płaszcz biurowy jedwabny. Wiadomość ul. Gipsowa 30 m. 5 II p. 2 schody.

NESESER skórzany (walizeczka) — pelerynka deszczowa na 2—3 lata do sprzedania. Zielona 37 m. 7.

SPRZEDAM akordeon 120 basów — firma „Solo" Pełtewna 23/13, I. p.

SPRZEDAM wzmacniacz dobry z abonamentem pocztowym. Lwów, ul. Pełtewna 28/18 I p. 23056

SPRZEDAM maszynę do szycia K. 16 Singera. Lwów, ul. Pełtewna 23 — I p. mieszkanie 12. 23055

PATEFON skrzynkowy zawajear. — pierwszorzędny sprzedam. Lwów, ul. Kochanowskiego 79 II p. 6a 22960

KRYMSKI płaszcz kloszowy dla tęższej pani sprzedam. Lwów, ul. Chorążczyzny 24 mieszk. 4. 22889

SPRZEDAM męski neseser ze świńskiej skóry, buciki męskie nr. 40 i suknię czarną jedwabną. Lwów, ul. Piłsudskiego 9 m. 3 od 17—19.

KUPIMY MAŁĄ PRASĘ ślimakową do przeróbki gliny w kaflarni. — Oferty: „Kafle" do biura ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, ul. Marszałkowska l. 115.

SPRZEDAM: ubranie męskie, jasne na średniego w bardzo dobrym stanie i maszynę do szycia Singera jasną krytą, mało używaną. Wiadomość Kolonia Krzywczycka ul. Uciecha 11

PELERYNĘ plażową sprzedam. — Lwów, ul. Supińskiego 5 m. 4 od g. 4-tej do godz. 5-tej popoł.

WYTWÓRNIA toreb papierowych — sprzedaż papieru i szpagatu J. Pogorzelska Warszawa, ul. Przechodnia l. 1 m. 4 tel. 30409 w podwórzu prawa oficyna II piętro. — Prowincja za zaliczeniem.

SPÓD pod maszynę do szycia Singera sprzedam. Lwów, ul. Piątaków 34 (dawna Droga Pasieczna) 23110

BUCIKI na gumowych spodach nr. 42—43 mało używane, łóżko metalowe (nie pełne) z siatką i materacami sprzedam. Lwów, ul. Stokowa 23 m. 8 (boczna Janowskiej)

ZEGAREK kieszonkowy niklowy — Tissot sprzedam. Gaz. Lw. 23103

MASZYNA do robienia lodów najchętniej elektryczna potrzebna dla restauracji Bristol Lwów.

KUPIĘ ubranie ciemne, prochownik, kurtkę na futrze lub bez, wszystko w najlepszym stanie i gatunku na wysokiego tęgiego. Gaz. Lw. 23160

APARAT FOTOGRAFICZNY małoobrazkowy Retinę 1 lub t. p. kupię może być format 6×9, światło 4 5. Zgłosz. Janowska 74 m. 7. 23155

ZNACZKI POCZTOWE kupię. — Oferty do Gaz. Lw. nr. 23147

SPRZEDAM elegancki kostium granatowy w białe paski na wysoką, szczupłą i ubranie ciemne w paski na średniego szczupłego. Obydwie rzeczy w pierwszorzędnym gatunku i stanie. — Wiadomość telefonicznie 103—70 od 8 do 10 rano. 23144

KUPIĘ pieluszki „Tetra" oraz białą lub kolorową flanelkę w pierwszorzędnym stanie. Lwów, ul. Łyczakowska 62 lewy parter. 23249

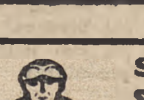
TELEFON domowy, — 20 syfonów szklanych, lady sklepowe podwozie żelazne do maszyn rolniczych sprzedam. Zgł. Gaz. Lw. nr. 23322

KUPIĘ prywatnie dzieła Karola Maya i Łozińskiego: Patrycjat i Mieszczaństwo lwowskie. Kościuk, ul. Asnyka 9, tel. 237—34. 23323

DO SPRZEDANIA waga 10-kilowa. Wremowskich 8 II p. m. 10.

Darmo

nikt nie daje.
Najtaniej i najlepiej kupuje się
w SKLEPIE
Mariana Kukurudzy
Lwów, Kilińskiego 1



SZKOŁA SZOFERSKA
Inż. Heresco

zawiadamia, że 21. czerwca br. rozpoczyna NOWY KURS SZOFERSKI, załatwia wszystkie formalności związane z otrzymaniem niem. prawa jazdy. Zgłoszenia codziennie ul. Piekarska nr 22/24, telefon 273-30. 2880

KOMISARYCZNY ZARZĄD

„ZENTROCHEM"

Centrala chemicznych i technicznych artykułów
HURTOWNIA

Na składach: Apteczki domowe, przeciwlotnicze. — Farby: ziemne (malarskie), olejne, harbarskie, spożywcze, biel. cynkowa. Eteryczne olejki do perfum, mydła i esencje do limoniad.

Lwów, Rynek 38/II.
Telefon: 218-16, 218-17.

SUROWCE, CHEMIKALIA,

FARBY MALARSKIE

chemiczne i ziemne, klej malarski, kreda, glinka (ton), kaolina, gips, barwniki do tkanin i spożywcze.
Hurtowo i detalicznie

„TE-HA" — T. HAMPEL

Kraków, ul. św. Tomasza 22
Telefon: 172-77 i 169-53.

ZAMIENIĘ lub sprzedam jasne meszty obcas francuski nr. 39 i 36 używane na 37. Łyczaków 22 m. 24.

SERWIS obiadowy czeski na 12 osób MASZYNĘ ręczną do szycia sprzedam. Zadwórzańska 126, m. 4. 23233

SPRZEDAM wózek głęboki. Lwów, ul. Ossolińskich 19 m. 8.

UWAGA OKAZJA UBRANIE pierwszorzędne z materjału bielskiego, zupełnie nowe, kapelusz Hueckel brązowy (Eden) 58 do sprzedania. Zgł. Gaz. Lwowska nr. 23240

SPRZEDAM wózek sportowy Konkon Lwów, ul. Aleksandrowicza 12 m. 5 II p. od 10—14-tej. 23243

UBRANIE granatowe w dobrym stanie na niskiego sprzedam. Lwów, ul. Badenich 8 mieszk. 2.

SPRZEDAM kurtkę wełna ciemno-popielata. Ul. Wola 9 boczna Grochowskiej-Sowińskiego, dzwonek górny.

KUPIĘ DOMEK z ogrodem lub małe GOSPODARSTWO ROLNE na peryferiach lub w gminach przyłączonych do Lwowa. Szczegółowe oferty do Gaz. Lwow. nr. 23228

KUPIĘ ubranie czarne wizytowe, — oraz niebieskie lub brązowe na wysokiego szczupłego. Listy do Gaz. Lwowskiej pod nr. 23231

SPRZEDAM welon ślubny i białe pończochy. Wiadomość Lwów. ul. Grunwaldzka 2 m. 8 II p. 23315

PSA ostrego kupi tartak Stare Sioło Zgłoszenia telefon. Stare Sioło 5.

SAMOCHÓD ciężarowy 6 opon. bez motoru sprzedamy. Tartak Stare Sioło telefon nr. 5.

LODOWNIĘ i aksamitne portiery sprzedam. Romanowicza 20 m. 5

SPRZEDAM wózek inwalidzki na 3 kołach, meszty nr. 36 jasne obcas szkolny, płytę marmurową. Nowakowskiego 8 Bogdanówka przy przystanku tramw. 3. 5.

We Lwowie wyścigi —

„Hulaj, bracie, dwa dni świąt!“ Więc po dawnemu majówki, pozamiejskie wyprawy, popatrzeć jak się zboże wykłosiło, napić się powietrza, nadyszeć błękitem. O innej hulance nie ma co i myśleć dzisiaj — na czym naprawdę dobrze wyjdą ci, co zamiast siedzieć przy piwsku w jakimś podmiejskim ogródku, pochodzą sobie po lasach i polach i napatrzą się różnych piękności. Lecz Zielone Święta mają swe zwyczajowe osobliwości. Warszawiacy ciągną tłumnie na Bielany, Lwowianie na tor wyścigowy. Amatorom gonitwy jako przygotowanie do widowiska często wystarcza sam tylko program biegów. Że jednak to ich amatorstwo nie ze samego tylko hazardu gry wynika, lecz głębsze ma podłoże, przeto w sezonie wyścigowym zwykliśmy i tych, którzy na Persenkówkę się wybiorą i wszystkich innych naszych czytelników przecież nieobojętnych na urok najlepszego i najwierniejszego druha człowieka — zwykliśmy nawodzić w naszych specjalnych artykułach na temat konia polskiego.

Dziś na Świątki czynimy to samo, przy czym sięgamy do rycerskich wspomnień tak żywo zawsze związanych z towarzyszem bojów, rumakiem. Przytoczymy w tym celu parę strof z poematu „Sobieski pod Wiedniem“, napisanego przez Deotymę Łuszczewską (r. 1897). Zaprezentuje się nam w tym Damian Ruszczyc, rotmistrz lekkiej chorągwi, którego król Jan posyła z podjazdem przeciwko Turkom. Będziemy świadkami kunsztownej paradnej jazdy, wzbudzającej podziw u obcych i wysoką ocenę konia polskiego chowu i uczenia.

Oto Imć Pan Ruszczyc:

Nadział on welenc z błękitnej kitajki.
Cały naszyty srebrzystemi łuszczki,
Jakby się w gwiazdach skąpał do połowy...
W jego prawicy, zgrabny jak wrzeciono.
Z misternej stali w sześć piór powystrzygan.
Skośnie okręcon gałązką rzeźbioną,
Lśni Rotmistrzowski buzdygan.

Lewica dzierży cuglowe powrózki,
Rzęsiście złotem przetkane. Koń — cudo!
Światło-cisawy dzianet andaluzki,
Z grzywą puszystą jak lwia, ciemno-rudą.
Z okiem, gdzie gore pół-człowiecza dusza.
— Sobieski ręką dał znak. Ruszczyc rusza.
Lecz jakby z żalem. Widząc wszystkie oczy
W siebie utkwione odjeżdża powoli.
Po drodze niby z niechcenia swawoli,

Nawraca i koniem toczy.
Nie tknął ostrogi, a słucha go dzianet.
Pan Damian skręca i skręca bez końca.
Jakby rysował obiegi stu planet,
Krążących wokół ukrytego słońca.
Potem ściskając obwody pierścieni,
We zwój ślimaka je gnie, coraz cieniej.
Potem znów biega trójktrętną ósemką.
Istny labirynt, a pomyłki żadnej.
Rzekłbyś, że idzie za srebrną tasiemką,
Jakiejś niewidnej Ariadny.

Chwilę odpoczął — i znów takież kółka
Pisze, lecz innym jest bieg jego wtóry;
Już nie przy ziemi sunie jak jaskółka,
Teraz koń nóżki podwija, i z góry
Stąpa na sztuczny, „maneżowy“ sposób.
Tu wiele zwłaszcza cudzoziemskich osób
Spojrzało baczniej. Stary Włoch Collato
Pułkownik polski, najchciwiej spoziera,
I mówi: „Bravo! Nie tylko in terra,
„Lecz i po włosku in alto!“

Tak, stanął dęba! Już, już chce od ziemi
Wzlecieć.. lecz chyba nie złe ma zamiary?
Bo niby pancerz skaczący do miary,
Na tylnych nogach idzie, a przedniemi
Smaga powietrze, jakby bił w cymbałki.
Jeździec trwa mocno w tej postawie miałkiej.
A tłum ciekawy zewsząd ich okola,
Nazwy dla chodu tak dziwnego szuka.
Pierwszy go poznał Generał Gondola:
— „Już wiem. To też włoska sztuka!“



ZAPRAWIAŁ SIĘ KOŃ POLSKI W WYŚCIGU Z WIATREM I CHARTEM W POGONI ZA ZWIERZYNĄ DO POŚCIGU ZA UMYKAJĄCYM NAJEŹDŹCĄ

Z akwareli Juliusza Kossaka)

Tego już nadto. Jak wezbrane wody,
Z hukiem oporny rozsadzają zator,
Tak tutaj zapał zmiódł ostatnie lody.
Sam Król zawołał: — „Tęgi kalwakator“.
Starzy Polacy jak na drożdżach rosną.
Młódź też. (Choć w sercu trochę jej zazdrosno)
Niemcy brwi wznoszą i poważnie chwalą.
A już Francuzi, a Włosi, ci biją
W ręce i krzyczą: — „Sacrebleu“. — „Per Dio.
Ecco un raro cavallo“.

Dzianet rozumie, że to dlań zaszczytnie,
Słucha... Znienacka, — pan poderwał cugli,
Koń podskakuje. Co kurbeta wytnie,
To smugłą szyję zwinie jeszcze smuglej,
Klęknie i chyląc głowę grzywo-chwiejną,
Przed Królem naprzód, a potem kolejno
Przed każdym z Książąt wybija pokłony.
Szkoda. To pewnie hasło pożegnania,
Bo już i jeździec, na bok przechylony,
W krąg buzdyganem się kłania.
Wstrzymał wierzchowca. Ten wesoło parska.
(Dobry znak). Teraz, już nie włoskim susem,
Lecz znów po polsku, puścił go „z ussarska“,
Z początku trzęskim truchcikiem. Wnet kłusem,
Popędza pierwszy. Za nim, we sto koni,
Podjazd. Za końmi, biały tuman goni.
Prędzej! Kłus tętni, potraja się ryścią.
Potem w skok. Czasem z tumanowej bieli,
Pióro sokole błyśnie złotą kiścią...
Aż wpadli w las — i zniknęli.

Fakt historyczny wzięty tu z pamiętnika Mik. Dyakowskiego p. t. „Summaryusz okazyi wiedeńskiej“. Szczegóły zaś uczonej jazdy oparte na tym, co M. Czapski na ten temat pisze w „Historii Powszechnej konia“, gdzie czytamy:

„Konia uważano za doskonale wyjeżdżonego, skoro gładko i dziarsko kręte koła zwijał. W każdem z kół takich naznaczano jeszcze dwa koła współśrodkowe, każde o pręt jeden od drugiego mniejsze. Po trzykrotnem w jedną stronę po kole bieganiu, przejeżdżano po prostej drodze do koła drugiego i tam w przeciwną konia puszczano stronę. W tenże sam sposób ślimaka biegano, co na tem polegało, aby po większem biegać począwszy kole... w średnie wjechać, w najmniejszem jazdę zakończyć, konia obrócić, potem w odwrotnym porządku w coraz większe wjeżdżać koła, to jest ślimaka wywinąć, i do drugiego troistych kół kompleksu prostą przejechawszy drogą, w niem to samo znowu uczynić.“

Z takim obrazem o polskim koniu i jeździe idźmy na lwowskie wyścigi, gdzie się objawia najlepsza tradycja polskiej hodowli konia.

Lecz wpierw jeszcze — czytając, zajrzyjmy na warszawskie Bielany.

LESZEK MAJEWSKI

Rzeźbiarze



W pracowni rzeźbiarskiej Lwowskiej Szkoły Przemysłu Artystycznego

Sala. Dość jasna... dwie żarówki...
bryły, płyty i bloki;
jakieś wzory, jakieś główki,
czyjeś plecy wygięte w łuk...
na twarzach spokój głęboki
młotek stuka:
stuk stuk, stuk stuk...

Grupka jakichś dziwnych ludzi...
że też chce im się tak trudzić!

Wylepiają z szarej glinki
jakieś takie figurynki...
Wydłubują małym dłutkiem
z bloków kształty okrąglutkie...
coś tam skrobią, coś tam knocą,
no i poco, no i poco?!
Człek rozsądny nad tą pracą
urągałby: „Bo i na co?
praca?! — o tym miły panie
ja mam swoje własne zdanie“.

Za to po latach, kiedy
błyśnie gdzieś talent
jak diament czysty
(tak się to mówi przecież)
i świat kark schyli
przed tworem Artysty,
wtedy ktoś powie — jakto?!
nie wiecie... że ten...

Ale nie uprzedzajmy faktów,
Któremu z nas jest dana władza
odkrycia dróg, którymi chadza
Geniusz Ludzkości,
siejąc olbrzymy?

Wszystko kwestia Przyszłości —
Zobaczymy!

— W Warszawie Bielany

Wykorzystując prace Zygmunta Glogera, którego „Rok Polski w życiu tradycji i pieśni“ zawsze nam będzie zwierciadłem polskiej przeszłości i obyczaju, z dzieła tego w wyjątkach przytaczamy popularny obraz Zielonych Świąt na warszawskich Bielanach. Scenerią jego jest lesiste wzgórze nad Wisłą i klasztor OO. Kamedułów, gdzie pod murem kościelnym wiecznym snem spoczywa

...dobrodziej włościan Hrubieszowa,
Ksiądz Staszic, Bielan gość przy każdym święcie
Przyjaciół Nauk duch, serce i głowa.

Bielanami nazywano w dawnej Polsce Kamedułów jako zakonników chodzących w bieli i od nich poszły nazwy ich pustelniczych klasztorów założonych naprzód pod Krakowem, a następnie pod Warszawą. Darowany przez Jana Kazimierza obraz św. Bonifacego sprowadzono z Warszawy na Bielany z wielką uroczystością przy udziale licznego tłumu pobożnych w drugi dzień Zielonych Świątek. Król wyjednał przy tym bullę papieską dla Bielan na odpust doroczny w tymże dniu. Odtąd też datują się tradycyjne pielgrzymki warszawian w Zielone Świątki na Bielany.

Podług tradycji, był przedtem zwyczaj, że mieszczanie warszawscy udawali się do Golędzinowa na prawy brzeg Wisły (była tam dawniej kępa Golędzinowska lasem pokryta, której już dzisiaj nie ma śladu), gdzie corocznie wyprawiano w Zielone Święta wesele ubogiej, cnoliwej dziewczynie ze Starego Miasta. Promy płynące z patrycjuszami i ludem były umajone zielenią, a podczas ogólnej biesiady weselnej wójt warszawski zbierał od obecnych zwykle znaczny posag dla nowo poślubionej. Ale za Jana Kazimierza w czasie wojny, tradycyjna majówka weselna, z powodu „srogich Szwedów za Wisłą“, nie mogła nastąpić do Golędzinowa. Obrano więc na miejsce zabawy bezpieczniejsze Bielany i połączono odtąd majówki golędzinowskie z odpustem w Zielone Świątki na Bielanach, a nadawał się do tego wybornie las nad Wisłą, wśród którego klasztor niedawno był założony.

W gazecie „Wiadomości Warszawskie“ z dnia 19-go maja 1766 r. takie znajdujemy sprawozdanie: „Z rozkazu Jego Król. Mości na Bielanach był bal tak wspaniały, jakiego tu nie pamiętają. Wschody od Wisły na górę i różne bramy, teatra i machiny nowo wystawione, rzęsistym ogniem i piękną inwencyą iluminowane, przedziwny okazywały widok. Dodał wesołości fajerwerk pięknie zapalony. Nie tylko dla państwa, ale i dla pospólstwa wszystkiego hojnie dodawano. Dla chłopów też rozrywki i praemia były wyznaczone. Król w licznej asystencyi Wisłą przybył i od miasta na Wiśle zgromadzonego, w ubranych pięknie łodziach był witany i stamtąd aż po północy do zamku powrócił.“



„SZOSĄ, WODĄ I BRZEGIEM, DRYNDĄ, STATKIEM I PIESZO, WARSZAWIANIE SZEREGIEM NA BIELANY DZIŚ ŚPIESZĄ. NA ZIELONEJ MURAWIE W SŁYNNYM Z DAWNA ICH LASKU, JAKBY W DRUGIEJ WARSZAWIE PEŁNO KRZYKU I WRZASKU

rys. Andriolli r. 1877.

I już ciągle rok w rok wyprawiała się Warszawa w Świątki na Bielany. Za czasów Królestwa Kongresowego, przed rokiem 1830 — jak to opisuje K. J. Jasiński tak tam było:

WYPRAWA

Po przez ciekawych skupione szpalery
Pędzą na pokaz magnackie zaprzęgi.
Mienią się barwne żokejów szpencery,
Jedwabnych kokard powiewają wstęgi.

Z pod kapeluszy paliowych i lila,
Z pod wschodnich szali i francuskich chustek,
Coraz się cudnych dwoje öcz wychyla,
Łon alabaster i purpura ustek.

Po obu traktach, w kształt olbrzymich węży,
Jezdnych i pieszych fale się rozlały,
A na berlinkach aż żagiel się pręży,
Aż skrzypią wiosła, burkoczą szpandały.

ZABAWY

Pod laskiem diva na wzór Catalani,
Wywodzi trele i sztuczne kuplety,
A kuglarz Bamberg zdziwia i tumani,
Jak gdyby drugi kawaler Pinetti.

Z orkiestr wojskowych, w karnym strojnym ładzie,
Z trąb Ogińskiego polonezy płyną,
A ballerina na sztucznej estradzie,
Tańcuje szala, bijąc w tamborino.

W lot karuzeli młódź pierścienie chwyta.
Skrzypią huśtawki, drżą kręgielni żłoby.
A środkiem krąży jakiś wierszokleta
I gada rymem do każdej osoby.

MODLITWA

Przerwane tańce i płocha swawola...
Dzwonek nieszpornych daje znak pacierzy.
Rozbrzmiewa z wieży przez lasy, przez pola,
A z pól i lasów po Wiśle się szerzy.

Tłumów modlitwy spragnionych wieczornej
Nie zdołasz objąć mały domku Boży.
Więc syn mieszczański i panicz wytworny
Pod gołem niebem u twych nóg się korzy.

Biały mnich zaczął, Hostyą błogosławi.
A za nim śpiewa puszcza Bielan cała:
„Niech nas święta wiara nasza stawi,
Tam gdzie jest wieczna Twoja cześć i chwała“.

Na wesoło szedł wszelkiego typu warszawiak na Bielany. Wacław Szymanowski ukazuje nam tę wesołość w żywym rytmie, a w odniesieniu do czasów po roku 1863:

Matko, kawał pieczeni
I kiełbasy na sadle.
Człek się przecież nie leni
I wywija zajadle,
Już Marysia tam zerka,
By z nią tańczyć oberka,
Graj katrynko od ucha,
Toć przed sobą masz zucha.

Ot i głupie psiawiary,
Także dla nich zabawka.
W górę idzie huśtawka,
Że aż skrzypi sznur stary;
Tam Jagusia pośrodku
Krzyczy, że już upadnie;
A no trzymaj się kotku,
Bo to będzie nie ładnie.

Miej się dobrze na oku,
Wiatr podwija sukienkę,
A panicze tam z boku
Podglądają panienkę.
Czy ich licho naniosło —
Toż nie dla nich ten kąsek
Głupie takie rzemiosło,
Szukać sobie wciąż gąsek.

Poszli sobie... ot lepiej,
Nie przeszkodzą zabawie...
Teraz człek się pokrzepi,
I położy na trawie,
Bo to panie kochany
Wciąż tańcować nie mucha...
Oj Bielany, Bielany.
Graj katrynko od ucha...

— — — — — — —

Dawnych zwyczajów dobrzy ludzie strzegą
Co rok Warszawa odwiedza Bielany.
Staszic drzemie snem sprawiedliwego
Oparłszy skronie o kościółka ściany.

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ PSA RĄSOWEGO (szczenię) DO POLOWANIA. Zgłoszenia telefoniczne na Nr 236-71 Markowska w godz. 14—16-tej. 2883

„ŚWIAT I ŻYCIE" — encyklopedię Koopera DZIEJE MALARSTWA kupię zaraz. Listy z ceną do Gazety Lwowskiej 20745

KUPIĘ dobry dalekowidz jednorurowy zesuwany teleskop. Zgłoszenia do Gaz. Lw. pod „Astronom".

SPRZEDAM futro krymka, ul. Gazowa 8, m. 8 od 12 do 3.

KRYMSKI płaszcz luźny ładny — pierwszorzędny stan sprzedam okazyjnie. Piłsudskiego 16, I. p., oficyny, miesz. 11. 2874

PŁASZCZ biały wełniany, czarną suknię wizytową, lakierki 37, meszty męskie brązowe 42, sprzeda ul. Hołówki 23 m. 3.

GATER używany po generalnym remoncie do sprzedania. „PILOT" — Lwów, BATOREGO 4. 2858

PIANINO Somerfelda czarne krzyżowe sprzedam okazyjnie Pijarów 41 I. p., miesz. 3. 23454

FORTEPIAN Stingl, króciutki krzyżowy, 3 pedałowy, nowy, sprzedam. Grottgera 10, mieszk. 6. 23455

ALBUM na zdjęcia, elegancki kupię „Reklama" Sykstuska 21.

PÓŁBUCIKI męskie kombinowane skóra brązowa z płótnem nr 42 do sprzedania, ul. Hausnera cztery — II. p., ganek.

SPRZEDAM ROWER dwukołowy DLA CHŁOPCA. Kluszyńska sześć, m. 2, boczna Łyczakowskiej.

SPRZEDAM pantofelki drapowe 36, prochownik i lisa. Zielona 22, mieszkanie 4, między 7—8 wieczorem.

SPRZEDAM wózek ciężarowy na gumach. Anczowskich nr 7. 23445

KUPIĘ wędki bambusowe i sprzęt wędkarski. Zgłoszenia Rzęsna Polska, ul. Michałowska, Włodek. 22840

SPRZEDAM kostium czarny na średnią, szczupłą oraz nowe czarne czółenka nr 37. Wiadomość: Św. Anny 9, m. 2, godz. 14—15. 22874

RAMY stare i obrazy nawet zniszczone kupię. Łyczakowska 17 — Restauracja. 22890

PRZEGLĄD URNALI, ŻKROJE gotowe Grunwaldzka 7, miesz. 11 — godz. 10—13 i 4—7. 2884

KUPIĘ ubranie męskie, gatunek czysto bielski skrojone, kolor obojętny, oraz pierwszorzędny męski kapelusz brązowy nr 7-my. Plac Bilczewskiego 7. m. 2, I. p. 23281

SPRZEDAM elegancki kostium na średnią. Listopada 56, m. 2, od 4—6

DENTYSTYCZNE generatory, prasy do kauczuku sprzedaje skład artykułów dentystycznych, Irena Pyrkowa, Kraków, ul. Asnyka nr. 3. 2591

MUCHOŁAPKA szklana w każdym domu! Tania, praktyczna, skuteczna w tępieniu much. Dostarcza hurtowo spółdzielniom i sklepom poczta Skład Artykułów Szklanych i Gospodarczych Kraków, Św. Agnieszki 1. Telefon 186-49. 1996

PIEC GAZOWY do łazienki oraz baniak do bielizny kupię. Lwów, ul. Batorego cztery, miesz. dziewięć.

WÓZEK RĘCZNY silny w dobrym stanie do wożenia ciężarów kupię. Friedrichów 5, m. 3, od 8—16. 2608

POLECAMY: galanterię bakelitową, wyroby perfumeryjno - kosmetyczne, ultramarynę do bielizny, do bielenia barwniki do tkanin, pastę do butów itd. Towary wysyłamy za zaliczeniem po nadesłaniu zaliczki. Cenniki na żądanie. Spółdzielnia Pracy „Razem" Warszawa, Wspólna 61/25

DOBRY MATERIAŁ PODSTAWĄ DOBREGO WYKONANIA. Żądaj zatem blachy złotej i lutów, jedynie z firmy JAN WOJTYCH — Lwów, Akademicka 8. 2716

UBRANIE LETNIE popielate stan i gatunek najlepszy, wzrost 175 — sprzedam, Król. Jadwigi 10 m. 34

OBJEKTYWY do aparatów wąskotaśmowych kupi Fotospezialgeschäft J. Gürsching Piłsudskiego 11 2833

PIANINO FORTEPIAN krzyżowy — kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17

OBRAZY również stare oraz literaturę z zakresu malarstwa kupię. Dr med. Kochanowskiego 14, I. piętro.

UBRANIE ciemno - popielate na tęgiego do sprzedania ul. Jabłonowskich 36, m. 17, godz. 5—7. 22772

MEBLE KLUBOWE (krzesła i kanapę) kupię zaraz. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 23041

SPRZEDAM komplet z surowego jedwabiu (czeczuncza) i piękną suknię kwiatową (gaz woal) — ulica 22 Stycznia 41.

APARAT „Phonola" z dwudziestoma rolkami nut sprzedam. Lwowskich Dzieci 21, I. p., mieszk. 5; dolny dzwonek. 22968

MEBLE (komplet) do odnowienia — oraz balię okazyjnie sprzedam, ul. Szujskiego 5, m. 7.

SPRZEDAM: skarpetki, pończoszki, sukienki, meszciki 21 i 26, damskie nr 36 czarne skórzane, białe płócienne, gandówki, suknię modną kwiecistą, żakiet drapowy i komplet bieliźniany. Chodkiewicza 8, m. 7, (boczna Potockiego). 22966

SPRZEDAM tapczan i buffalo. Ul. Pełczyńska 7, II. p., m. 8.

KUPIĘ bonżurkę nową na rosłego, lub w dobrym stanie. Kupię trzy koszule męskie nowe nr 41 popelinowe lub czysto jedwabne, chusteczki męskie nowe; dobrze zapłacę. Listy do Adm. Gaz. Lw. 22979:

MASZYNA pierścieniowa, ręczna firana i mosiężne karnisze do sprzedania. Kochanowskiego 102, m. 3.

STÓŁ rysunkowy i wózek ręczny dwukołowy zakupi „Energo" Lwów, Sykstuska 37, II. p. 22973

SPRZEDAM wózek sportowy nowoczesny z budką, płaszczyk wełniany jasny letni oraz pantofelki czarne na dwuletnie dziecko, piżamę wzrost 147, sweterki i sukienki letnie, ul. Kordeckiego 31, m. 2, od 3 do 6.

WĘGIEL, drzewo kupię. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 22990:

KUPIĘ kąpielowy kostium na niską tęgą, kilim 2 1/2x1 1/2 tylko pierwszorzędny gatunek, nowoczesny stojak na kwiaty oraz kwiaty pokojowe. Sklep Zabawki, — Lwów — ul. Batorego nr 24. 22991

SPRZEDAM nowoczesny zegarek kieszonkowy płaski, złoty marki „Tissot". Zgłoszenia Łyczakowska 22 — III. p., ganek drzwi 40, g. 1—2 pop.

SPRZEDAM kostium jedwabny na wysoką, włosień krawiecki, półbuciki męskie 43, balię. Pełczyńska 5 mieszkanie 5.

SPRZEDAM piękną suknię letnią: Leśna 19, m. 23, od 6-tej.

FOTOGRAFICZNY aparat z futerałem do sprzedania. Zimorowicza 19, mieszkanie 13. 22913

WYŻYMACZKĘ do bielizny sprzedam. Listy Gaz. Lw. 22916:

SPRZEDAM wózek sportowy. Krzywa 25, — boczna Batorego — sklep z zabawkami. 22917

SPRZEDAM jedwabne kołdry watowe. Asnyka 4 m. 6, ofic., 5—7 g.

SPRZEDAM półbuciki nr 45 czarne Fel. Boberskiej 11 a, od 2—3. 22908

SPRZEDAM maszynę Singera, Aleksandrowicza 6, m. 9, suterena 22910

KUPIĘ wyprawkę dla 1-rocznej dziewczynki, prześcieradła na kołdrę dzienne i normalne, najchętniej kopertowo, czarne meszty dla starszej 36 na niskim obcasie. Batorego nr 34, lewe oficyny, m. 24, wiecz.

FORTEPIAN najkrótszy model, jak nowy, sprzedam. Nowacki — Lwów Piłsudskiego 17. 22919

MSZAŁ codzienny Kordela kupię. Kurowski, Tokarzewskiego 2, parter plebania Św. Anny. 22921

WÓZEK głęboki do sprzedania, ul. Zielona 36, m. 4.

KUPIĘ sukienkę do Św. Komunii — oraz białe meszciki nr 34. Hauptstrasse 15, II. p., m. 6.

SPRZEDAM 6 filiżanek. Wyspiańskiego 24 drzwi 4.

KUPIĘ marynarkę na wysokiego — tęższego, kolor nie czarny nie granatowy albo skrojoną. Zgłoszenia: Łyczakowska 18, m. 4. 22932

SPRZEDAM serwis sześcioosobowy porcelana czeska, elegancką bluzkę brązową sportową, suknie jedwabne czarną, granat, beige koronkową — kostium płócienny niebieski niewykończony, czarny płaszcz na szczupłą tanio. Św. Piotra 41, m. 5, 2—8

SPRZEDAM maszynę do gięcia blachy, nożyce, rolki blacharskie, ulica Mączyńskiego 75.

FORTEPIAN czarny krzyżowy — „Wirtha" sprzedam, Kasprowicza 16 boczna Świętokrzyskiej. 22934

SPRZEDAM damski ciemny płaszcz wiosenny, antyczne szachy z kości słoniowej, rozsuwalne kraty do drzwi wysokość 260 cm., leżak, poduszka i drobiazgi. Marka 4 m. 5, od godz. 16-tej. 22938

PIENIĄDZE leżą po piwnicach i innych zakamarkach. Amator kupuje: książki, stare monety, medale, zbiory znaczków oraz b. stare listy. — Szczegółowy opis z ceną i adresem Gaz. Lw. nr 28146

SPRZEDAM płaszcz wełniany popielaty na średnią. Potockiego 22 — mieszk. 4, godz. 8—5.

KOMPLETNE urządzenie do spawania sprzedam. Lwów, Działyńskich nr 12, warsztat.

PARCELE budowlane, Lwów-Brzuchowice - Zimna Woda, sprzedaje Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse — (Piłsudskiego) 21. 2704

SPRZEDAM czarne czółenka nr 36 lub zamienię na nr 35. Wiadomość ul Piaskowa 42 22965

SPRZEDAM TANIO nowe ubranie anglezowe, najlepszy materiał na 1.65 wysokiego ul. Mączna 20, 3—5

KOLCZYKI złote koralowe duże, — broszkę sprzedam. Zamarstynów, — Zachorowskiego 5. 22954

2 WANNY blaszane sprzedam, ulica Zachorowskiego 5. 22955:

SPRZEDAM Singera maszynę pierścieniową do szycia w nowym stanie. Janowska 59, 1 drzwi na lewo

SPRZEDAM suknie jedwabne kolorowe, czarną, torebkę nową modną; Sobieskiego 32, m. 5, od 10—17.

SPRZEDAM patefon „His Masters Voice" z płytami. Kotlarska dwa — mieszkanie 6 a. 23016

FORTEPIAN Lauberger Gloss czarny z angielską mechaniką sprzedam Listy do Gaz. Lw. 23019

SPRZEDAM czółenka 34, 37 czarne komplet średni lekka wełna, Dwernickiego 50, m. 6

KUPIĘ większą ilość płyt patefonowych w języku polskim, rosyjskim, ukraińskim i niemieckim, taneczne i śpiewane. Lwów, Plac Strzelecki nr 10, mieszk. 3. 23029

WĘDKĘ „pstrągówkę" bambusowe, angielskie „woodery" buciki rybackie kurtka sportowa nieprzemakalna do sprzedania. Kluszyńska 5, parter ofic., m. 9, Łyczaków.

KUPIĘ maszynkę do lodów 4—6 litrową w dobrym stanie. Restauracja Hocheker, Hetmańska 8.

MESZTY damskie żółte nr 36 sprzedam. Sykstuska 62, m. 1.

SPRZEDAM ubranie granatowe w paski. Tarnowskiego 46, m. 2.

PALTO męskie (jesionka) pierwszorzędne nowe do sprzedania. Oglądać tylko w niedzielę 13, czerwca od godziny 10, Ormiańska 22, IV. piętro drzwi nr 12.

SAMOCHÓD Fiat 1½ To. na chodzie sprzedamy. informacje telefon 121—48 albo 123—47

KUPIĘ półbuciki 44 i UBRANIE na bardzo wysokiego w dobrym gatunku. Najchętniej sportowe, jasne, — brązowe. Listy Gaz. Lw. 23040

STRUNY muzyczne oraz struny techniczne dla zegarmistrzów, rymarzy, do zszywania transmisyjnych pasów okrągłe pasy do elektromotorów — maszyn do szycia i innych potrzeb technicznych wytwarza i wysyła firma „APROVERAN" fabryka ketgutu i strun technicznych sp. z o. p. we Lwowie ul. Grünestrasse nr 21 telefon 106—68. 22643

WÓZEK głęboki biały, nowy sprzedam. Kleparowska 7 a, mieszk. 11; od godz. 12—14. 22902

KUPIĘ płaszcz kąpielowy damski — Oferty Gaz. Lw. 22903

KUPIĘ prochownik angielski lub trencz w dobrym stanie na wysokiego mężczyznę. Zgłoszenia: Szpitalna nr 7, II. p., Dr Tiszczenko. 22900

WANNĘ cynkową dużą sprzedam — Teatyńska 27 m. 9. 23058

MIERNICZY: statyw, taśmę stalową tyczki składane sprzedam. Listy do Adm. Gaz. Lw. 22771

MASZYNKI do mięsa wysyła Grzeszkowiak, Warszawa, Widok 8, mieszkanie 26. Ceny na żądanie. 2818

NOWE meszty na korku nr. 38, — płaszcz brązowy luźny sprzedam. Węglińskich 11, I. p. Filipówka.

PIĘKNE sportowe buciki Nr. 34 sprzedam, Sapiechy 24, m. 6 od 4—5

KUPIĘ okazyjnie palnik gazowy, kuchenkę. Zgl. Akademicka 10, I. p. lekarz.

SPRZEDAM żakiet żółty, spódniczkę brązową całość, kostium dla średniej szczupłej, spódniczka zielona, półbuciki czarne Nr 38 nowe przedwojenne, suknia granatowa wełniana dla wysokiej pierwszorzędna wiedeńska, sandałki drewniane 37, sztalugi malarskie, złoty zegarek męski kieszonkowy trzykopertowy, ładny płaski, Listopada 57, m. 2.

KUPIĘ flaszki na lemoniadę patentowe i na korki. Oferty do Gazety Lwowskiej 23294

ROZMAITE

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej TŁUMACZENIA PODANIA — wypełnianie wszelkich druków życiorysy listy — KOSZTORYSY techn BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

PLUSKWY zagrażają zdrowiu! Dezynfekcję mieszkań „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 2696

PARCELE we Lwowie i Brzuchowicach do sprzedania. Wiadomość — Kanc. adw. Dra DWERNICKIEGO, Teatyńska 15 22558

AKUSZERKA STOJKOWA, ulica ORMIAŃSKA DWA III P. 12005

AKUSZERKA SEKUŁA Wienerstr. (Tokarzewskiego) 61. 23039

ADWOKAT konsystorski w sprawach rozwodowych M Bahrynìwskyj ul. Dąbczańskiej 7/4. godz 4—6.

STROJENIE naprawa fortepianów Artur SMUTNY Lwów, Supińskiego nr 25 mieszk 12 Telefon 215—98

KONC. BIURO Dra E. GRIEGA — SYKSTUSKA 14, wykonuje: TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE, PODANIA — wszelkie prace prawnicze, naukowo-techniczne

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuję tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy, tel 291-01.

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII, Lwów Zyblikiewicza 21

WSZELKIE PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE KONCESJONOWANE BIURO „REKORD", WAŁOWA 19.

PRZYJMUJEMY garderobę do chemicznego czyszczenia i farbowania; robotę wykonujemy bardzo solidnie i prędko. Lwów, Krakowska nr 11, Pralnia. 19855

O WSZELKIE NAJDROBNIEJSZE SZMATKI prosimy nadal prowincja prześle pocztą lub koleją. Za nadesłane serdeczne „Bóg zapłać". — WAR. P. P. POLS. KOM. OP. 2792

SKÓRA ZELÓWKOWA „NEO" — Przebój produkcji. Elastyczna, trwała, wodoodporna Nadaje się na zelówki męskie i damskie. Wyłączne przedstawicielstwo: ORMIAŃSKA 14, m. 4, II p. — Pozatem polecamy: KOREK NATURALNY NA DAMSKIE KOTURNY I BUCIKI SPORTOWE — oraz korek do gazogeneratorów. — Obcasy męskie „NEO" ze stalowymi ochraniaczami Zamówienia przyjmuje: ORMIAŃSKA 14 — mieszkanie 4 — II. piętro. 2796

JADALNIA POL. KOM. OPIEKI — ul. Janowska 26, — wydaje obiady od godz. 13-tej 22814

ZAWIADAMIAM P. T. Klientelę że zakład fryzjerski przy ul. KADECKIEJ 5 c po odnowieniu jest nadal czynny. ŁUSZKIEWICZ. 23356

ROLETY DO ZACIEMNIANIA okien dostarcza firma EHES-BETRIEBE W. E. RODE — Lwów, Kraszewskiego 15. 21517

PORTRETY od agentów zakładów po przystępnych cenach przyjmujemy do wykonania. Zakład portretowy „Studia" Warszawa Pl. Napoleona 4

MŁODY malarz portrecista podobno bardzo zdolny „poszukuje klientów na portrety. Warunki bardzo przystępne. Gaz. Lw. nr 23453

NIEMIECKIE PODANIA Głęboka 18

ZAWIADAMIAM, że z dniem 31. 5. 1943 została uruchomiona Kolektura Loterii Liczbowej nr 388 w Trembowli przy ul. Hitlera - 10. 2859

PIANINO pierwszorzędnej marki — WYPOŻYCZĘ solidnym. Nowacki — Piłsudskiego 17. 23280

W CIĄGU 2 DNI ZACIEMNIAM tanio okna. Oferty Gaz. Lw. 23081

ROZWODY zgodne, niezgodne, porady dyplom. prawnik, obrońca konsystorski Różycki, Warszawa, ulica Wspólna 49, m. 4.

DYPL. INŻ. przyjmie przedstawicielstwo, kierownictwo, filię, wprowadzonej firmy budowlanej na Lwów. Listy Gaz. Lw. nr 23109

SPÓLNIKÓW do wydawnictwa we Lwowie polsko - niemieckiego dwutygodnika „Ewangielista" poszukujemy. Antoni Maszczak, Sambor — Jedlińskiego nr 2.

REPERACJE RĘKAWICZEK — robota nowych — Lwów, — BOIMÓW nr 18 (sklep). 2842

UWAGA! wszelką bieliznę szyję — przerabiam oraz naprawiam. Rappaporta 21, oficyny, II. p., mieszk. 12

NAUKA

KTO nie umie dotychczas po NIEMIECKU, musi zacząć NAUKĘ natychmiast!!! Szybko uczy tylko — GŁĘBOKA 18. Zgł. Niedziela i Pon. 11—5, Wtorek 11—7.

JĘZYKA NIEMIECKIEGO Kursy Korespondencyjne. Kurs dla początkujących. Kurs dla zaawansowanych Własna ułatwiona metoda. Szybkie postępy. Prof. G. Pietrów, Warszawa, Stan. Augusta 22, mieszkanie 8 (skrzynka poczt. 363). 2711

LEKCJE PISANIA na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie. Romańska, Zyblikiewicza 5. 2726

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. — Lwów, ul SYKSTUSKA Nr. 63. telefon 260-22 2627

PRZYJMUJĘ wpisy na kursy tańców na miesiąc czerwiec — Wieczysty, Kopernika 16 21542

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY, Prof M Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro 2635

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej i języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin, skrytka pocztowa 109. Wyczerpujące informacje — po nadesłaniu zł. 2. 2504

SZKOŁA SZOFERSKA Inż. Heresco, Lwów, ul. PIEKARKA nr 22. Telefon 273—30, szkoli szoferów i załatwia wszystkie formalności do otrzymania niemieckiego prawa jazdy. — Dla pracujących specjalny KURS WIECZOROWY. 2735

KURSY Techniczne Inż. Gajewskiego, Warszawa, Przemyska 11a. Kurs kreślarski, słuchowo lub korespondencyjnie. Kurs techniczny korespondencyjny. Wydziały: maszynowy budowlany, drogowy. Programy darmo

MÓWIĆ po NIEMIECKU będziesz tylko po odbyciu przyspieszonego kursu: GŁĘBOKA 18. Zgłoś się więc i zarezerwuj cześniej godziny!!! — Początki. Konwersacja. Młodzieży pomoc i zniżki! Spec. kurs dla Volksdeutsche. Uwzględnione zostaną tylko natychmiastowe zgłoszenia: SOBOTA od 11—7, NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK 11—5.

STUDENT Politechniki, poszukuje korepetycji w zakresie gimnazjalnym względnie szkoły powszechnej. Dobra znajomość języków niemieckiego i angielskiego. Warunki skromne Listy Gaz. Lw. 23150

SKRZYPCE — FORTEPIAN indywidualne lekcje poprawnej gry. ulica Niemcewicza 24

NAUKA NIEMIECKIEGO urz. konc. tylko GŁĘBOKA 18. Codz. od 11—7. Pora i warunki dostępne wszystkim!

LOKALE

PLUSKWY, WSZY, SZCZURY — to twoi wrogowie. PRZED REMONTEM zdezynfekuj mieszkanie w firmie — „AZOT", Lwów, Sykstuska 37. — Telefon 224-21 2541

WARSZAWA Pensjonat, Moniuszki 7 m. 3, w pokojach bieżąca woda. 2607

POSZUKUJĘ NATYCHMIAST pokoju z kuchnią, pokoju przy rodzinie lub garsonierę bez mebli. Listy do Gaz. Lw. 2789

PRZYJEZDNY poszukuje pokoju na 4 do 6 dni w miesiącu ewent. z obiadami, dobrze zapłacę. Listy Adm Gaz. Lw. nr 22651

SZUKAM 2 pokoi z kuchnią nie wysoko, gaz niekonieczny, najchętniej górny Łyczaków. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 22714

POSZUKIWANY natychmiast dwuosobowy umeblowany pokój z użyciem gazu dla zamożnych. Zgłoszenia do: Chliwynskyj Zenowij, ulica Rappaporta 21, m. 8, oficyny. 22778

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju z kuchnią lub używalnością kuchni, z pełnym komfortem na 2—3 miesiące. Dobrze zapłacę. G. L. 22818

POKÓJ do wynajęcia natychmiast; od 15—17. Winc. Pola 4, m. 3. 22824

DOJEŻDŻAJĄCY (dwa dni w tygodniu) szuka pomieszczenia lub pokoju. Listy Gaz. Lw. 22865

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią — względnie pokoju obowiązkowo z gazem, komfort, pośrednictwo wynagrodzę. „Reklama" Sykstuska 21 — lub „Stanisław". 23180

POLAK kulturalny, samotny poszukuje suchego pokoju z kuchnią lub pokoju z osobnem wejściem, gazem, światłem i wodą bez umeblowania w pobliżu przystanku tramwajowego najchętniej w śródmieściu. Dobrze zapłacę. Listy Gaz. Lw. 23242

ŚRÓDMIEŚCIE dwa pokoje, kuchnia za zwrotem kosztów remontu — do odstąpienia. Gaz. Lw. nr 22976

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią — lub jeden w dzielnicy ukr. - pol. — słoneczne front. na piętrze. Dobrze wynagrodzę. Gaz. Lw. nr 22996

POSZUKUJĘ zaraz 1 lub 2 pokoje z kuchnią, gaz, komfort lub bez. — Zgłoszenia: Kotlarska 2, m. 6 a.

POSZUKUJĘ pokoju z balkonem — (słoneczny koniecznie) dzielnica III Wiadomość: Potockiego 47, III. p., mieszkanie 10.

ZAMIENIĘ 3 pokoje słoneczne frontowe z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka, okolica L. Sapiehy — na 1 duży pokój, kuchnię z gazem. Zgłoszenia: Wronowskich 10, m. 4.

POKÓJ umeblowany z użyciem gazu do wynajęcia. Potockiego 60 — mieszkanie 10.

POKÓJ, kuchnia, półkomfort suterenowe zamienię za 1—2 pokoje, kuchnia za dopłatą. Częstochowska 18, mieszkanie 5.

DO wynajęcia pokój, kuchnia, komfort, Świętokrzyska nr 58. 23094

POKÓJ skromnie umeblowany przy samotnej dla Niemca lub Polaka — koniec Listopada od zaraz do wynajęcia. Listy Gaz. Lw. 23128

POSZUKUJĘ natychmiast mieszkanie 1—2 pokoje z kuchnią (ewent. z meblami) od właściciela. Półkomfort wymagany. Mogą być peryferie. Czynsz z góry. Gaz. Lw. 23038

PRZYJEZDNY poszukuje pokoju umeblowanego z wejściem od klatki na parę dni w tygodniu. Najchętniej śródmieście lub okolica Dworca. — Listy do Gaz. Lw. 23036

POKÓJ z klatki schodowej umeblowany z utrzymaniem tylko panom dobrze sytuowanym. Plac Smolki nr 1 a, mieszk. 6.

ODNAJMĘ pokój umeblowany panu na stanowisku. Bernsteina 3, m. 8.

POSZUKUJĘ lokalu komfortowego 4 pokoje w centrum możliwie z telefonem; koszty remontu zwrócę. Listy Gaz. Lw. 23064

Z WEJŚCIEM od klatki pokój umeblowany dla przyjezdnego poszukiwany Aprowizja zapewniona. Listy Gaz. Lw. nr 23183

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne bez komfortu, gaz w kamienicy, śródmieście odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Listy Gaz. Lw. 23212

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem dla solidnych panów wynajmę ul. Św. Piotra 19 a, m. 2, parter.

DWA pokoje z kuchnią pełny komfort we willi za zwrotem kosztów natychmiast do wynajęcia. Listy do Gaz. Lw. nr 23163

WYNAJMĘ 1 lub 2 pokoje z kuchnią i gazem. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 23158

MIESZKANIA 2-pokojowego z gazem półkomfort (ewent. jeden duży z kuchnią) poszukuję. Koszta remontu zwrócę. Listy Gaz. Lw. 23124:

ODSTĄPIĘ pokój panu intel. natychmiast: narodowość obojętna — przy ul. Blacharskiej 29, III. piętro miesz. 20. od 7 pop. do 9. 23178

EMERYT intel., sytuowany, poszukuje na czas letni w Stryju umeblowanego pokoju z utrzymaniem przy kulturalnej małej rodzinie polskiej w pięknym położeniu ewent. przy samotnej. Listy Gaz. Lw. 23186

LEKARZ poszukuje 4—5 pokojowego mieszkania w śródmieściu za wynagrodzeniem. Listy Gaz. Lw. 23045

MIESZKANIE dla samotnych kolejarzy i nocleg. Kamińskiego 6, II. p. mieszkanie 12.

DO wynajęcia pokój umeblowany — Kurkowa 40, m. 1. Wiadomość od 18—20. dzwonić.

POKÓJ — DWA, kuchnia, dzielnica, cena, bez różnicy, poszukiwane, ul. Obertyńska sześć, mieszkanie trzy.

POSZUKUJĘ jeden lub dwa pokoje z kuchnią z gazem w dzielnicy aryjskiej. Listy Gaz. Lw. 23293

ZA 4 pokoje, kuchnia, gaz dobrze zapłacę lub zamienię za takie same z dopłatą. Listy Gaz. Lw. 23291

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju umeblowanego. Listy G. L. 23343

POKOJU umeblowanego skromnego lecz wybitnie czystego, śródmieście, poszukuje poznańczyk, samotny wdowiec. Oferty Gaz. Lw. 23351:

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego może być kawalerski ewent. z używalnością gazu wejście z klatki schodowej. Listy Gaz. Lw. 23230:

POKÓJ Św. Piotra 15, m. 12.

POSZUKUJĘ dwóch pokoi lub pokój z kuchnią, umeblowanie niekonieczne, wejście z klatki schodowej. Listy Gaz. Lw. 23229:

POSZUKUJĘ POKOJU z KUCHNIĄ z komfortem ewent. półkomfort za wynagrodzeniem. Listy G. L. 23227

PRYWATNE

MARIUSZKU KACZEK — Janka i Mateusz bardzo stęsknieni. Napiszcie Janowi Sieczkowskiemu — Lwów — ul. Nabielaka 35. 22504

DZIDZIO WRACAJ — mama ciężko chora. 22187

PANI wysoka piękna, blondynka — która jechała w sobotę z Radziechowa w towarzystwie dr Platowskiego proszona jest o napisanie listu do Gaz. Lw. nr 22964:

LUSIA Blond. która była na Gródeckiej, jest proszona o zgłoszenie się w to samo miejsce. Oczekuję — Józek u Fredka.

WZYWAM żonę moją BRONISŁAWĘ SIKORSKĄ do podania swego adresu lub osobistego zgłoszenia się do 7 dni, celem ostatecznego rozrachunku spraw majątkowych, w razie nie zgłoszenia się lub nie podania swego adresu, sprawę oddam sądowi. Sikorski Henryk.

JANKO! Muszę pomówić, wiele wyjaśnić. Może znajdę zrozumienie. — Proszę oznaczyć spotkanie listem do Gaz. Lw. dla nr 23267

LUSIU! Nawiąż ze mną kontakt listowny gdyż porozumienie na innej drodze jest dla mnie na razie nie wygodne. Napisz dużo o sobie na znany Ci adres. (Numer kamienicy jest 6 nie 4). — Dyskrecję zapewniam. Staszek.

SZAN. Pani Larysa Chomasowa — proszę łaskawie się zgłosić u dozorcy Lisa Kuli 14, m. 9, w prywatnej sprawie. Ciciurka Antoni.

PANI NELA PASTERNAK jest proszona o podanie swego adresu na ul. Zofii 40, II. p., m. 6.

DYREKTORA Józefa Zwierzchowskiego, byłego właściciela Szkoły Muzycznej im. Ignacego Paderewskiego lub jego rodzinę proszę o podanie miejsca pobytu. Władysława Durska Lwów, Kopernika 5, m. 20.

LONA SIDOROWICZ' proszę przyjść jak najprędzej. Stefa. Wolność ośm, mieszkanie 7. 23216

WERA! daj znak o sobie do Kazia, Marysi. Karol. 23263

FIRUNIU! daj znak życia, podaj adres. Jestem bardzo zmartwiony. CIUSIK. 2855

POMOC LEKARSKA

SPECJALISTA chorób dziecięcych dr med. Zofia Ramert - Popielska ordynuje 3—5, Piekarska 49. 22460

Dr J. CZACZKOWSKI specjalista chorób wenerycznych i skórnych ordynuje jak dawniej ul. Akademicka nr 11, II. piętro, od 2 do 3.

Czy wiecie....

o tym, że jakościowo dobry towar może wykonać tylko fachowiec? Również dobry kit szklarski wymaga doboru odpowiednich surowców. Wysokogatunkowy kit szklarski wytwarza firma:

WSCHODNIE ZAKŁADY „EBEROL"
właśc. M. KREHOROWICZ
Fabryka chemiczna oraz kitu
Kraków, ulica Zaleskiego 8.
Telefon nr. 161-87.

Gatandol konserwuje jajka ponad rok
i
co najważniejsze: jajka można bez obawy w każdej chwili wyjmować i dokładać!

Źródło nabycia wskaże: **Skład hurtowy Artur Engelhardt, Danzig, Kiebitzgasse 3.**

H HAK K poleca hurtowo:
PASTA do obuwia
ZIELNA 29
BARWNIKI
ULTRAMARYNA
do bielizny i wapna
Prowincja za zaliczeniem

STENOTYPISTKA
z perfekt niemieckim i polskim poszukiwana. Zgłoszenia: SŁOWACKIEGO nr 5 parter 2365

SZKOŁA OGRODNICZA
ul. Zamarstynowska 167.
sprzedaje rozsady białej i czerwonej kapusty, kalarepy, brukwi i cebuli.

ZGUBY

SKRADZIONO dowód osobisty, paszport i Ausweis na nazwisko Wojciech Wojnarowski. ▾

SKRADZIONO portfel z dokumentami, Ausweis, zaświadczenie Instytutu Dr Weigla, metrykę urodzenia — metrykę ślubu i drobne zapiski na nazwisko Maria Daniluk, o zwrot prosze do dozorcy, Kraszewskiego 5.

W DNIU 5. 6. br. na linii Lwów—Sambor skradziono portfel z gotówką i dokumentami na nazwisko Józef Harhala. — Proszę łaskawie o zwrot samych dokumentów, Lewandówka, Wojewódzka 1. 59. ▾

SKRADZIONO dnia 8. 6. Ausweis nr 93/7, Baudienst 1/500 na nazwisko Głowaczewski Adam. Bartosza Głowackiego 5. 23251

ZGUBIONO dnia 31. 5. 1943 w pociągu Lwów - Zborów Ausweis nr 21, paszport sowiecki na nazwisko Dziura Antoni oraz inne zapiski — wraz z portfelem. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot — Dziura Maria. Lwów, Batorego 11 m. 12

ZGUBIONO paszport sowiecki i metrykę chrztu na nazwisko — Irena KUDEWICZ ▾

SKRADZIONO metrykę chrztu na nazwisko Luwika Knyheńka. ▾

DNIA 7. czerwca zgubiono metrykę na nazwisko Zofia Feszczur i książkę Kasy Chorych. Uczciwego znalazcę prosi się o odniesienie pod wymieniony adres. ▾

SKRADZIONO paszport sowiecki na nazwisko Mielnik Maria, Janowska nr 12, mieszk. 11. ▾

ZGUBIONO albo skradziono paszport sowiecki i inne dokumenty 29 maja, na nazwisko Apolonia Teśnicka. ▾

SKRADZIONO 8. czerwca 1943 — Ausweis na nazwisko Gruby Marian wydany przez Szpital wojskowy we Lwowie nr 35/45, wyciąg metrykalny wydany przez OO. Kapucynów na Zamarstynowie oraz legitymację Spółdzielni Zakupu i Zbytu w Hołosku Wielkim. ▾

DNIA 5. 6. skradziono na stacji w Podhajcach paszport sowiecki i kartki żywnościowe na nazwisko Jan Fościak, Winniki ul. Główna 105. ▾

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Tekla Durkalec: metrykę, paszport sowiecki, Ausweis Ukraińskiego Komitetu. 23250

SKRADZIONO dnia 6. 6. 1943 roku Dienstausweis I. F. O/OKH nr 0191 oraz metrykę ślubu na nazwisko — Kosińska Danuta

NA placu Prusa zgubiono torebkę 8. czerwca, godz. 12. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Kampiana 3 — mieszkanie 4. ▾

ZGUBIONO Kennkartę wyd. przez Kraków — na nazwisko Ludwika Brylińska. ▾

W POCIĄGU Zagórz - Chyrów zostawiono torebkę z dokumentami — kartę wymeldowania ze Sanoka i Bescheinigung na nazwisko Elżbieta Nahajowska. Proszę oddać za wynagrodzeniem — Zimna Woda — Müllerówka. ▾

DNIA 21. 5. 1943 na stacji kolejowej w Kutach koło Kołomyji skradziono: 1) 4 Ausweisy: nr 2335 N. Dr Stefurak Wasyl; nr 2267 N. S. Horoszniak Josefina; nr 2268 N. S. Rampala Anzelma; N. Kuzmenko Nadija. 2) 5 kartek rocznych na mydło, proszek i spirytus wyd. przez Izbę zdrowia w Krakowie dla szpitala w Kosowie należących do powyższych osób. 1 bez Ausweisu z N. Opeka Charytyny. 3) 1 roczny Bezugscheln na spirytus denatur. i czysty wydany przez Hauptzollamt w Stanisławowie dla szpitala w Kosowie. 4) 2 roczne Bezugscheiny na mydło do prania, toaletowe i proszek wydane przez Gesundheitswesen we Lwowie. 5) 76 punktów, Bezugschein na buty i zole, pod nazwiskiem Lukaniuk Anna, 2 pary pończoch. 6) Rachunki wydane przez firmę „Otto - Mayer" w Kołomyji. Około 300 złotych w gotówce. Der Kreishauptmann in Kolomea Gemeindeverband Kreiskrankenhaus Kosow.

DNIA 25. 5. br. skradziono ze sklepu przy ul. Hitlera nr 10, płaszcz letni oraz dokumenty: Personalausweis nr 1 wystawiony przez Arbeitsamt w Trembowli, zezwolenie z Gen. Dyr. Monopoli na otwarcie Lottokolektury. Prosze o zwrot dokumentów

SKRADZIONO prawo jazdy III. kl. z Dienstausweisem na nazwisko — Silecky Bohdan — Lwów ul. Wolność 15, mieszk. 4 ▾

SKRADZIONO dowód osobisty polski, Ausweis pracy wystawiony przez Lazarett nr VII na nazwisko Konopka Józefa. ▾

SKRADZIONO legit. kolej. P. K. P. Ausweis Ostbahn i świadectwo lekarskie Dr. Kędzierskiego. — Antonina Jachnicka, Dekerta 22. m. 14 ▾

DNIA 22. 5. skradziono w tramwaju Ausweis nr 682 na nazwisko Cap Michał — wydany przez Staatliche Technische Institute in Lemberg. — Uczciwego złodzieja prosi się o zwrot. ul. Wolność 3 m. 7 ▾

DNIA 8. czerwca 1943, — zgubiono portfel z dokumentami na placu Krakowskim. Prosze o zwrot dokumentów na adres: Sklem Katarzyna Wienerstr. 18, m. 5. ▾

ZAGINĄŁ pies, Spaniol, czarno-biały, suczka, wabi się „Vera". Upraszа się o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem, w Heeres. Verpflegungs Hauptamt (Magazyny Wojskowe) — Aleje Focha. 23207

ZGUBIONO w tramwaju nr 6 torebkę białą sznurkową oraz Ausweis wydany przez Gazownię miejską i legitymację ukraińską na nazwisko Jamińska Kazimiera. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem ul. Gabrielówka nr 1 ▾

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Kołódka Ryszard wydany przez firmę Hayny, Ostbahn Lemberg. ▾

ZGUBIONO paszport na nazwisko Hefczuk Kornel, zamieszkały ulica Marii Magdaleny 8. ▾

ZGUBIONO paszport na nazwisko Stanisława Bilewicz, zamieszkała przy ul. Kluszyńskiej 9. ▾

ZGUBIONO Ausweis wydany przez firmę Laokoon (Furgalskiego 8) na nazwisko Magdalena Łaba, zamieszkała przy ul. Nowoznieslońska 29.

DNIA 7. 6. po południu przybłąkała się suczka. Do odebrania: Chorążczyzny 15, I ▾

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Pencak Mieczysław. Znalazcę wynagrodzę. Zgłoszenia: Żółkiewska 94.

DNIA 8. 6. skradziono w tramwaju Ausweis wydany przez Feldzeugdienststelle nr 269 na nazwisko — Rzepka Czesława — Pana złodzieja prosze o zwrot: Droga Lubieńska 95

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Reserve Lazarett II Lemberg na nazwisko Trędowicz Tadeusz urodz. 10. I. 1916. Miechów oraz kartę tramwajową linie 1, 7, 9. ▾

SKRADZIONO Ausweis fabryczny nr 59, nocny Ausweis, kartę na rower i fabryczną kartę żywnościową na nazwisko Kancir Jakub. ▾

ZGUBIONO Kennkartę, POHOSKA Józefa Chełm lubelski, Obłońska 3.

ZGUBIONO Ausweis szkolny i kartę tramwajową na nazwisko Stanisława Suchowirska. ▾

SKRADZIONO portfel w tramwaju dnia 4. czerwca wieczorem, Ausweis Meldekartę, legitymację Komitetu Ukraińskiego i inne dokumenty — wszystko na nazwisko Władysław Popowicz; znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Marka 10.

ZGUBIONO dnia 4. czerwca 1943 r. Ausweis wydany przez H. K. P. 547 firmy Auto - Union A. G. Lwów oraz paszport sowiecki na nazwisko Maria Lipanowicz. 22876

SKRADZIONO dokumenty z portfelem w tarnowskim pociągu: Ausweis kolejowy, legitymację węglową, — świadectwo szczepienia, dwie fotografie do Kennkarty, damski pierścień złoty i dokument policyjny na nazwisko Tyński Jan, zamieszkały Wienerstr. 35 m. 91, Z.-Tor. 22941

DNIA 3. czerwca skradziono torebkę z dokumentami, Ausweis nr 508 na nazwisko Danielewicz Maria; pana złodzieja proszę bardzo o zwrot dokumentów oraz rzeczy pamiątkowych (zdjęcia i listy) za wynagrodzeniem, Lwów, Wołyńska 7, m. 10.

ZGUBIONO 5. czerwca Ausweis wydany przez II. Szpital miejski. Ausweis z Izby lekarskiej i paszport sowiecki na nazwisko Ogrodnik Andrzej, Lwów, ul. 3. Maja 6, m. 4.

SKRADZIONO Ausweis na nazwisko Maria Sosnowa ul. Powojowa nr 12

SKRADZIONO 5. 6. 1943 paszport sowiecki i Ausweis wydany przez Ostbahn wszystko na nazwisko Krzysztofowicz Aleksander. ▾

ZGUBIONO Ausweis firmy „Kurt Pletz", dowód osobisty, książkę wojskową i inne zapiski; — proszę o zwrot za wynagrodzeniem — Jan Zadorożny Jasna 12. ▾

ZGUBIONO w dniu 6. b. m. pop., w tramwaju nr 10 w kierunku ul. Stryjskiej portfel z dokumentami osobistemi, dowód pracy i dowód uczęszczania na kursy samochodowe. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem, ul. Michalskiego 12 mieszkanie 1. ▾

W NIEDZIELĘ 6. 6. ZGUBIONO na pływalni zamarstynowskiej ZEGAREK kieszonkowy „Doxa" — sowite wynagrodzenie Tarnowskiego 4, m. 1

SKRADZIONO w tramwaju paszport wydany przez N. K. W. D. dziel. VIII i wyciąg metrykalny na nazwisko Irena Bruchal ▾

SKRADZIONO paszport sowiecki — kartę kontrolną „Jedność" na nazwisko Karolina Śliwka. ▾

SKRADZIONO książkę wojskową i zaświadczenia z izby skarbowej z daniny na nazwisko Jaremczuk Antoni. Żółkiewska 67. ▾

TECZKĘ skórzaną brązową zgubiłem 7. b. m. na cmentarzu Obrońców Lwowa. Zawartość: gotówka, klepsydra, metryka zgonu wystawiona przez Urząd parafialny Św. Elżbiety, kwit magistracki, gazeta. — Uczciwy znalazca raczy zwrócić przy zatrzymaniu gotówki jako wynagrodzenie na adres ul. Krasińskiego 19, drzwi 1. ▾

ZGINĄŁ pies czarny wabi się „Ciapuś". Znalazca zostanie wynagrodzony. Wienerstr. 53, m. 21. 23076

ZGUBIONO Ausweis szkolny na nazwisko Durek Stanisław. ▾

SKRADZIONO Ausweis kolejowy oraz inne dokumenty na nazwisko — Reita Johann. ▾

SKRADZIONO Ausweis nr 221 wydany przez Ukraiński Komitet we Lwowie 19. II. 1943 na nazwisko — Czajkiwśka Maria. ▾

ZGUBIONO Benutzungsbescheinigung samochodu osobowego — Ost 110176. ▾

SKRADZIONO dokumenty osobiste dnia 8. 5. b. r.: metrykę urodzenia dyplom szlachecki, poświadczenie urzędu wet. miejskiego, legitymację związku lek. wet. i 10 fotografii. — Ostrzegam przed nadużyciem. Witold Malina, lek. wet., Długosza 27, m 2

SKRADZIONO dokumenty z mieszkania: Ausweis wystawiony przez Fleckfieber Instytut, metrykę urodzenia legitymację P. K. P., kartkę żywnościową na nazwisko Usarewicz Leonard oraz kartki żywnościowe na nazwiska: pp. Grabska Zofja, Prusiecka Maria, Błońska Helena, Prorok Stanisław, Kotarba Stanisław, Pona Eustachy. ▾

DNIA 3. 6. 1943 na linii Sambor-Lwów, zgubiono brązową torebkę z legitymacją nr 538/43 medycyny i Antrag na wydanie szkolnych biletów na nazwisko Bytsch Maria — Sambor, ul. Szopena 8. ▾

ZGUBIONO paszport sowiecki na nazwisko Maria Gigiel. ▾

ZGUBIONO paszport sowiecki i metrykę na nazwisko Janina Król. ▾

3 CZERWCA skradziono lub zgubiono w tramwaju w 7-ce paszport sowiecki, dowód obywatelstwa i Ausweis. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem Franciszka Kasperjuk, ulica Krakowska 6, II. p. m. 8. ▾

ZGUBIONO paszport sowiecki, wyciąg metrykalny i 2 kartki żywnościowe na nazw. Kurek Franciszek.

SKRADZIONO dnia 5. 6. 1943 r. — w tramwaju nr 9 Ausweis nr 1136 kolejowy, bilet miesięczny, przepustkę nocną, kartę obiadową na nazwisko Giza Władysław. Proszę o łaskawy zwrot dokumentów za wynagrodzeniem: Giza Ludwik, Lwów, Poniatowskiego 10, m. 2. ▾

SKRADZIONO z mieszkania metrykę urodz. na nazwisko Danyluk Anna, ur. 8. 12. 1905 r. w Czerniowcach, zamężna Dobosz, zam. Lwów, ul. Rzeźbiarska 5, m. 31. Ostrzega się przed nadużyciem. ▾

ZGUBIONO dokumenty Kennkartę, książeczkę Kasy Chorych, Meldekartę z Arbeitsamtu, wszystko wystawione w Krakowie, Ignacy Windyka Jana Galla 1, m. 9. ▾

ZGUBIONO metrykę urodzenia na nazwisko Stefan Rolka, wyd. przez parafię kościoła Św. Marcina oraz zaświadczenie szczepienia przeciw tyfusowi i świadectwo szkolne. ▾

W DNIU 7. czerwca b. m. na placu Mariackim we Lwowie zgubiono portfel z dokumentami, Kennkartą wydaną przez zarząd gminy Bychawa, kartę pracy wydaną przez Arbeitsamt Bychawa i inne dokumenty — wszystko na nazwisko Ciężkal Stefan, Lwów, Persenkówka, Tor wyścigowy. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot ▾

METRYKĘ chrztu na nazwisko Anna Koniuka — oraz Ausweis pracy Anna Derewienko, zgubiono 5. 6. 43 w Kamionce Str. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów pod adresem — Anna Derewienko Lwów, Lubomirskich 9, I. piętro. — Gotówkę proszę zatrzymać ▾

ZGUBIONO paszport na nazwisko Lisowicz Anna. ▾

ZGUBIONO Ausweis nr 58 na nazwisko Nydza Władysław — Lwów ul. Bataglii 1. 11 a. ▾

SKRADZIONO portfel dnia 8. 6-go 1943 r., Ausweis firmy Siemens-Schukert Lwów, na nazwisko Stanisław Gendetzki elektromonter — Lwów, Niemcewicza 24, m. 18. ▾

ZGUBIONO dokumenty: Ausweis wydany przez Instytut für Fleckfieber und Virusforschung des Oberkommandos des Heeres nr 481 na nazwisko Oleksiński Zbigniew, zamieszkały Bartosza Głowackiego 17, wraz z kartą rejestracyjną wydaną przez Musterungskommission. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodz.

SKRADZIONO Ausweis nr 46 wydany przez Weiterleitungstelle der Luftwaffe na nazwisko Chmiel Stanisława, Niemcewicza 9. ▾

ZGUBIONO Ausweis nr 58 na nazwisko Breński Kazimierz. ▾

ZGUBIONO Ausweis szkolny na nazwisko WALICZEK EMILIA. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Boczna Nowej Rzeźni 8. ▾

ZGUBIONO Ausweis wraz z gotówką 350 zł., proszę łaskawie o zwrot Ausweisu za wynagrodzeniem Maria Fostiak, Dunin-Borkowskich 34/2. ▾

ZGUBIONO Ausweis pracy na nazwisko LAWRYKÓW Johann wydany przez Hauptgruppe Industrie — we Lwowie 23222

MARIA CHMIEL zgubiła Ausweis dnia 4. czerwca b. r. wydany przez folwark w Obroszynie. ▾

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Ostbahn na nazw. Romuald Gaweł.

MAŁŻEŃSTWA

CHCESZ wyjść dobrze za mąż, ożenić się, szczęście osiągnąć — nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, dane o sobie oraz swoje życzenia. — Adresować: Baszczyński, Warszawa. C 1. Skrzynka pocztowa 322. 2579

KTÓRY z intel. panów na stanowisku do lat 30, pozna młodą, ładnie zbudowaną, niezależną miłą blondynkę. Cel matr. Nieanonimowe listy do Gaz. Lw. nr 22972:

KTÓRY z kulturalnych i bogatych lub na dobrym stanowisku panów zaopiekuje się zgrabną blondynką — lat 43, przystojną, intel. z dobrej rodziny, posiadającą dobre zaloty. Cel matr. Odpowiadam na listy poważne pełnoadresowe. G. L. 23069:

CZY Warszawa znajdzie coś we Lwowie? Dwóch kawalerów z tejże (28, 27), pozna 2 przystojne Lwowianki do lat 25. Fotografie pożądane. Poważne listy do Gaz. Lw. 22896:

WYJDĘ zamąż za kawalera lub wdowca obarczonego do 2 dzieci do lat 7. Mam lat 40, serce, a pozatym nic prócz ochoty pracy dla dzieci bez matki. Zgłoszenia tylko poważne do Gaz. Lw. 22695:

KTÓRA z niezależnych pań gotowa jest umilić wieczory letnie przystojnemu, dobrze zarabiającemu samotnikowi po trzydziestce. Pierwszeństwo mają Lwowianki naprawdę ładne, przystojne, z własnem mieszkaniem w wieku 24—28 lat które napiszą NIEANONIMOWO z fotografią do Gaz. Lw. 23138:

KAWALER lat 36, pozna wybitnie piękną wytworną, szczupłą, wysoką do lat 24. Cel matr. G. L. 23093

PANNA lat 30, blondynka, niezależna, gospodarna, dobrego serca, na posadzie, ma mieszkanie, szuka męża przyjaciela rzemieślnika o szlachetnym sercu; żonaci wykluczeni; sprawę traktuję poważnie. Cel matrymonialny. Listy z dokładnym adresem do Gaz. Lw. 23425:

KTÓRY Polak bezwzględnie wartościowy, inteligentny, wniesie swoimi listami, nieco pogody w szare życie 26-cioletniej, milutkiej, subtelnej — średnim wykształceniem. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 2326:

40-LETNI brunet pozna kobietę z niższych sfer tylko nie dzisiejszych zasad nawet nieco ułomną byle miała chetnego serca. Cel matr. Czas poznania między godz. 5—9 wieczorem Listy Gaz. Lw. 22969:

DWIE panienki, 30 i 24-letnia, miłe inteligentne o walorach wewnętrznych i zewnętrznych z braku znajomości — szukają tą drogą towarzystwa panów kawalerów od 30—40 lat. Cel matr. Gaz. Lw. 22089:

KTÓRA rosła, przystojna, dobrze zbudowana, niezależna pani nauczy bezinteresownie tańczyć 46-letniego, przystojnego, miłego pana ze sfer inteligencji. Cel matr. Poważne łaskawe listy do Gaz. Lw. 22948:

MEMU przyjacielowi 45 lat wysoki, przystojny, bardzo miły. — piękny charakter, wykształcenie, szukam odpowiedniej przystojnej kobiety — rosłej, mocno dobrze zbudowanej, silnej, chętnie niezależnej. Osobiste obojętne. Cel małżeństwo. Zapewniam miłe rozczarowanie bardzo dobrego męża. Poważne, wyczerpujące oferty Gaz. Lw. 22919:

OJCA dziecku zastąpię. Cel matr. Lwów, Poste - rest. okaziciel paszportu nr 524702. ▾

KAWALER lat 32, o dobrym charakterze bez nałogów, posiada własne mieszkanie pełnokomfortowe — szuka pannę lub wdowę o dobrym sercu i charakterze do lat 45, posiadającą trochę gotówki lub majątek w nieruchomościach w celu matrymonialnym. Listy tylko poważne kierować do Gaz. Lw. 22901:

KTÓRA z niezależnych i intel. pań zgodzi się na wspólne pożycie z 43-letnim, separowany, wyższe wykształcenie, materialnie niezależny. Fotografia pożądana. Cel matr. — Listy nadsyłać do Gaz. Lw. 23359

WDOWA po urzędniku, lat 48 samotna, spokojna z mieszkaniem pozna solidnego zdecydowanego, starszego pana. Cel matr. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 23355:

KAWALER młody, szczupły, brunet czarne oczy, wzrost 175, tą drogą szuka panny lub pani młodej do lat 23. Stan materialny obojętny. Cel matr. Oferty możliwie z fotografią do Gaz. Lw. 23352:

ŁADNA elegancka, wesołego usposobienia, współwłaścicielka dwupiętrowego domu, pozna w celu matr. pana kulturalnego miłego lekarza lub inżyniera do lat 50. Nieanonimowe listy do Gaz. Lw. nr 23347:

PANNA lat 32 krawczyni z własnym skromnym mieszkaniem, pozna pana pracującego, przystojnego o miłym charakterze do lat 45. Cel matr. Listy z fotografiami nieanonimowe, proszę kierować do Adm. Gaz. Lw. nr 23345:

KAWALER, były restaurator z gotówką, ożeni się z panną lub wdową która posiada własny interes. Listy do Gaz. Lw. 23304:

NIEMŁODA, niebogata, wolne serce, stała praca, własne mieszkanie, pozna szlachetnego sympatycznego — pracującego w celu matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. 23193:

PAN, lat 30, pozna miłą i wolną panią z własnym mieszkaniem. Cel matr. Listy Gaz. Lw. 23232:

28-LETNI szatyn, pozna panią do lat 30. Cel matr. Listy Jaworów — Poste - restante Jankowski. ▾

FACHOWIEC 35 lat z własnem mieszkaniem, gaz, zapozna pannę gospodarną do 25 lat. Cel matr. Listy Adm. Gaz. Lw. 23326:

TYLKO typ bohaterki filmu „Pożegnanie z miłością" zgrabną, subtelną o nieskazitelnie czystym sercu — pannę do lat 21, pragnie poznać jako jedyną towarzyszkę życia, kawaler lat 27 wysoki, blondyn, nieprzeciętnie zdolny inteligent, ze szczerą duszą o nieskazitelnie czystym, hardym a głębokim sercu. Tylko poważne pełnoadresowe listy z fotografią do Gaz. Lw. nr 23327. Cel matr.

CZY która z bogatych pań do lat 35 zechce uratować zdrowie (płuca) — artyście malarzowi (rzekomo przystojnemu) lat 35. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 23364:

KAWALER lat 23, brunet, wzrost średni, intel., pozna panią do lat 25 w celu matr. Listy z fotografią do Gaz. Lw. 23361:

SAMODZIELNA panna lat 35, niskiego wzrostu, blondynka z braku znajomości tą drogą szuka solidnego człowieka w celu matr. Listy proszę kierować do Gaz. Lw. 23120

SAMOTNY 32-letni nawiąże znajomość w celu matr. z 16—17-letnią biedną lecz ładną, dobrze zbudowaną panienką, może być sierota, której pomoże materialnie a w przyszłości zabezpieczy byt. Sprawę traktuję poważnie. Listy z fotografią — którą zwrócę do Gaz. Lw. 23187:

POSAD POSZUKUJĄ

POLKA intel., wiek średni, zajmie się domem u samotnych. Lwów — prowincja. Listy Gaz. Lw. 23059:

PRZYSTOJNA, kulturalna pani około 40-tki, zajmie się domem pana — także z dziećmi. Gaz. Lw. 23311

REPERTUAR KIN

PROGRAM OD 11—17 VI. 1943.

ROXY: „Kochaj mnie" Marika Rökk, Viktor Staal

STUDIO: „Szczęśliwa siódemka" Kathe Haack, Johannes Riemann

ŚWIT: „Miłość i matematyka" Jenny Jugo, Albert Matterstock

KOSMOS: „Pociąg odchodzi" — Leny Marenbach, Ferdinand Marian

SATURN: „Zatarte ślady" Kristine Söderbaum, Fritz Dongen

ZENTRAL: — „Nieśmiertelny walc" Maria Andergast, Paul Hörbiger

BAJKA: „Mocny człowiek" — Maria Tasnady, — Heinrich George.

MUZA: „Miłość i miłostki" — Carla Rust, Paul Hörbiger

MEWA: „Dr Crippen na pokładzie" Rudolf Fernau, — Rene Deltgen

FLORA: „Centrala Rio" Camilla Horn, Ivan Petrovich

GLORIA: „Przestępcy" Kirsten Hejberg, Rudolf Fernau

PARK: „Bal w operze" Heli Finkenzeller, Hans Moser



DARMOL
NAJLEPIEJ PRZECZYSZCZA

PERFUMERIA Mira Kowalska
została przeniesiona z Sykstuskiej 21 do nowego lokalu przy **ulicy Słowackiego 4.** (Seminariumstr. 4) **naprzeciw Głównej Poczty.**

Wysyłamy
ponownie za pobraniem pocztowym dla pp.
Fotografów zawodowych i amatorów
PAPIERY, BŁONY, KLISZE, CHEMIKALIA FOTOGRAFICZNE „FOTOPRZYBORY"
T. Rostkowski i A. Zieliński,
Warszawa C 2, Chmielna 83

PANI z inteligencji zajmie się prowadzeniem domu, pensjonatu — lub przedsiębiorstwa, równie chętnie udzieli lekcyj z zakresu szkół średnich czy przygotuje do matury — zna języki: niemiecki, francuski — rosyjski, mogłaby też być sekretarką lub pomagać przy pracy naukowej. Pierwszeństwo mają stanowiska wymagające dużej samodzielności, energii i orientacji. Gaz. Lw. nr 22787

SAMOTNA osoba kulturalna, znajomość niemieckiego, szuka zajęcia na wyjazd, zajmie się małym domem, dziećmi chorym lub pomoże w biurze. Listy Gaz. Lw. 23338:

OSOBA starsza z towarzystwa poszukuje odpowiedniego zajęcia przy gospodarstwie w kulturalnym domu. Na żądanie może przedłożyć referencje. Listy Gaz. Lw. 23115:

POSZUKUJĘ pracy do większej kuchni w charakterze kucharki gospodyni. Język niemiecki perfekt. Zgłoszenia: Jacka 4. m. 11. 2751

SAMODZIELNA krawczyni z pierwszorzędnym krojem poszukuje szycia po domach. Gaz. Lw. 23362:

INŻYNIER Budownictwa Lądowego przyjmie pracę kierownika budowy, długoletnia praktyka znajomość języka niemieckiego. Gaz. Lw. 22963

BUCHALTERKA poprowadzi w godzinach wieczornych księgowość — korespondencję polską i niemiecką, może objąć ogólny nadzór agend biurowych średniego przedsiębiorstwa. Oferty do Gaz. Lw 23100

URZĘDNICZKA ze znajomością języka niemieckiego, pisząca biegle na maszynie, poszukuje pracy w dziale aptekarsko - leczniczym. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 22482;

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ wychowawczynię do czteroletniej dziewczynki z dobremi poleceniami, samotna zdrowa, uczciwa, lubiąca dzieci, mowa ukraińska wymagana. Zgłaszać się z dokumentami Rynek nr 37, — (sklep ze szkłem). 23135

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast stolarzy, robotników niekwalifikowanych oraz robotnice do mycia wozów. Zgłaszać się w biurze Personalnym Wulecka 4

AGENTÓW portretowych intensywnych poszukujemy. „Studio", Warszawa, Pl. Napoleona 4. 2809

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast strażaków. Zgłaszać się w biurze Personalnym ul. Wulecka 4. 2823

LEPSZĄ służącą poszukuję na prowincję do gospodarstwa. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 22977:

KRAWCZYNIĘ dobrą do domu poszukuję. Potockiego l. 58 a, willa w podwórzu, gdzie żółty jamnik, drzwi nr 2. Zgłoszenia do 9-tej rano. v

PRZYJMIEMY NATYCHMIAST do naszych warsztatów RZEMIEŚLNIKÓW SAMOCHODOWYCH: ŚLUSARZY, KOWALI i STELMACHÓW. WYnagrodzenie i zaprowiantowanie WEDŁUG STAWEK dla REICHSDEUTSCHERÓW ZAPEWNIONE. — Zgłoszenia: AUTOHAUS „GALIZIEN" Lwów, Adolf Hitler Ring 35

FRYZJER lub fryzjerka potrzebni od zaraz. Akademicka 15. 22692

POSZUKUJEMY NATYCHMIAST RYSOWNIKA albo RYSOWNICZKĘ NAPISÓW dla naszego oddziału malarsko - szyldziarskiego. Wymagana znajomość języka niemieckiego, polskiego i ukraińskiego perfekt w piśmie i mowie. — Kurt Klinger — Warsztaty malarskie — Lwów, ul. Zielona 4. Telefon 113—80. 2832

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTROTECHNICZNE we Lwowie poszukuje inżynierów (męskich i żeńskich), techników, monterów, robotników do prac projekcyjnych, konstrukcyjnych, montaży urządzeń kontaktowych i przewodów wysokiego i niskiego napięcia, instalacyj, następnie personel biurowy, kupiecki. Gaz. Lw. 2453

RZEMIEŚLNICY wszelkiego rodzaju poszukiwani natychmiast. Dobre warunki. Zgłoszenia tylko między 4—6 popoł., ul OBOZOWA 4, parter na prawo. 2720

POSZUKUJEMY MALARZY, LAKIERNIKÓW, MALARZY - BRYGADIERÓW do robót akordowych i stałych. Na życzenie mieszkanie i częściowe utrzymanie z kuchni zakładowej. Warsztaty malarskie — Kurt Klinger, Lwów, ul. Zielona 4 Telefon 113—80. 2831

POWAŻNA budowlana firma węgierska poszukuje kwalifikowanych i niekwalifikowanych robotników na wyjazd do naszych placówek budowlanych. Warunki bardzo dobre prócz całkowitego utrzymania i ubrania dla rodziny na miejscu Zusatz nr 1. Listy Gaz. Lw. 22509

STENOTYPISTKĘ Niemkę lub Polkę znającą biegle niemiecki w mowie i piśmie (stenografia i maszyna) — poszukuje od zaraz firma Georg Binder, Romanowicza 12. A Betrieb dobry Ausweis, Zusatz, dobre wynagrodzenie. 22417

KONCESJONOWANA pracownia — krawiectwa damskiego przyjmie UCZENICE. Zgłoszenia: Lwów ul. Czarnieckiego 8, m. 1, w godz. 9-11

ROBOTNIKÓW kwalifikowanych i niekwalifikowanych poza G. G. — przyjmiemy. Bardzo dobra płaca i wyżywienie wojskowe. Zgłoszenia: Lwów, Potockiego 28 parter. 2829

ZDOLNEJ polsko-niemieckiej stenotypistki oraz 2-ch pracowników biurowych (możliwie obznajomionych z pracą transportowo-spedycyjną) — jak również 2 żeńskie zdolne siły kancelaryjne poszukuje biuro ekspedycyjno-transportowe Teodor Wieckowski Lwów, Piekarska 34 I p.

SZWACZKI i kobiety niekwalifikowane zostaną przyjęte na dobrych warunkach zarobkowych przez I-szą Lwowską Fabrykę Obuwia przy ul. Marcina 30. Zgłoszenia w fabryce.

CZAPKARZY i uczniów chętnych do nauki zatrudnię we Lwowie. Zgłaszać się osobiście w firmie W Sperl bauer, Militärwarenhaus, Plac Halicki 2, w godzinach 6—7 wiecz

SŁUŻĄCĄ lub dochodzącą z gotowaniem poszukuję, Własna Strzecha 11

ASYSTENTKĘ (instrumentarkę) — przyjmę. Warunek znajomość jęz. niemieckiego. Konstanty Schayer — dent., Lwów, Ochronek 9. 22808

UCZCIWĄ zdrową służącą do wszystkiego ze znajomością pieczenia i gotowania przyjmę natychmiast. — Zgłoszenia: Stryjska 20, mieszkanie 12, oficyny. 22796

POSZUKUJĘ 20 cieśli na budowę we Lwowie. Gaz. Lw 22784

INTELIGENTNY pan z dobrą znajomością języka niemieckiego, któryby załatwiał rozmaite sprawy w urzędach, zostanie natychmiast przyjęty. Listy Gaz. Lw. 22782

MALARZY, lakierników, malarzy do napisów i niekwalifikowanych robotników poszukuje „Heroma" — wielkie przedsiębiorstwo malarskie Lemberg, Herbststr. 26. 23303

PILNE! Poszukuje się rzeźników i fachowców branży skórzanej (skóry surowe). Zgłoszenia: Firma Hüsemann, Lwów, budynek miejskiej rzeźni. 22688

POSZUKUJĘ 20 cieśli na budowę w Stryju. Gaz. Lw. 22783

POSZUKUJEMY liczne przyuczone i fachowe siły robotnicze do warsztatów NAPRAWY SAMOCHODÓW ciężarowych we Lwowie. NA ŻYCZENIE specjalne dokształcenie fachowe. K. Werk Moll u. Höfermann, Lemberg, Postfach 82. 23206

POSZUKUJĘ na b. dobrych warunkach pewną i czystą osobę do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa i opiekę 2-letniego dziecka u Reichsdeutscherów. Mieszkanie i wikt w domu. Dr Schmidt, Lwów, Leutenstr. (Ponińskiego) 28, mieszk. 5. 23165

POSZUKUJEMY ROBOTNIKÓW — ślusarzy, rzemieślników budowlanych i niekwalifikowanych robotników. OSTLANDWERKE G m. b. H. (Fahrradfabrik) Lwów, Panieńska 26. — **Obiady wydaje kuchnia zakładowa.** 23083

DWIE młode Polki buchalterkę (nie koniecznie bilansistkę) i maszynistkę (możliwie stenotypistkę) zdolne, ze znajomością języka niemieckiego na specjalnie dobrych warunkach — pewny Ausweis, poszukuje poważna niemiecka firma we Lwowie, pracująca z polecenia Rüstungsreichsministerium. Szybkie listy G. L. 22971

NOWE biuro Architektoniczne poszukuje techników budowlanych. Listy do Gaz. Lw. pod nr 23449

CENTRALNY Zarząd Rolniczy przyjmie natychmiast do swojej krochmalni w dystrykcie Galicji doświadczonego majstra krochmalniczego — który trochę włada językiem niemieckim. Zgłoszenia w języku niem. wraz z życiorysem, odpisami świadectw (w jęz. niem.) i fotografią przesyłać należy do Gaz. Lw. 2876:

POSZUKUJEMY dla budownictwa nadziemnego, drogowego i mostowego kierowców do motorów dieslowskich, kierowców do walców drogowych, maszynistów do kompresorów, maszynistów do kamieniołomów, — szachtmeistrów, pomocników, przodowników itp. oraz kierowców PKW i LKW. Gaz. Lw. nr 23341

PRZEDSTAWICIELA portretowego przyjmiemy na dobrych warunkach. Foto-Univefsum, W-wa, Śniadeckich 8

MANICURZYSTKĘ pierwszorzędną siłę PRZYJMIE NATYCHMIAST zakład fryzjerski Bruchal Antoni, Lwów Pasaż Hausmana 2, tel. 107-69. 2882

SEKRETARKI władającej poprawnie język. niem. piszącej biegle na maszynie, poszukuje poważne przedsiębiorstwo niem. we Lwowie. Listy Gaz. Lw. pod nr 2836

SIŁA techniczna (laborantka) potrzebna do apteki na wieś. Polecenia konieczne. Wiadomość: Korolówka k. Borszczowa, Apteka. 2854

POSZUKUJĘ praktykantki fryzjerskiej, Sobieskiego nr 4. v

POSZUKUJĘ siłę nauczycielską — z wyższym wykształceniem i językami na wieś. Zgłoszenia od godziny 11—1 codziennie ul. Potockiego 42; mieszk. 4 parter v

SIŁA biurowa samodzielna, perfekt niemiecki, maszyna, samodzielna korespondencja niemiecka, poszukiwana natychmiast; wysokie wynagrodzenie. Listy Gaz. Lw. 23063

MUZYCY: Skrzypek, saksofonista alt, tenor, trębacz, perkusista, czelista harmonista, pianista, oboista, flecista, puzonista potrzebni do orkiestry zdrojowej; fotografię i życiorys nadsyłać do Gaz. Lw 23018:

ZASTĘPSTWA na KIEROWNICTWO APTEKI na małe miasteczko na 3—4 tygodnie, poszukuję. Pierwszorzędne utrzymanie, warunki materialne do omówienia Lwów, ulica Ubocz 2 b, boczna Łyczakowskiej górnej, Wolańska v

MAGAZYNIERA z językiem niemieckim przyjmie firma budowlana. Listy do Gaz. Lw. 23107·

OGRODNIK - pszczelarz obejmie kierownictwo ogrodu na większą skalę najchętniej w polskich stronach od zaraz lub od września, tylko dobre zgłoszenia do Gaz. Lw. nr 2824

POTRZEBNA osoba bezwzględnie uczciwa, zaufana, lubiąca czystość i porządek, umiejąca bardzo dobrze gotować sprzątać znająca się na kobiecych pracach w gospodarstwie wiejskim, mogąca zastąpić panią domu. Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia nadsyłać: Barciszewska, Narol miasto 2825

NIEMIECKA FIRMA we Lwowie poszukuje pomocnicy sklepowej, nieco zaawansowanej w języku niemieckim, zręcznej w szyciu. Oprócz pensji Zusatz I. Zwięzły rysopis przesłać do Gaz. Lw., pod nr 23159

ZDOLNY technik lub podmajstrzy obeznany z prowadzeniem robót ziemnych „A" Betrieb w Ostbahnie zostanie przyjęty na bardzo dobrych warunkach według umowy. Listy ze świadectwami kierować do Admin: Gaz. Lw. pod nr 23153

SŁUŻĄCA dla Krakowa poszukiwana. Zgłoszenia: Oberbeil — Lwów, Żwyżyńska 19. v

BUCHALTER do listy płac ze znajomością jęz. niemieckiego i pisania na maszynie zostanie natychmiast przyjęty. Listy Gaz. Lw. 23145

INŻYNIERA lub technika budowlanego do kierowania robotami budowlanymi we Lwowie poszukujemy. Listy do Gaz. Lw. 23171

PORTIERA dziennego starszego — władającego jęz. niem. poszukuje firma „Atlas" Lwów, Friedrichów nr 2. Zgłoszenia osobiste we wtorek 15. czerwca od 8—10. v

POTRZEBNY od zaraz buchalter — albo buchalterka znająca perfekt język niemiecki. Zgłoszenia kierować: Kistenfabrik Borislau Drohobycka strasse nr 96 a. v

ŻEŃSKIE siły pomocnicze poszukiwane dla fabryki materaców. Zgłoszenia: Żyżyńska 19. v

SIŁY pomocnicze dla fabryki obróbki drzewa poszukiwane. Zgłoszenia: Żyżyńska 19. v

SIŁY pomocnicze dla fabryki obróbki żelaza poszukiwane. Zgłoszenia: Żyżyńska 19. v

MURARZE, cieśli są natychmiast poszukiwani. Listy Gaz. Lw. 23157:

PRZYJMĘ zdolną do szycia, Zamojskiego 2, I. p., na lewo. v

STRAŻAKÓW nocnych przyjmie — „Unia Strażacka" Pijarów 36. Ausweis wojskowy i wyżywienie. v

PRZYJMIEMY natychmiast 2 furmanów do koni i 2 stróżów nocnych. Zgłoszenia:: Fabryka Mebli Betten-Heuer, Lwów, Supińskiego 7. 23182

DZIEWCZYNA do dziecka, uczciwa równocześnie zajęta w gospodarstwie domowym, mówiąca po niemiecku natychmiast zostanie przyjęta. Zgłoszenia Löbel, Nabielaka 41, m. 3. Zgłoszenia 2—4 pop. 23278

POSZUKIWANA natychmiast energiczna uczciwa osoba do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa do stale zatrudnionej Niemki z 2 dziećmi. Zgłoszenia: Św. Zofii 21a, I. p.

POTRZEBNI natychmiast do prac miejscowych: stolarze, murarze — elektrycy, ślusarze, blacharze oraz zwyczajni robotnicy. Zusatz I i II oraz inne przydziały. Zgłoszenia — V. E. M, Akademicka 11, m. 15—17

POSZUKUJEMY natychmiast na wyjazd kierowników budowy, schachtmajstrów przodowników, murarzy, cieśli. Listy Gaz. Lw. 23255

POTRZEBNY samotny pomocnik do do prac pomiarowych, pożądana praktyka. Zgłoszenia z podaniem warunków: Inż. Adam Szczerba, Maniów, — poczta Łupków, — Biuro Scaleniowe. v

PRZYJMUJEMY woźniców i robotników do transportu. Zusatz, obiad w kuchni fabrycznej, płaca na akord Zgłoszenia V. H. B. Jagiellońska nr 2, II. piętro. 22951

OPIEKUNKĘ do chłopczyka z gotowaniem przyjmę. Gaz. Lw. 23137

DO zamiany lub do objęcia blisko Lublina, posada miejskiego lekarza weterynarii (rzeźnia). Zgłoszenia: Lwów, ul. Kłuszyńska 10, II., m. 3.

DLA lekarza dentystki na prowincję jest potrzebna zaraz lekarz dentystka względnie stud. z wyższego roku mającą praktykę. Świadectwa pożądane. Listy Gaz. Lw. 22904

PANIENKĘ do nauki fryzjerstwa przyjmie Różański, Sapiehy 47 róg Mączyńskiego. 22912

POSZUKUJĘ uczni do ślusarstwa Mączyńskiego 75. v

WYSIEDLONĄ rodowitą Pomorzankę do wszelkich prac domowych i gospodarskich przyjmę zaraz do tartaku pod Lwowem; utrzymanie i 150 zł. mies. Listy Gaz. Lw. 23336

PRZEDSIĘBIORSTWO pracujące dla wojskowości poszukuje natychmiast do pracy na miejscu: buchalterów zaawansowanych, biegłego korespondenta (kę), jęz. niemieckiego, fachowców metalowych, zegarmistrzów praktykantów oraz robotników niekwalifikowanych na dobrych warunkach. Zusatz, stołówka na miejscu, dobry Ausweis. Zgłoszenia: Kom. Verw. Vereinigte Betriebe Hetmańska 6, między 9—12.

POSZUKUJEMY od zaraz do przedsiębiorstwa budowlanego buchalterabilansisty, znającego częściowo język niemiecki. Listy Gaz. Lw. 23330

BUCHALTER - bilansista i STENOTYPISTKA polsko - niemiecka, siła fachowa, natychmiast poszukiwani. Lwowska Huta Szkła nr 1, Żółkiewska 106. Telef. 209 20 22956

POLECENIA GODNE FIRMY

FOTOGRAFUJCIE DZIECI w Foto W. Benesza, **ZOFII 2.** 2148

B/H Dr. GÓRSKI & POLAŃSKI, — Przedstawicielstwa i Skład konsygnacyjny Lwów, Friedrichów 5 dostarcza ze składu: 1) SODĘ OCZYSZCZONĄ 98 proc., GUMĘ ARABSKĄ w torebkach, BUDYNIE wszystkich smaków, HERBATĘ luksusową, KWASEK CYTRYNOWY, CUKIER WANILIOWY i inne znakomite namiastki spożywcze fabryki „Manganit" w Warszawie. 2) HERBACIANĄ RÓŻĘ" znakomity płyn o smaku herbaty 3) WORKI, TORBY i TOREBKI PAPIEROWE dla przemysłu i handlu, wszystkich wymiarów, pierwszorzędne, tanie. Szczegółowe oferty i cenniki na żądanie. Prowincja pocztą za przedpłatą i zaliczeniem. 2655

WORKI I PAPIER PAKUNKOWY, SZUMSKI, ŁYCZAKOWSKA cztery.

P. T. KUPCOM dostarczamy herbatol i czekoladol koleją EKSPRESS do wszystkich miejscowości. Oferty na życzenie wysyła firma: „EMPE" — Lwów, 29. Czerwca 10. 2782

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo-wodociągowy, Lwów, ul. Piłsudskiego 19. telefon 263-83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania. 2106

ZNANE z najlepszej jakości wyroby firmy EM-PE a mianowicie ESENCJA HERBATOLOWA 10-krotnie silniejsza od herbatolu, ESENCJA REKORD do wyrobu marmelady — CITRO zaprawą o smaku cytrynowym oraz ESENCJA MIGDAŁOWA ukazały się już w sprzedaży i są do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych. Prosimy unikać bezwartościowych naśladownictw i żądać wyraźnie wyrobów firmy „EM-PE".

SANDAŁKI LETNIE, wszelkie przybory szewskie. Podeszwy korkowe — koturny drewniane w wielkim wyborze. „Azet" Warszawa, Jasna 18/20

DOSTARCZAMY w większych ilościach klej Berlaj, dekstrynę, klej gumowy, teksy, woski szewskie sznurowadła. Firma Czekay, Warszawa C 1. Skrzynka poczt. 1063.

ARTYKUŁY GOSPODARCZE — szczotki, kosmetyki, papiery pakowe, papiery do zaciemniania okien, pasty poleca firma T. SZUMSKI, Lwów, ul. ŁYCZAKOWSKA 4. 2107

BIŻUTERIA SZTUCZNA duży wybór w najstrszej aryjskiej firmie: JAN SELTENREICH Lwów. PLAC HALICKI 14. Tamże fachowa naprawa wszelkiego rodzaju zegarków. 2640

WSZELKIE URZĄDZENIA i artykuły dentystyczne dla P. T. STOMATOLOGÓW i DENTYSTÓW dostarcza „DENTARIA" Lwów, PLAC AKADEMICKI 1. Telefon 290—22. Zamówienia na prowincję wykonuje się odwrotnie za zaliczeniem poczt

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI. BOIMÓW CZTERY.

ZDJĘCIA Z I. KOMUNII św. w Foto W. Benesza, Zofii 2. 2633

PŁYTY GRAMOFONOWE, IGŁY — „FO-FO RA", CHORĄŻCZYZNY 5.

KRAWATY — BATOREGO 6. 2758

ZABAWKI ręcznie wykonane w dużym wyborze, drzewne: konie, zwierzątka kaczki, wiaderka, szufelki, wózeczki i t. p. Z odpadków materiałowych i sznurka: torby, lalki, misie, pajace, piłki. — Artystyczne KWIATY i BROSZKI do bluzeczek i kostiumów lotnich w dużym wyborze. WAR. P. P. POL. KOM. OP.

REPERACJE WSZELKIE odzieży — cerowanie, łapanie oczek, nicowanie, bielizna, naprawa skarpet, przyjmujemy nadal w naszym sklepie Lwów KOPERNIKA 19. WARSZT. P. P. POLSKI KOMITETE OP. 2791

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — Lwów, ulica **TRYBUNALSKA 18** — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy.

RESTAURACJA — JADALNIA Batorego 18 — Szymona 1 21966

PRZEPISOWE zdjęcia do Konntkarty w ciągu 24 godz. Sapiehy 89.

ZABAWKI, HULAJNOGI, WÓZKI DLA LALEK — ZIELONA JEDEN

SPISZ spokojnie! — Odpluskwianie mieszkań, mebli „Gazochemia" — Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 2697

SIATKI na włosy, Głowińskiego 17, mieszkanie 5 v

DEZYNFEKCJĘ budynków na prowincji wykonuje „Gazochemia" — Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 2698

ZABAWKI DZIECINNE, kalkowanie (odbijanki), artykuły papierowe itp. wysyła za zaliczeniem Z. Wiktorczyk, Warszawa, Nowogrodzka 40-8

WSUWKI do włosów „Jola" Miss Polonia z dobrych najlepsze w cenie od 18 zł. za grosa. Zakłady Mechaniki Precyzyjnej S. A. Krause — W-wa, Długa 61. Skład fabryczny „Bazar" Przechodnia 7. Prowincja za zaliczeniem. v

WSUWKI DO WŁOSÓW tylko w fabrycznym źródle A. Grzelak, Warszawa, Bazar Janasza, sklep 78. Prowincja za zaliczeniem. — Cenniki wysyłamy. v

WSZELKIE przybory fryzjerskie i artykuły perfumeryjno - kosmetyczne poleca Popławski i Szymanowski Warszawa, Nowy Świat 22, telefon 680—87. Prowincja za zaliczeniem.

PAPIERY pakowe, biurowe, sienniki worki, szpagaty. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa ul. Bagno 10 — m. 33, K. Cabaj. v

ZAGINIENI

AGATON GOMUŁKIEWICZ, nauczyciel z Nowicy, więziony w Kamieńcu Podolskim przez Sowietów. Kto wiedziałby o jego losie proszony o wiadomość pisemną. Zofia Gomułkiewicz, Bóbrka k. Lwowa. 22816

KTO wie o losie **FRANCISZKA BUYNO** synie Stanisława 70 lat — który w maju 1940 r. opuścił Kuty Huculskie w kierunku Lwowa, proszony jest zawiadomić rodzinę Warszawa Jasna 24, m. 12 tel. 5-92-91

Red... ja przyjmuje od godz. 1...-11 Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 15-22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów ul. Sokoła 4